

WALLSPACE
GALLERY

2. AUKCJA DZIEŁ SZTUKI

31 marca 2022 r.



WALLSPACE
GALLERY

2. AUKCJA DZIEŁ SZTUKI

AUKCJA
odbędzie się
stacjonarnie:

31 MARCA 2022 roku,
godz. 19:30;

ul. Foksal 15 lok. 1B, Warszawa;
on-line: www.wallspace.onebid.pl
www.artinfo.pl

☛Doliczana opłata z tytułu droit de suite

WYSTAWA
PRZEDAUKCYJNA:

8 marca – 31 marca 2022 roku;
ul. Foksal 15 lok. 1B, Warszawa
poniedziałek – piątek 11-19
sobota 12-14

Katalog on-line:
www.wallspacegallery.pl

ZLECENIA LICYTACJI:

Mariusz Szewczyk
szewczyk@wallspacegallery.pl
0048 603 325 884

Opracowanie merytoryczne katalogu:
Mariusz Szewczyk
Monika Gregorczyk

Opracowanie graficzne katalogu:
IlustraDorka Dorota Domagała

WALLSPACE GALLERY
Gregor Kreutzer
Sebastian Pikur
Robert Swaczyński

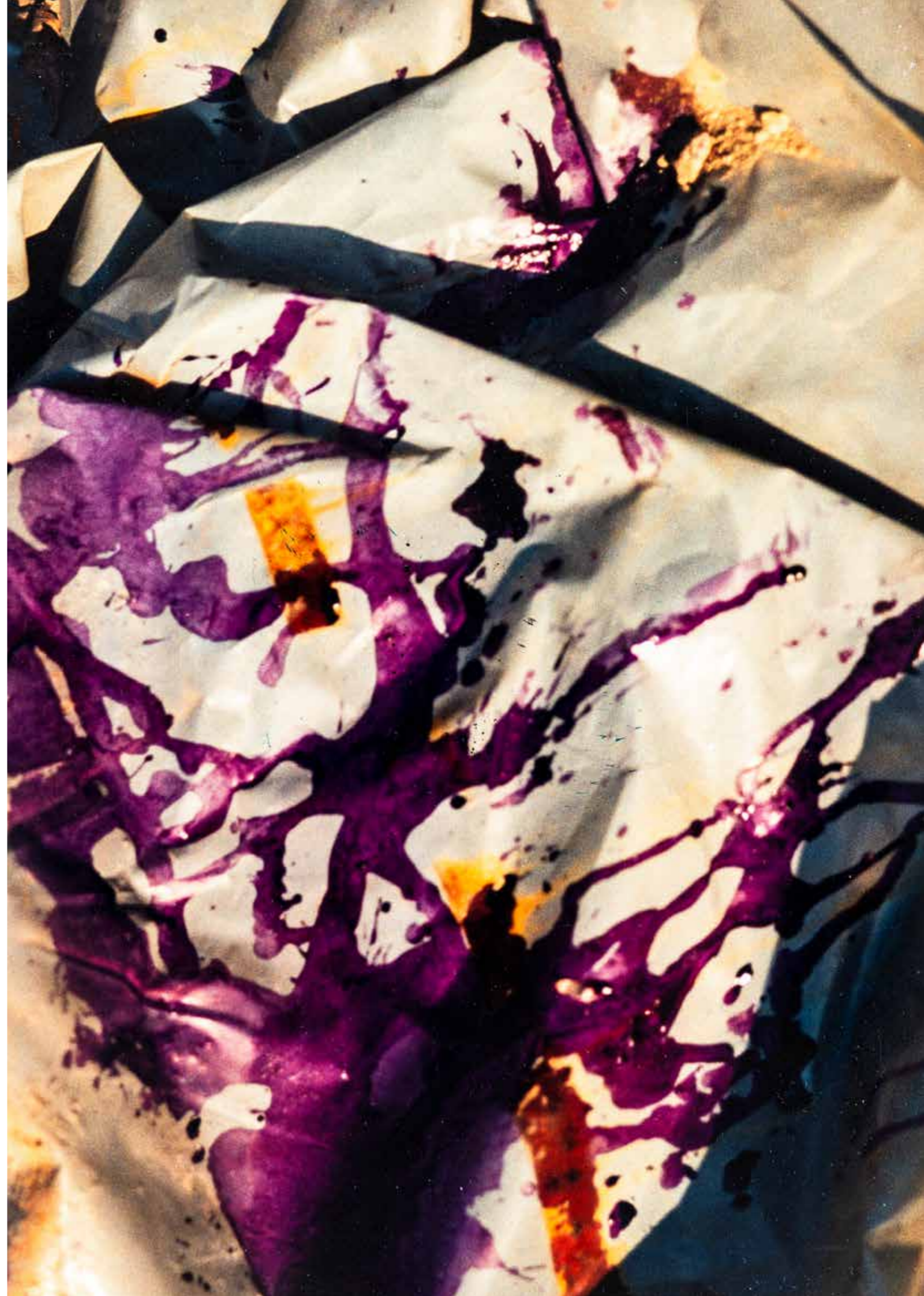
Autorzy reprodukcji: Łukasz Brodowicz,
Tomasz Jędrzejowski, jerzydudagraccz.pl

Copyright: WallSpace Gallery

INDEKS NAZWISK AUTORÓW

ADAMIEC Sebastian (ur. 1992) – 114, 115
AXER Otto (1906-1983) – 18
BAJ Stanisław (ur. 1953) – 72
BARANOWSKI Jerzy (ur. 1980) – 104
BERDYSZAK Jan (1934-2014) – 34, 35, 36
BEREŻNICKI Kiejstut (ur. 1935) – 62
BŁAŻEJEWSKI Łukasz [Prince Negatif] (ur. 1982) – 89
BUCZEK Bartek (ur. 1987) – 103
BUSCHMANN Adrian (ur. 1976) – 82
CIEŃSKI Marcin (ur. 1976) – 84
CURYŁO Julia (ur. 1986) – 80
CYANKIEWICZ [CYAN] Zdzisław (1912-1981) – 11
CZEŚNIK Henryk (ur. 1951) – 50
DESKUR WOLSKI Xawery (ur. 1988) – 99, 102
DOBKOWSKI Jan (ur. 1942) – 24, 25
DOMAŃSKA Kasia – 88
DOMINIK Tadeusz (1928-2014) – 49
DRÓDŹ Stanisław (1939-2009) – 41
DUDA-GRACZ Jerzy (1941-2004) – 59, 60, 61, 109
DWURNIK Edward (1943-2018) – 67, 68, 69
EIBISCH (1895-1987) Eugeniusz – 12
FANGOR Wojciech (1922-2015) – 43
FOGTT Andrzej (ur. 1950) – 51
GOTLIB Henryk (1890-1966) – 13
GRABOWSKI Jerzy (1933-2004) – 37, 38
GRONOWSKI Tadeusz (1894-1990) – 17
HAŁAS Józef (1927-2015) – 39
HARTWIG Edward (1909-2003) – 53, 54
HIRSCHFELD Emil Benediktoff (1867-1922) – 1
HOFMAN Wlastimil (1881-1970) – 8, 9
JACHTOMA Aleksandra (ur. 1932) – 31, 32
JANKOWSKI Michał (ur. 1977) – 85
JAROCKI Zbigniew (ur. 1962) – 113
JASKUŁA Paweł Franciszek (ur. 1993) – 100, 101
JAŚKIEWICZ Tomasz (1932-1991) – 44
KOZAKIEWICZ Antoni (1841-1929) – 6
KRYNICKI Nikifor [Epifaniusz DROWNIAK] (1895-1968) – 15, 16
KURZEWSKI Filip (ur. 1984) – 76
KWIATKOWSKI Teofil (1809-1891) – 2
LEBENSTEIN Jan (1930-1999) – 48
LENICA Alfred (1899-1977) – 27
LESZCZYŃSKA-KLUZA Danuta (1926-2019) – 21
LETO Norman (ur. 1980) – 74
LL NATALIA [Natalia Lach-Lachowicz] (ur. 1937) – 55, 56, 57

MACK Allen – 90
MARCOUSSIS Louis [Ludwik Kazimierz Władysław MARKUS] (1878-1941), BRUNNER (1878-1961) Zygmunt – 10
MARKOWSKI Eugeniusz (1912-2007) – 19, 20
MITORAJ Igor (1944-2014) – 105, 106
MODRZEWSKA-NOWOSIELSKA Hanna (1917-2008) – 112
MONSTFUR (grupa założona w 2006 r.) – 94, 95, 96, 97, 98
NASS Nikita (ur. 1981) – 93
NIENARTOWICZ Agnieszka (ur. 1991) – 87
NOWOSIELSKI Leszek (1918-1999) – 63, 64
OWIDZKI Roman (1912-2009) – 40
PATELCZYK Łukasz (ur. 1986) – 52
PAWLAK Włodzimierz (ur. 1957) – 45
PIĘTKA Patrycja (ur. 1998) – 86
PIOTROWSKI Antoni (1853-1924) – 5
RATAJSKI Sławomir (ur. 1955) – 23
RZEPIŃSKI Czesław (1905-1995) – 14
SASNAL Wilhelm (ur. 1972) – 58
SĘTOWSKI Tomasz (ur. 1961) – 78
SIENICKI Jacek (1928-2000) – 22
SLEŃDZIŃSKI Ludomir (1889-1980) – 4
SOKOŁOWSKI Zygmunt (1859 (?) - 1888) – 3
SOSNOWSKI Kajetan (1913-1987) – 29, 30
STAJUDA Jerzy (1936-1992) – 47
STAROWIEYSKI Franciszek (1930-2009) – 110
STAŻEWSKI Henryk (1894-1988) – 33
SUROWIEC Łukasz (ur. 1985) – 107, 108
SZANCENBACH Jan (1928-1998) – 66
SZERNER Władysław Karol (1870-1936) – syn – 7
SZEWCZYK Andrzej (1950-2001) – 42
TARASIN Jan (1926-2009) – 26
The KRASNALS (grupa powstała w 2008 r.) – 91, 92
TRYBALSKI Paweł (ur. 1937) – 75
WAKS Misha – 79
WILKOŃ Józef (ur. 1930) – 70, 71
Witold-K (ur. 1932) – 46
WROŃSKI Tadeusz (1924-1998) – 65
YERKA Jacek (ur. 1952) – 77
ZIEMSKI Jan (1920-1988) – 28
ZIÓŁKOWSKI Jakub Julian (ur. 1980) – 83
ŻEBROWSKA Alicja (ur. 1956) – 81, 111
ŻYGADŁO Andrzej (ur. 1988) – 7



1 Emil Benediktoff HIRSCHFELD

[1867-1922]

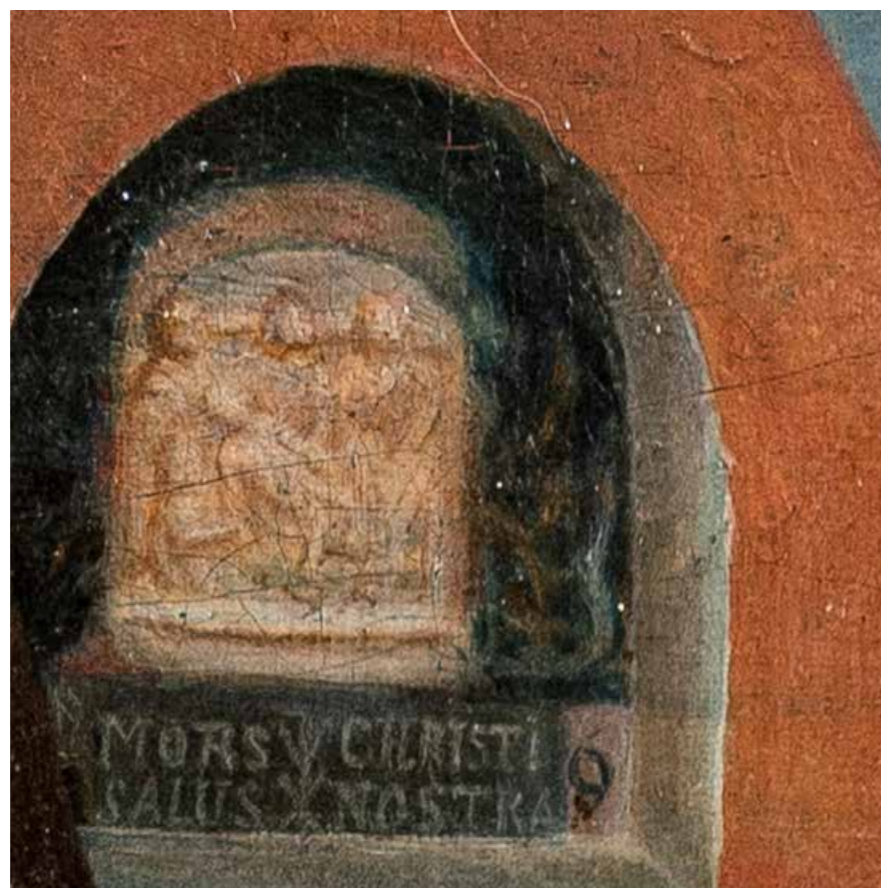
Sieroty neapolitańskie, 1890

olej, płótno dublowane; 72 x 52,5 cm;

sygn., dat. i opisany p. d.: *Benno / Hirschfeldt Neapol / 1890* oraz sygn. l. d.: *Benno / Hirschfeldt.*

estymacja: 14 000 – 18 000 zł

10 000 zł



Malarz przełomu XIX /XX w. Urodzony w Odessie, zmarł w Bretanii w miejscowości Concarneau. Po pobycie w Monachium kształcił się w akademii Julian pod kierunkiem William'a Bouguereau'a, malarza z kręgu francuskiego akademizmu podejmującego tematy mitologiczne, religijne i historyczne. Emil Benediktoff Hirschfeldt przybył do Paryża w końcu lat 80. XX wieku. Po raz pierwszy odwiedził Bretanię w 1891 roku. Artysta malował głównie pejzaże i sceny. Wydaje się, że to wczesne dzieło malarza, powstało pod silnym wpływem nauczyciela artysty. Klasyczne w formie, realistyczne przedstawienie grupki ubogich dzieci, ukazuje kunszt warsztatu malarza w dobie budzących się kolejnych nurtów w sztuce francuskiej, jak na przykład impresjonizmu.





2 Teofil KWIATKOWSKI (1809-1891)

Portret mężczyzny, 1841

pastel, węgiel, sangwina, akwarela, gwasz, papier; 37,5 x 28,5 cm;
sygn. i dat. l. d.: *T. Kwiatkowski / by in 1841 -*

PROWENIENCJA:

– Chayette-Cheval, Francja [Aukcja 19.06.2000, pozycja 68]

estymacja: 13 000 zł – 15 000 zł

9 000 zł



Teofil Kwiatkowski to wybitny przedstawiciel malarstwa doby romantyzmu. Edukację odebrał na Oddziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego u Antoniego Blanka i Antoniego Brodowskiego. Uczestnik powstania listopadowego, który po jego fiasku wyemigrował do Francji, gdzie kontynuował studia. Związał się z polonijnym środowiskiem Hotelu Lambert, którego główną postacią był Adam Jerzy Czartoryski. Teofil Kwiatkowski wielokrotnie portretował członków jego rodziny. Malarz był przyjacielem Fryderyka Chopina – towarzyszył mu w ostatnich latach życia, wielokrotnie szkicując wybitnego kompozytora. Utrzymywał również przyjazne relacje z Adamem Mickiewiczem. Dzielił swoje życie między Paryż, gdzie znajdowała się jego pracownia, a burgundzkie miasteczko Avallon, gdzie malował pejzaże przedstawiające francuską prowincję.

3 Zygmunt SOKOŁOWSKI

(1859 (?) - 1888)

Odpooczynek w cieniu drzewa, 1878

akwarela, papier; 33 x 23 cm (w świetle oprawy);

sygn., dat. i opisany l. d.: *Sokołowski - 78 / Salon de - 79* - [piórem].

PROWENIENCJA:

- kolekcja prywatna, Polska

- J.P.Osenat Fontainebleau S.A.S., Francja (14.03.2021 pozycja 201)

estymacja: 5 000 zł - 6 000 zł

3 500 zł



Jednym ze źródeł wzmiankującym o malarzu Zygmuncie Sokołowskim jest „Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych” z lat 1854-1904, w którym przedstawiono dokonania twórców związanych z krakowskim środowiskiem artystycznym. Wzmiankowano tam, że Zygmunt Sokołowski pochodził z regionu poznańskiego, a zmarł w Paryżu. Kształcił się w krakowskiej wszechnicy, a następnie w latach 1879-1880 w Monachium pod kierunkiem Aleksandra Wagnera. Ostatecznie w 1881 (sic!) roku osiadł w Paryżu, od tego czasu też prezentował swoje dzieła w ramach wystaw Towarzystwa. Jednym z wymienionych monumentalnych płócien jest „Józef sprzedany przez braci” (1883 r.), który w 2014 roku był oferowany w jednym z polskich domów aukcyjnych i został sprzedany za kwotę przekraczającą milion złotych.

(Swieykowski, Emmanuel, Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904, Kraków 1905, s. 261.)



4 Ludomir SLEŃDZIŃSKI

[1889-1980]

Portret kobiety, 1918

ołówek, papier kremowy; 23,5 x 19,3 cm;

sygn., dat. i opisany przy prawej krawędzi, pośrodku: *LS / 1918 Human* [ołówkiem];

do rysunku dołączona jest dokumentacja autorstwa prof. Dariusza Markowskiego.

estymacja: 25 000 – 30 000 zł

20 000 zł



Prezentowany szkic kobiecej głowy autorstwa Ludomira Śleńdzińskiego powstał w 1918 roku – w czasie, kiedy artysta przebywał w Humanu i uczył się tam w szkole polskiej. W tym czasie bywał również na Krymie. Malarz pochodzący z Wilna odebrał wykształcenie artystyczne w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, którą ukończył w 1916 roku w pracowni Dymitra Kardowskiego, doskonałego pedagoga i znawcy technik malarskich. W 1920 roku założył wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków, a w 1925 roku na prośbę Ferdynanda Ruszczyca objął katedrę malarstwa monumentalnego na wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Stefana Batorego. W 1923 roku przystąpił do Stowarzyszenia Artystów Polskich Rytm. Podczas studiów własnych, jak również później jako pedagog Ludomir Śleńdziński zwracał szczególną uwagę na znajomość malarstwa minionych epok. Twierdził, że dobry artysta musi mieć świadomość osiągnięć poprzednich malarzy, co daje mu szansę na korzystanie z ich doświadczeń. Koncentrował uwagę na dbałości i poprawności kompozycyjnej, barwie czy gładkości płótna – bez śladu pociągnięć pędzla. Tymi zasadami kierował się również w swoim malarstwie, dlatego zaliczany jest do grona artystów neoklasycystów, niepozabawionych własnej manieri widocznej w stylizowanych twarzach i włosach postaci czy ich atletycznych ciałach.



5 Antoni PIOTROWSKI

(1853-1924)

Przed polowaniem

olej, płótno; 65,3 x 100,5 cm;

sygn. l. d.: A. PIOTROWSKI.

estymacja: 30 000 – 40 000 zł

20 000 zł



Pierwsze doświadczenia artystyczne zdobywał w warszawskiej Klasie Rysunku Wojciech Gersona. Następnie w okresie 1875-1877 przebywał w Monachium, gdzie studiował w tamtejszej akademii w pracowni Wilhelma Lindenschmita Młodszeo. Ostatecznym elementem odebranej przez Antoniego Piotrowskiego edukacji była nauka w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych u Jana Matejki. Jego kolegami po fachu byli m.in. Józef Chełmoński – za którego przykładem wyjechał do Paryża, Stanisław Witkiewicz – z którym należał do kręgu artystów związanych z pracownią w Hotelu Europejskim w Warszawie oraz Adam Chmielowski – z którym wyjeżdżał na podole i Henryk Sienkiewicz – do którego utworu „Ogniem i mieczem” przygotował ilustracje, obecnie znajdujące się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Wspólnie z Janem Stanisławskim, Julianem Fałatem oraz Wojciechem Kossakiem, uczestniczył w tworzeniu „Panoramy Berezyna”. Również przy jego udziale, we współpracy z Teodorem Axentowiczem, Stanisławem Janowskim i Władysławem Wankie, powstała „Panorama Tatrzańska”. Antoni Piotrowski poza malarstwem uprawiał rysunek i ilustrację. W latach 1885-1886 był korespondentem-illustratorem z wojny bułgarsko-serbskiej, następnie grecko-tureckiej. Zdobył ogromną popularność w Bułgarii, do której często wracał. Namalował cykl obrazów dla Galerii Narodowej w Sofii, był również portrecistą tamtejszych możnych. Uprawiał malarstwo historyczne i rodzajowe, portretując piękno kresów oraz obyczajów ludowych.

6 Antoni KOZAKIEWICZ

(1841-1929)

Targ w miasteczku galicyjskim, 1922

olej, płótno; 54,5 x 85,5 cm;

sygn. i dat. l. d.: *A Kozakiewicz / 1922*;

na odwrocie papierowa nalepka z opisem pracy, papierowa nalepka Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim z okrągłą pieczęcią instytucji oraz papierowa nalepka galerii i zakładu ramiarskiego S. Schmaus.

REPRODUKOWANY:

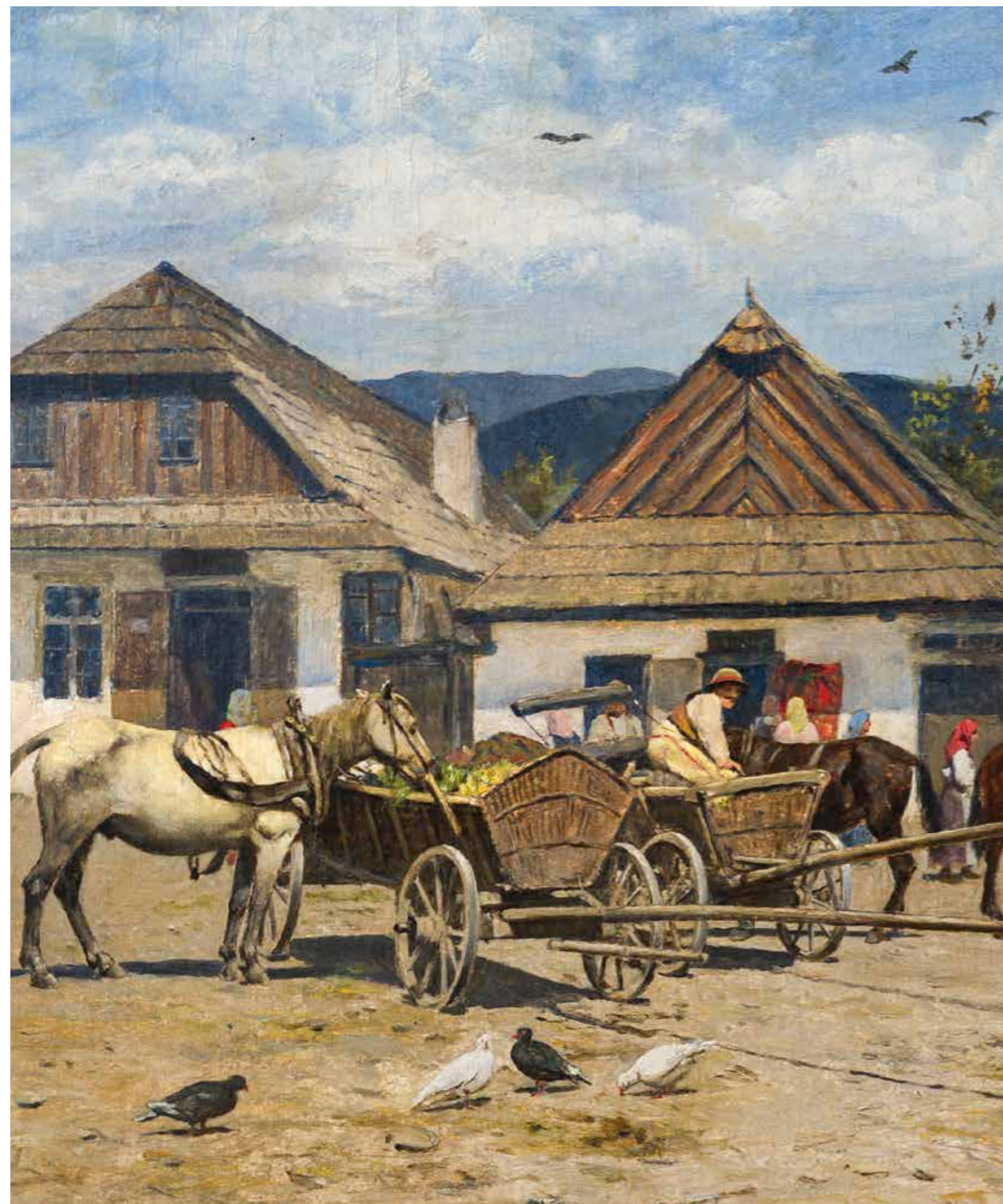
– Maksymilian Gierymski. *Dzieła, inspiracje, recepcja*, wyd. Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków, 2014, s. 121.

estymacja: 150 000 – 170 000 zł

100 000 zł



Artysta początkowo, w latach 1857-1866, studiował w Krakowie pod kierunkiem Władysława Łuszczkiewicza i Feliksa Szynalewskiego. Był uczestnikiem powstania styczniowego. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży obrazu „Mrzonki Dorobkiewicza” udało mu się wyjechać i kontynuować naukę w Wiedniu. Studiował w tamtejszej Akademii pod kierunkiem Ed. Engerta. Wtedy też otrzymał pierwszą nagrodę za obraz „Pro Deo et patria” znanym również pod tytułem „Portret dziadunia”. Równocześnie otrzymał stypendium carskie, dzięki któremu w 1871 roku mógł wyjechać do Monachium, gdzie mieszkał i pracował do 1900 roku. W tym czasie dzielił pracownię z Franciszkiem Streitem i Aleksandrem Kotsisem. Jego dzieła cieszyły się popularnością nie tylko w niemieckim środowisku artystycznym, ale również wśród kolekcjonerów angielskich, francuskich czy zamieszkujących Stany Zjednoczone. Wielkim wyróżnieniem dla malarza, było to, że książę regent Luitpold odwiedzał jego pracownię. Od początku XX wieku przebywał w Warszawie i Szczawnicy. Główną tematyką dzieł malarza były sceny rodzajowe, targi – na przykład w Wieliczce (w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie MNK II-a-218), sceny z obozowisk cygańskich oraz kompozycje nawiązujące do doświadczeń powstańczych.





7 Władysław Karol SZERNER

(1870-1936) – syn

Odpoczywający kozacy, ok. 1910

olej, deska; 39 x 49,5 cm;

sygn. l. d.: *W. Szerner iun.*;

PROWENIENCJA:

– kolekcja prywatna

– Aukcja Dzieł Sztuki, Dom Aukcyjny Rempex (27.10.2010, pozycja 225)

estymacja: 30 000 – 40 000 zł

20 000 zł



Władysław Karol Szerner syn malarza i przyjaciela Józefa Brandta – Władysława Szernera. Od 1888 roku przebywał w Monachium i studiował w tamtejszej Akademii u Johanna Caspara Hertericha, Gabriela von Hackla i Albrechta Christophera Wilhelma Dieza. Równocześnie uczył się agronomii na Politechnice Monachijskiej. Artysta działający pod silnym wpływem twórczości i tematyki prac podejmowanej przez Józefa Brandta oraz swego ojca.

8

Wlastimil HOFMAN

(1881-1970)



Macierzyństwo I [Karmiąca matka, Janina z domu Wiszniewska z Elżbietką], 1949

olej, tektura; 67,5 x 47,3 cm;

sygn. i dat. l. g.: 1949 / Wlastimil Hofman;

na odwrocie papierowa nalepka z napisem: *AUTOR: WLASTIMIL HOFMAN / [skreślenie] MACIERZYŃSTWO I - / [skreślenie] 8 [w kole] WYMIARY 70 x 49 [długopisem i kredką] - arkusz przysłania wcześniejszą adnotację naklejoną na tekturę; ponadto liczne napisy, w tym: „Macierzyństwo” [kredką, skreślone], „Karmiąca matka” [kredką, skreślone] oraz u dołu: „Janina z domu Wiszniewska z Elżbietką” [farbą].*

PROWENIENCJA:

– ze spuścizny po artyście.

REPRODUKOWANY:

W Szklarskiej Porębie wszystkie drogi prowadzą do Wlastimilówki,
red. Bożena Danielska, Szklarska Poręba 2017, s. 49.

estymacja: 40 000 – 50 000 zł

30 000 zł

W 1947 roku Wlastimil Hofman zamieszkał wraz z żoną Adą w Szklarskiej Porębie, w niewielkim domu przy ulicy Matejki, który wkrótce zyskał miano Wlastimilówki. Rodzina znalazła tam swoją „bezpieczną przystań” a wkrótce miejsce stało się centrum towarzyskich i intelektualnych spotkań. Hofmanowie przeprowadzili się do niewielkiej willi z Krakowa za namową Jana Sztudyngera. W tym czasie malarz często tworzył portrety sąsiadów, dzieci, gości Wlastimilówki. Jedną z takich pamiątek ze Szklarskiej Poręby jest obraz „Macierzyństwo I”, w którym z niezwykłą czułością malarz sportretował Janinę z malutką Elżbietką. Intymny wizerunek karmiącej kobiety ukazuje matczyną czułość z pewną dozą nabożności. Wlastimil Hofman był głęboko wierzącym człowiekiem, który w swojej twórczości poruszał wątki religijne – malował Madonny, spotkania przy kapliczkach czy opiekuńcze anioły. Madonny malarza przybierały twarze zwykłych ludzi, często były ubrane w ludowe stroje, przez co zostawały pozbawione patosu i glorii, jakby zostały sprowadzone na ziemski padół, czym zbliżały zwykłych ludzi do Boga. Ten sposób obrazowania duchowości przez Wlastimila Hofmana równocześnie sprawia, że pozornie świeckie prace malarza, jak prezentowane „Macierzyństwo I” stają się wyjątkowo uduchowionymi kompozycjami.



9 Wlastimil HOFMAN

(1881-1970)

Trzy głowy – trzy generacje [Jacek Malczewski, Wlastimil Hofman, Jan Matejko] – tryptyk, 1954

olej, tektura na blejtramie; 36 x 32 cm [każda część];

sygn. i dat. l. i p. d.: 1954 / Wlastimil / Hofman [części z portretami Jana Matejki i Jacka Malczewskiego];

opis autorski na każdej z części tryptyku: 1. Tryptyk / „Trzy głowy” / Jacek Malczewski / WH [inicjał wiązany autora, farbą] / trzy generacje [ołówkiem]; 2. Tryptyk / „Trzy głowy” / Wlastimil Hofman / 1954 [farbą] / trzy generacje [ołówkiem]; 3. Tryptyk / „Trzy głowy” / Jan Matejko / WH [inicjał wiązany autora, farbą] / trzy generacje [ołówkiem].

PROWENIENCJA:

– ze spuścizny po artyście.

REPRODUKOWANY:

W Szklarskiej Porębie wszystkie drogi prowadzą do Wlastimilówki, red. Bożena Danielska, Szklarska Poręba 2017, s. 123.

estymacja: 55 000 – 75 000 zł

35 000 zł



Wlastimil Hofman odbył studia artystyczne w Krakowie w latach 1895-1899. Malarz rozpoczął naukę w momencie, gdy wszechnicę prowadził Jan Matejko (do 1900 roku), a w 1896 roku do wykładowców dołączył Jacek Malczewski. Artysta miał zatem niezwykłą okazję obserwować pracę dwóch mistrzów malarstwa polskiego. Prezentowany tryptyk „Trzy głowy – Trzy generacje” jest jednocześnie hołdem dla autorytetów Wlastimila Hofmana, ale również w symboliczny sposób ukazuje ciągłość tradycji w sztuce artysty. Zamiłowanie Wlastimila Hofmana do historycznego malarstwa można powiązać z jego pochodzeniem. Malarz urodził się w Pradze, w wieku ośmiu lat rodzina przeprowadziła się do Krakowa, a sam artysta wielokrotnie podkreślał, że czuje się i jest Polakiem. Natomiast symbolistyczne tendencje, szczególnie w przedwojennych pracach Wlastimila Hofmana, nawiązujące do dzieł Jacka Malczewskiego są widoczne w momencie zestawienia podejmowanych przez obu malarzy motywów, jak inspiracje utworami Juliusza Słowackiego (na przykład wątek Anhellego i Elenai), opiekuńczych aniołów, powroty zesłańców – wędrowców, faunów i satyrów czy małych modeli – dzieci.



10

Louis MARCOUSSIS

[Ludwik Kazimierz Władysław MARKUS]

[1878-1941],

Zygmunt BRUNNER

[1878-1961]

Projekt okładki L'Assiette au Beurre, 1912

akwarela, gwasz, tusz, ołówek, papier naklejony na karton; 30 x 23,5 cm
[w świetle passe-partout];l. d.: par Zyg. Brunner / & markous [w kompozycji]; poniżej adnotacja
ołówkiem w języku francuskim.

PROWENIENCJA:

- kolekcja prywatna, Polska

- Drouot - 75009 Paris (22.03.2018 pozycja 38)

estymacja: 25 000 - 30 000 zł

17 000 zł*



Prezentowany gwasz jest projektem okładki dla francuskiego tygodnika satyrycznego, „L'Assiette au Beurre”. Louis Marcoussis stworzył ją wraz z ilustratorem Zygmuntem Brunnerem. Ilustracja z tytułem „Les nuits de noce” pojawiła się w 562. numerze z dnia 20 stycznia 1912 roku.

Louis Marcoussis, właściwie Ludwik Kazimierz Markus, po krakowskich studiach u Jana Stanisławskiego i Józefa Mehoffera wyjechał do Paryża. Tam, poza malarstwem zajmował się również ilustracją dla czasopism takich jak „La Vie parisienne” i „L'Assiette au beurre”. U schyłku pierwszej dekady XX wieku, w wyniku kryzysu artystycznego, artysta zniszczył swój dorobek i na kilka lat porzucił malarstwo. W 1910 roku powrócił w niezwykłym stylu. Za namową pisarza Guillaume'a Apollinaire'a przyjął nazwisko Marcoussis i wspólnie z takimi tuzami malarstwa światowego jak Pablo Picasso, Georges Braque i Juan Gris, stworzył podwaliny sztuki kubistycznej. Z tych olejnych kompozycji zresztą jest najbardziej znany, a jego płótna stanowią niezwykłą rzadkość na polskim rynku aukcyjnym.



11 Zdzisław CYANKIEWICZ

[CYAN]
(1912-1981)

Kontemplacja, 1955

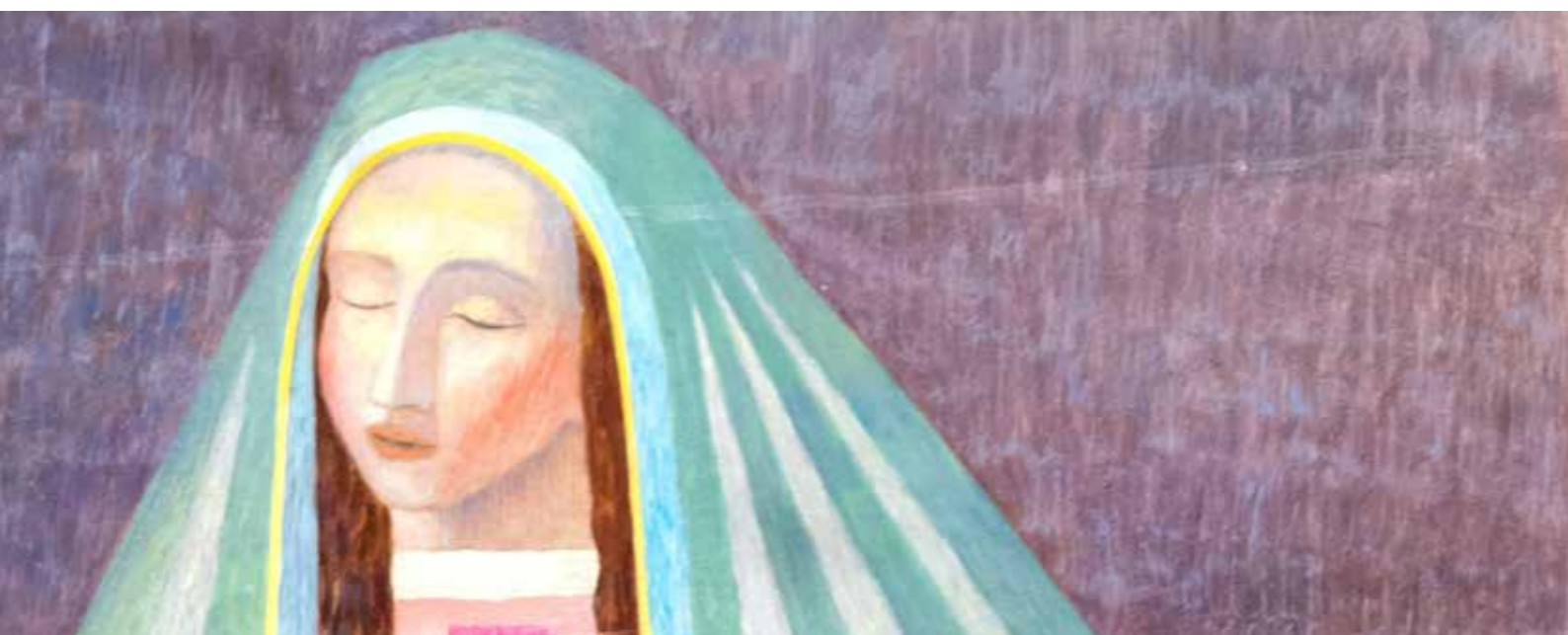
tempera jajowa, papier naklejony autorsko na płótno; 116 x 73 cm;

sygn. p. d.: Cyan;

na odwrocie, na krośnie malarskim, papierowa nalepka z autorskim napisem: *Obraz ten w świetle dziennym utrwali się, gdyż malowany jest temperą / jajową. / Należy go zawerniksować werniksem / mastyksowym z dodatkiem wosku dopiero w roku / 1957 / Z. Cyankiewicz 1955 [piórem].*

estymacja: 40 000 – 60 000 zł

30 000 zł



Zdzisław Cyankiewicz-Cyan wyjechał do Paryża w 1937 roku, gdzie funkcjonował paryski oddział krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, wówczas kierowany przez Wacława Zawadowskiego. Filia ta została utworzona w oparciu o studentów skupionych w kręgu pracowni Józefa Pankiewicza. Według Zdzisława Grocholskiego, autora publikującego w magazynie „Kultura”, przed II Wojną Światową do Paryża, poza Zdzisławem Cyankiewiczem, przyjechali również m.in. Ludwik Lille, Katarzyna Librowicz oraz Lutka Pink. W latach 40. XX w. w paryskim środowisku malarzy polskich prym wiedli: Mela Muter, Konstanty Brandel, Władysław Jahl, Alfred Aberdam oraz Wacław Zawadowski. Zdzisław Cyankiewicz osiadł na stałe we Francji. Początkowo tworzył barwne pejzaże o linearnej strukturze, by po II Wojnie Światowej zająć się również ceramiką, rzeźbą i malarstwem ściennym. Obraz „Kontemplacja” pochodzący z 1955 roku, autorsko przygotowany jako karton naklejony na płótno, nosi cechy projektu do większej, ściennej kompozycji. Zastosowane środki malarskie oraz chropowata faktura papieru wraz z delikatną, stonowaną i pastelową barwą kojarzą się właśnie z freskami.

12 Eugeniusz EIBISCH

(1895-1987)

Martwa natura z jabłkami w koszyku

olej, płótno; 33 x 41,5 cm;

sygn. p. d.: Ebiche;

na odwrocie napis: *Własność Kazimiery i Juliana Bugajskich / Alicji i Jerzego Kausy* [długopisem] na krośnie powtórzony napis: *Własność: / Alicji i Jerzego Kausy* [długopisem].

estymacja: 20 000 – 25 000 zł

18 000 zł*



W 1967 roku odbyła się w Muzeum Narodowym w Warszawie wielka wystawa dzieł Eugeniusza Eibischa. Na kolejną dużą prezentację jego prac, miłośnicy talentu malarza urodzonego w Lublinie, musieli poczekać aż do 2007 roku. Właśnie wtedy, w dwudziestą rocznicę śmierci artysty, zorganizowano wystawę „Mnie interesuje tylko kolor”. Te cztery słowa Eugeniusza Eibischa, które posłużyły za tytuł wystawy doskonale charakteryzują jego malarstwo. Mimo, że na przestrzeni lat sposób malowania ulegał zmianie cały czas głównym bohaterem obrazu była barwa, nawet jeśli kompozycje były utrzymane w monochromatycznej tonacji, jakby zabarwione jednym wiodącym kolorem dodawanym po trochu do każdego innego użytego w kompozycji. Bywało, że barwa czy struktura kompozycji na tyle dominowały w dziele, że trudno jest rozpoznać temat. Niektóre z jego prac, jak na przykład znajdujące się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie „Martwa natura z rybami” (MPW 3812 MNW) czy „Kompozycja w kurniku” (MPW 3787 MNW), zbliżają się niemal do malarstwa abstrakcyjnego i tylko dzięki woli i talentowi malarza granica ta nie została przekroczona. Dowodzi to tylko tego, jak wybitnym malarzem był Eugeniusz Eibisch. Dodatkową charakterystyczną cechą prac Eibischa jest fakt, że gdy w okresie międzywojennym przebywał we Francji, część prac sygnował skrótem nazwiska: Ebiche.

13 Henryk GOTLIB

[1890-1966]

Motyw z małego miasteczka

olej, płótno naklejone na płytę; 33 x 44 cm;

sygn. l. d.: GOTLIB.

estymacja: 8 000 – 10 000 zł

6 000 zł



Prezentowany pejzaż powstał zapewne w czasie, kiedy Henryk Gotlib przebywał we Francji. Pobyt ten przypada na lata 1923-1938. W odróżnieniu od zasad, których pierwszym orędownikiem był Jan Stanisławski – czyli malowania w plenerze, Henryk Gotlib tworzył w pracowni w atmosferze ciszy i skupienia. Pejzaż był tematem, w którym artysta nie szukał odzwierciedlenia natury czy też praw jakie w niej działają, lecz stanowił pretekst do zgłębienia postawy francuskich kolorystów, gdzie barwa miała być nośnikiem emocji.

W latach 1908-1910 Henryk Gotlib studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych m.in. w pracowni Wojciecha Weissa. Był również związany z grupą malarzy formistów, do których przedstawiciele należy zaliczyć m.in. Tytusa Czyżewskiego czy Leona Chwistka. Artyści ci głosili prymat treści, a przede wszystkim formy w sztuce, w opozycji do realizmu czy mimetycznego naśladownictwa natury w sztuce. Wśród przebywających za granicą kolegów zyskali takich sprzymierzeńców jak Louis Marcoussis czy Gustaw Gwozdeczki. U progu II Wojny Światowej wyjechał do Anglii, gdzie osiadł na stałe i był aktywnym uczestnikiem życia artystycznego. W tym samym czasie na Wyspy emigrowali również Marek Żuławski, Stefan i Franciszka Themersonowie, Feliks Topolski. W trakcie konfliktu militarnego do środowiska polskich artystów w Anglii dołączył również Piotr Potworowski.

14 Czesław RZEPIŃSKI

[1905-1995]

Czerwona plamka, 1960

olej, płótno; 34 x 38,3 cm;

sygn. u góry przy krawędzi: Rzepiński;

na odwrocie, na krośnie malarskim nalepka autorska z opisem: CZESŁAW RZEPIŃSKI / „Czerwona Plamka” / 34 x 38 cm olej / 1960 [piórem] oraz nalepka Biura Wystaw Artystycznych w Krakowie z opisem obrazu.

estymacja: 3 500 – 4 000 zł

2 700 zł



W 1975 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyła się retrospektywna wystawa malarstwa Czesława Rzepińskiego. Artysta był związany z nurtem koloryzmu czasu dwudziestolecia międzywojennego. Do 1929 roku studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem m.in. Władysława Jarockiego i Wojciecha Weissa. W tym samym roku wyjechał do Francji, gdzie kontynuował naukę w paryskim oddziale macierzystej uczelni kierowanym przez Józefa Pankiewicza. Po powrocie do kraju związał się z macierzystą uczelnią jako jej wieloletni dydaktyk, a od 1948 roku jako profesor. Malarz był aktywnym członkiem Zrzeszenia Artystów Plastyków Zwornik utworzonego w 1928 roku z inicjatywy m.in. Emila Krchy oraz Kacpra i Stanisława Pochwalskich.

Prezentowany obraz „Czerwona plamka” powstał w 1960 roku, kiedy to zorganizowano ekspozycję prac malarza w warszawskim CBWA Zachęta. Malarstwo Czesława Rzepińskiego oraz jego konsekwentną postawę twórczą, można scharakteryzować jako przejaw szacunku do tradycji dotychczas minionych epok i malarskiego, rzetelnego warsztatu oraz inspiracji czerpanych z natury nacechowanych nowymi rozwiązaniami formalnymi i stylistycznymi graniczącymi niekiedy z abstrakcyjnymi formami wyrazu artystycznego. Artysta w swoim malarstwie podejmował tematy pejzażu, portretu oraz ulubionej przez niego martwej natury. Dla porównania w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie znajduje się kompozycja pochodząca z 1961 roku „Biały akcent”, która podobnie jak oferowane płótno, jak w soczewce uwidacznia cechy tak charakterystyczne dla twórczości artysty.

15 Nikifor KRYNICKI

[Epifaniusz DROWNIAK]
(1895-1968)

Zestaw rysunków świętych we wspólnej oprawie

ołówek, karton; ok. 7,5 x 5,5 cm [każdy];

na odwrocie każdego z rysunków pieczęć autorska z napisem w otoku: PAMIĄTKA Z KRYNICY / NIKIFOR MALARZ z wizerunkiem świętego pośrodku.

oprawa wtórna, podmalowana.

estymacja: 6 000 – 9 000 zł

3 000 zł



„Ze sztuką tą [Nikifora] zetknęliśmy się ja i moi przyjaciele przed paru laty w Paryżu, zetknięcie było olśniewające, pamiętam dotąd chwilę, kiedy w pracowni Janów Cybisów stanąłem po raz pierwszy wobec tych małych akwarelek i [...] dotąd nie ochłonąłem z podziwu. Uderzyła mnie w tych pracach niezwykła dojrzałość i [...] odrębność [...]. Zamalowano w ciągu wieków niezliczoną ilość kawałków płótna i deski, a te kawałeczki papieru nie przypominały [...] nic, com widział. [...] Te małe obrazki są proste jak natura, jedyności ich polega wyłącznie na tym, że najzupełniej szczerze zobaczono rzeczywistość innymi niż wszyscy oczyma. [...] W absolutnej wrażliwości Nikifora na barwę, którą porównać można do absolutnego słuchu, przeglądają się [...] nasze własne marzenia malarskie [...]. [...] pracuje zawsze w gamach, każdy jego obrazek jest rozwiązaniem przynajmniej trzech elementów barwnych; zestawienia są przy tym bardzo dziwne i nieomyślne. Dziwność ich spowodowana jest abstrakcyjnością jego malarskiego podejścia, ale abstrakcyjność ta nie ma nic wspólnego z nierealnością, jego świat jest zawsze najzupełniej konkretny, jest tylko konieczne oderwanie się od przedmiotu po to, by przedmiot odtworzyć poprzez malarstwo.”

(Jerzy Wolff, „Arkady” 1938, nr 3.)

16 Nikifor KRYNICKI

[Epifaniusz DROWNIAK]

[1895-1968]

W drodze, l. 30. XX w.

akwarela, srebrna farba, papier; 23,8 x 15,5 cm;

u dołu napis: WREAKA / POWIAT / KRYNICCZWARMALARZPAIMTAK;

do obrazu dołączone jest oświadczenie Bogdana Jakubowskiego z 2021 zawierające informację o czasie powstania oraz pochodzeniu akwareli.

PROWENIENCJA:

– kolekcja Bogdana Jakubowskiego

– kolekcja A. Banacha

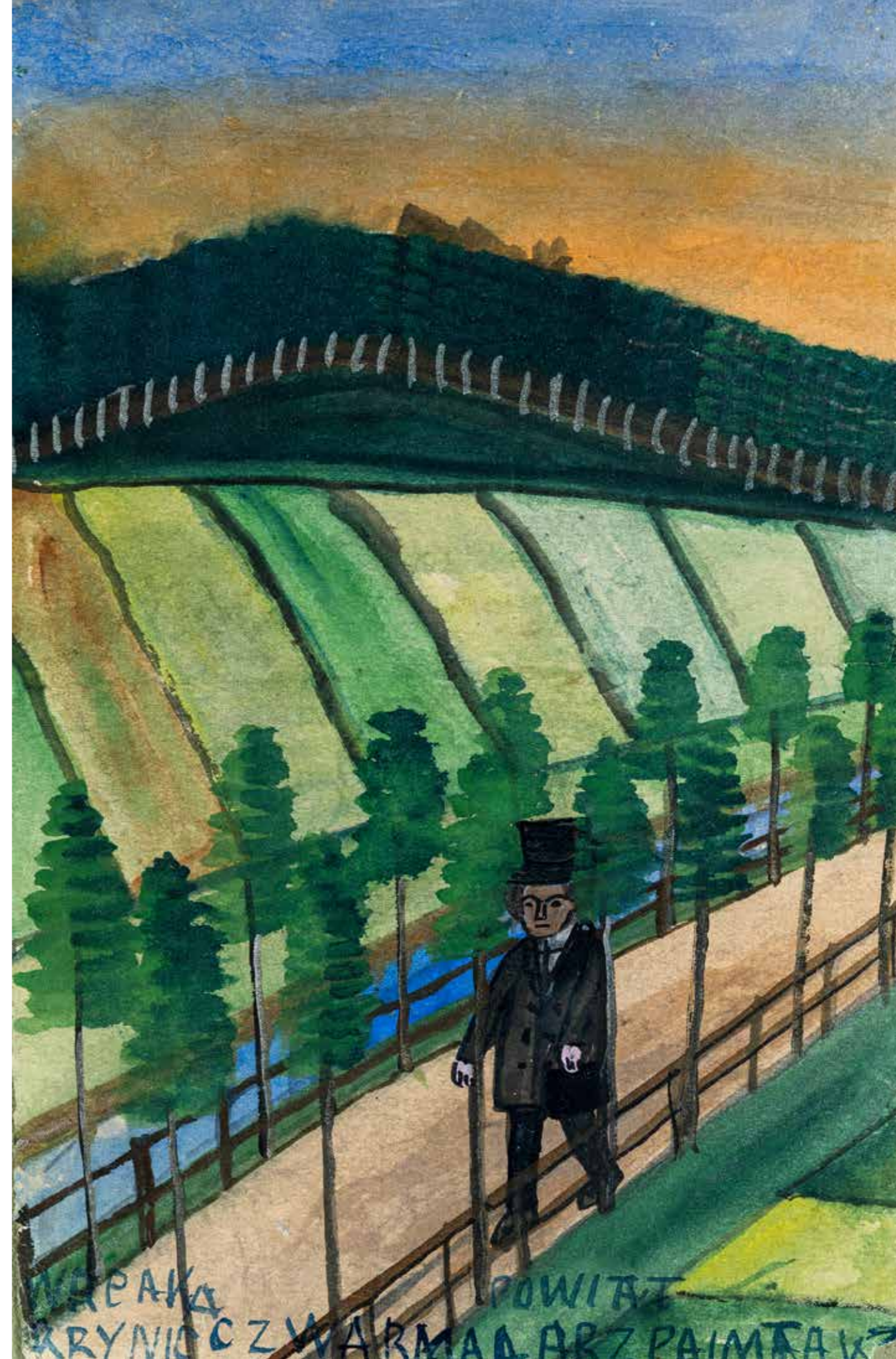
estymacja: 14 000 – 18 000 zł

9 000 zł



Życiorys Nikifora to materiał godny ekranizacji filmowej, która została zrealizowana w 2004 roku w reżyserii Krzysztofa Krauzego i Joanny Kos-Krauze. Jednak, dużo wcześniej, bo już w latach 50. XX wieku pierwszym z miłośników został Andrzej Banach, który podjął się nie tylko opieki nad najsłynniejszym w Polsce artystą naiwnym, ale również dołożył wszelkich starań by dorobek artystyczny i pamięć o Matejce z Krynicy była żywą. Odkrywcą talentu artystycznego Łemka był Roman Turyn, który zapoznał przebywające w Paryżu środowisko kapistów z pracami malarza. Początkowo nazywano artystę Nikiforem, nie posiadał on nazwiska.

W 1962 roku, gdy podjęto starania związane z organizacją wystawy artysty w Bułgarii pojawił się kłopot dotyczący dokumentów potwierdzających tożsamość artysty. Wtedy to ustanowiono nazwisko Nikifora Krynickiego. Ostatecznie jednak w 2003 roku udało się zidentyfikować Matejkę z Krynicy jako Epifaniusza Drowniaka. Najwcześniejsze zachowane panoramy i kompozycje rodzajowe pochodzą z lat 20. XX wieku. Jego prosty, uczciwy sposób obrazowania o charakterystycznym sposobie rozwiązań perspektywy, doceniony został również przez, słynnego artystę Edwarda Dwurnika, który na przykład w cyklu „Podróże autostopem” kontynuował wartości malarskie Epifaniusza Drowniaka.



17 Tadeusz GRONOWSKI

[1894-1990]

Kompozycja z centaurem

gwasz, karton; 130 x 82 cm [w świetle oprawy].

PROWENIENCJA:

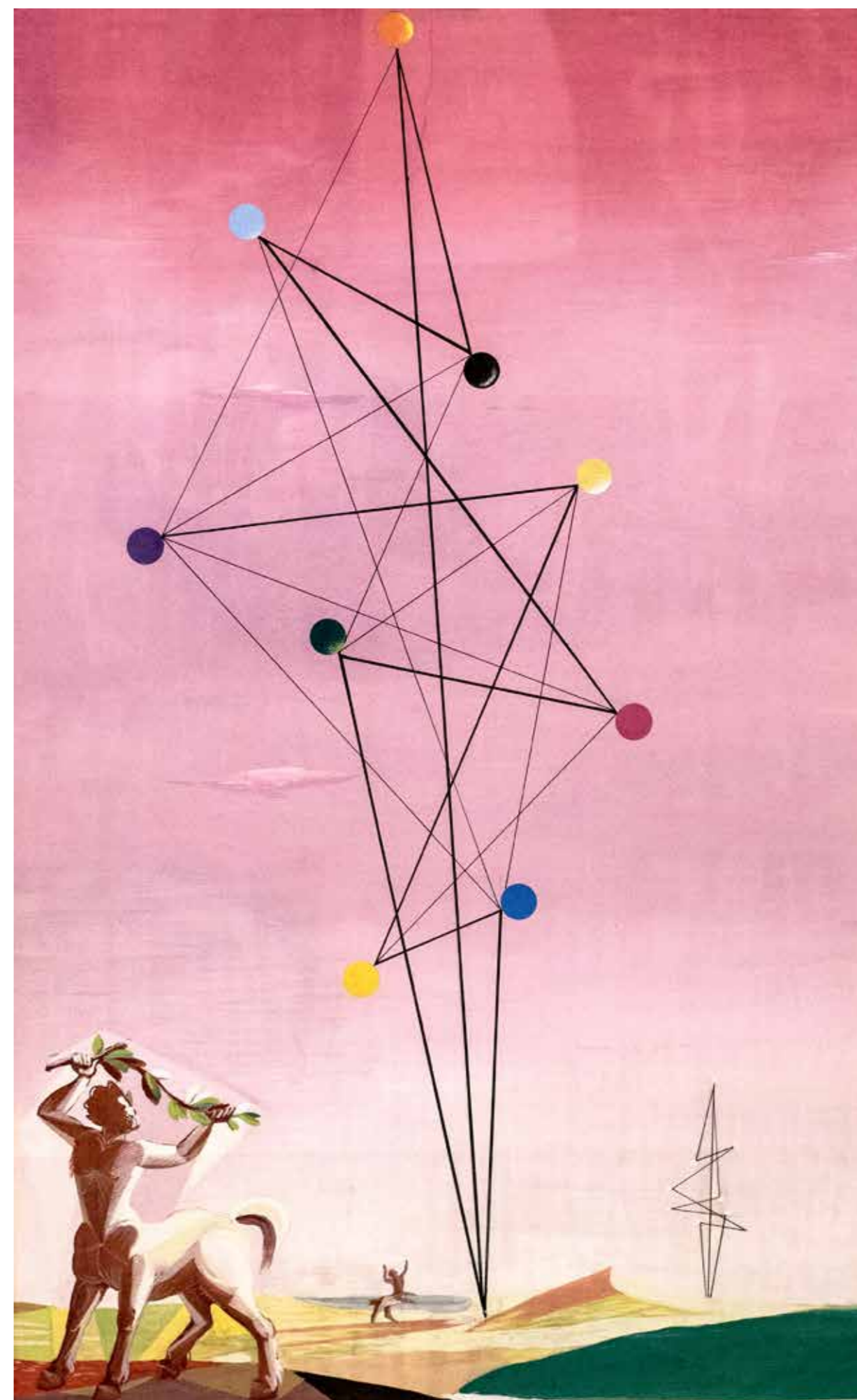
- kolekcja prywatna, Polska
- ze spuścizny po artyście

estymacja: 20 000 – 30 000 zł

15 000 zł*



Tadeusza Gronowskiego można nazwać projektantem i dekoratorem rzeczywistości począwszy od lat 20. XX wieku. Jako autor plakatów, ilustrator i projektant dekoracji wnętrz nieomal zdominował na 50 lat estetykę branży, którą dziś nazwalibyśmy marketingiem i reklamą. Utrzymane w stylistyce art déco kompozycje Tadeusza Gronowskiego, jak wspomina Antoni Słonimski można było znaleźć w kalendarzu, na który spogląda się rano, na opakowaniu papierosów, po które sięga się do kawy, plakatach i ilustracjach reklamowych, które widniały w aktualnie czytanych magazynach. Ta wszechobecność Tadeusza Gronowskiego oraz wszechobecność w przestrzeni publicznej i świadomości społecznej skłoniła również pisarza do określenia artysty mianem „Michała Anioła Warszawy”.



18 Otto AXER

[1906-1983]

Postacie, 1978

technika mieszana [technika graficzna, olej], papier czerpany; 57,5 x 45 cm;

sygn. i dat. p. d.: *OttoAxer 78*;

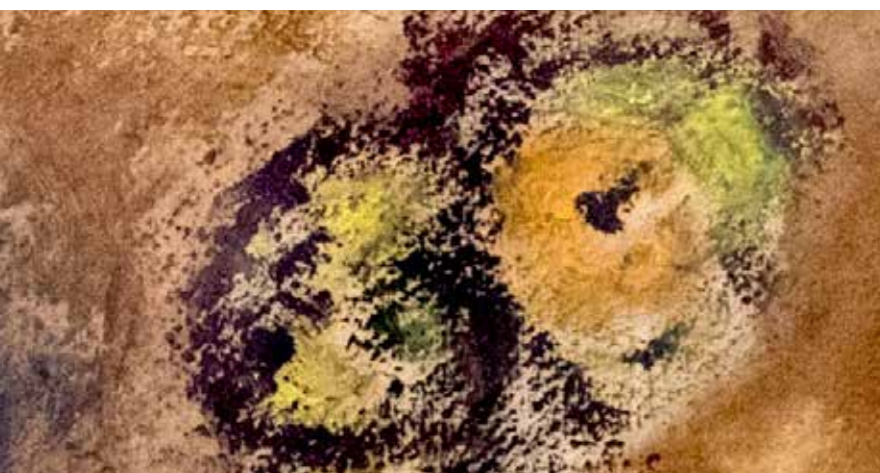
na odwrocie pieczętka autorska: *OTTO / AXER* [w prostokącie].

PROWENIENCJA:

– Mette Auktionshaus, Hamburg, Germany [Aukcja 02.12.2020]

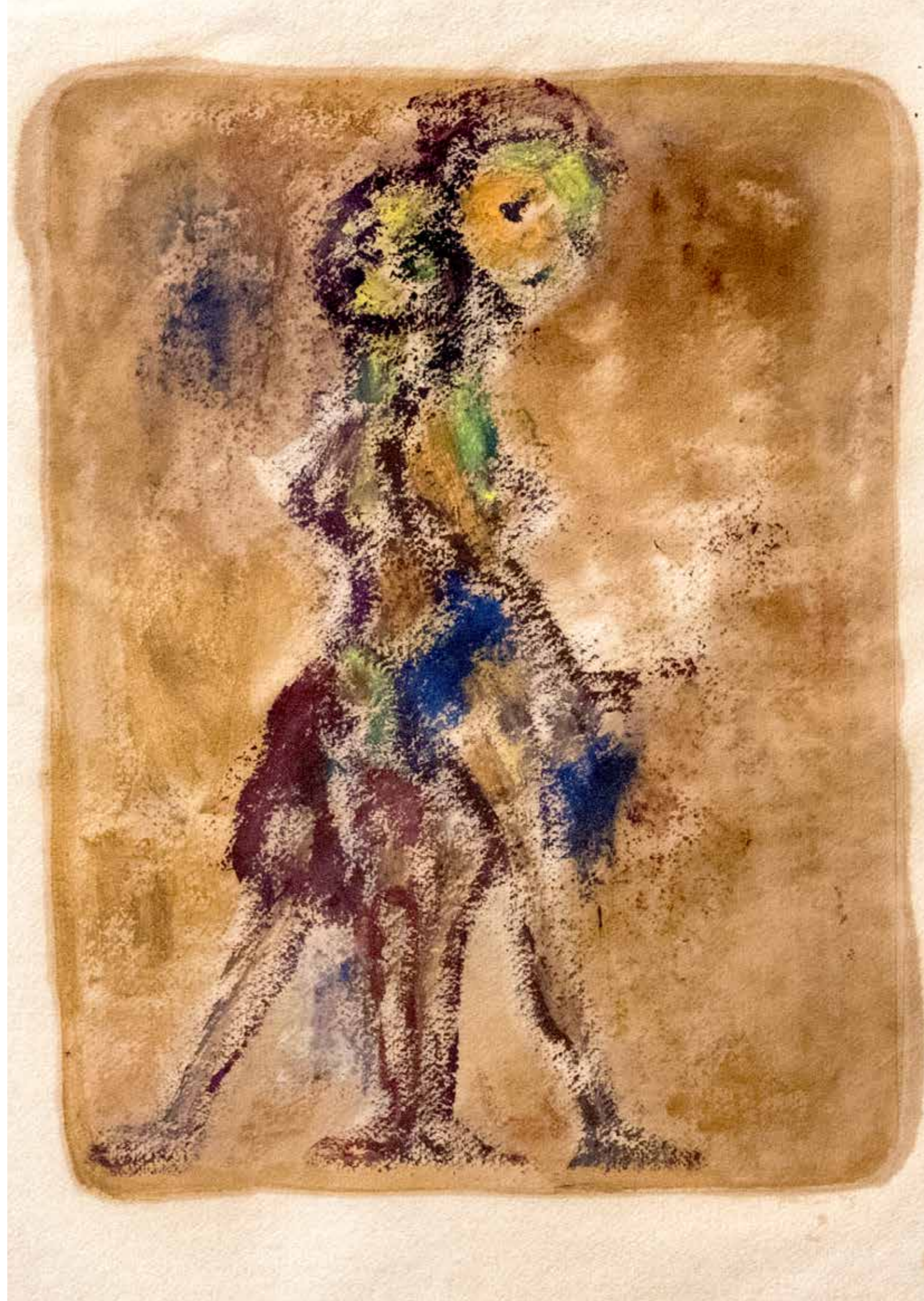
estymacja: 3 500 – 4 000 zł

2 500 zł*



Pochodzący z Przemyśla artysta studiował w latach 1924-1929 w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Następnie wyjechał na stypendium do Paryża. Tam miał okazję skonfrontować się ze środowiskiem kapistów i twórczością Józefa Pankiewicza. W okresie międzywojennym swoją pracę zawodową związał z teatrem zostając scenografem Teatru Miejskiego we Lwowie oraz Łodzi, gdzie współpracował z Leonem Schillerem. W okresie tym używał pseudonimu „Rex”. Od 1945 roku do końca dekady mieszkał i pracował w Łodzi, ostatecznie jednak związał się z Teatrem Polskim w Warszawie, dla którego tworzył scenografię i zajmował się reżyserią spektakli. W 1968 roku w CBWA „Zachęta” odbyła się monograficzna, retrospektywna wystawa dzieł Otto Axera, który mimo rozwijającej się kariery scenografa, nie porzucił malarstwa. Była to równocześnie pierwsza powojenna prezentacja artysty. W katalogu towarzyszącym wystawie Andrzej Osęka wspomina: „O wszystkim – decyduje forma, jej klimat, jej charakter. Figury podobne są do marionetek, twarze – do masek, przedmioty – do rekwizytów teatralnych. Nie znaczy to bynajmniej, by obrazy te miały cokolwiek wspólnego z projektami scenograficznymi. Chodzi raczej o samą atmosferę teatru, o fascynację przebraniem, ułudą”. Na podobną interpretację pozwolił sobie również Marcin Czerwiński:

*„Nie jest więc Axer
– jak polscy koloryści
– malarzem natury.
[...] Z biegiem lat coraz
bardziej uwidacznia
się w jego pracach teatr
malarski. Mamy tu świat
budowany, kreowany
z powtarzających się
elementów, wśród
których występuje
i człowiek, ale jest to
człowiek w sytuacji,
w pozie wyznaczonej mu
przez artystę”.*



19 Eugeniusz MARKOWSKI

(1912-2007)

Moralitet x2, lata 70. XX w.

olej, płótno; 80 x 60 cm;

sygn. p. d.: E. Markowski;

na odwrocie, na krośnie malarskim napis autorski: „Moralitet x2”.

estymacja: 90 000 – 110 000 zł

70 000 zł*



Malarstwo Eugeniusza Markowskiego wiązane jest z nurtem nowej figuralności ze względu na nieskrepowaną, „dziką” formę wypowiedzi artystycznej. Twórca obrazuje uproszczone, zoomorficzne postacie używając do tego intensywnych, czystych barw nadających ekspresyjny wyraz często hieratycznym kompozycjom, ledwo mieszczącym się w ramach płótna. W pracach artysty można poszukiwać archetypów oraz symbolicznego czy moralizatorsko-krytycznego wydźwięku, równocześnie uogólnionego do pierwotnych potrzeb czy cech rodzaju ludzkiego. Części kompozycji Markowskiego towarzyszą literackie cytaty zawarte na marginesach obrazów, stanowiące komentarz do tego, co zobrazowane przez artystę.

Malarz, w 1938 roku ukończył warszawską Akademię Sztuk Pięknych, jednak początkowo oddał się karierze dyplomaty i dziennikarza. Do Polski powrócił w 1955 roku i dopiero wtedy zaczął malować. Eugeniusz Markowski tworzył serie obrazów o analogicznych tytułach a różnych numerach. Wielokrotnie opracowywał nurtujący go temat. Prezentowane płótno – „Moralitet” zapewne pochodzi z lat 70. XX wieku i jest jednym z kilku podobnych kompozycji. Większość tych dzieł nie została uzupełniona fragmentami tekstu, który zapewne inspirował lub podsumowywał temat aktualnie nurtujący malarza. Wyjątek stanowi obraz prezentowany w 2003 roku, podczas wystawy w warszawskiej galerii, datowany na 1960 rok, gdzie pojawił się autorski komentarz: „J. Cocteau. (Warszawa 1960) – na przyjęciu u ambasadora Francji powiedział: Polacy podobnie jak Francuzi dają pierwszeństwo sercu przed rozumem. Polacy odtworzyli nie twarz, ale serce Warszawy i dlatego odbudowali i to co było w niej piękne i to co było brzydkie”.



20 Eugeniusz MARKOWSKI

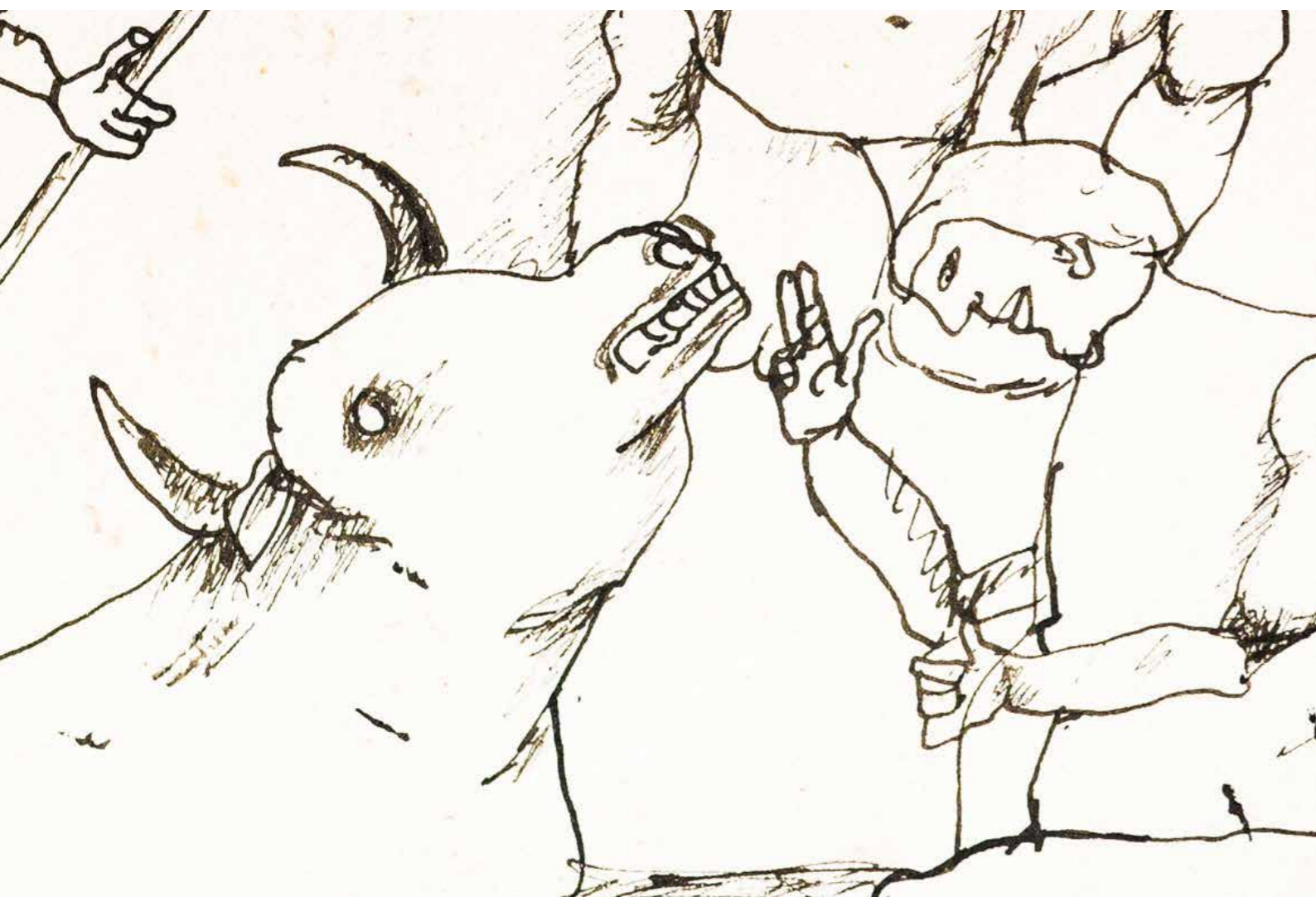
(1912-2007)

Bez tytułu, 1973

tusz, piórko, papier podklejony w narożach na karton; 29,5 x 21 cm;
sygn. i dat. p. g.: 7.10.73. [piórem] / E. Markowski [ołówkiem].

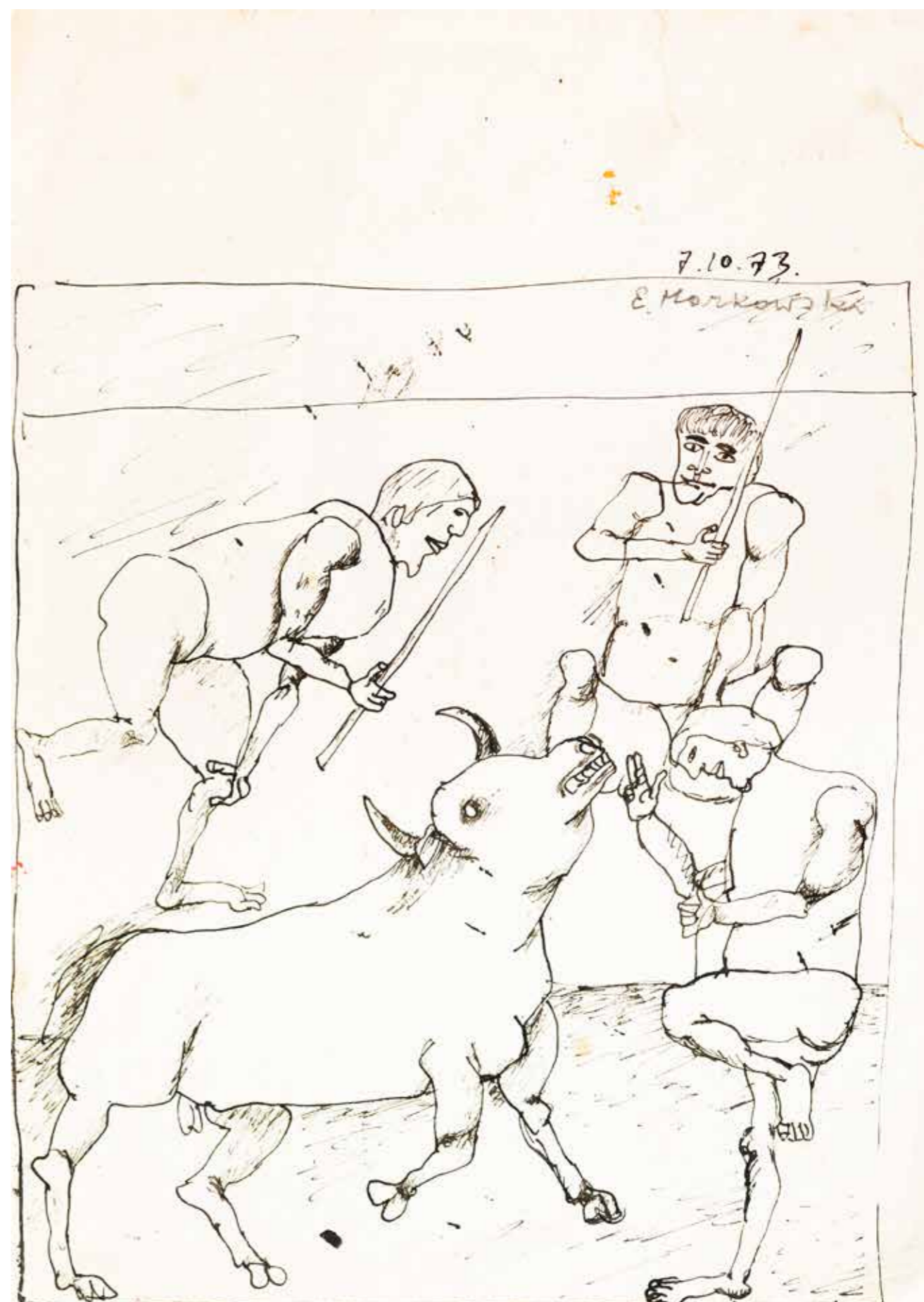
estymacja: 5 000 – 6 000 zł

4 000 zł*



„Mnie osobiście interesuje przede wszystkim groteskowy i wyraźny kontrast istniejący dziś między coraz zawrotniej rosnącym rozwojem technologicznym a niezmiennością prymitywnych i elementarnych ludzkich pasji i instynktów”.

(EUGENIUSZ MARKOWSKI)





21 Danuta LESZCZYŃSKA-KLUZA

[1926-2019]

Ogrody, 1964

olej, płótno; 90 x 75 cm;

sygn. i dat. l. d.: D. LESZCZYŃSKA-KLUZA 1964;

na odwrocie, na krośnie malarskim napis: *OGRODY VI 1964 DANUTA LESZCZYŃSKA-KLUZA* [flamastrem] oraz uszkodzona nalepka z CBWA.

estymacja: 15 000 zł – 20 000 zł

10 000 zł*



W 1967 roku, w warszawskiej Zachęcie odbyła się wystawa indywidualna Danuty Leszczyńskiej-Kluzy. Artystka zaprezentowała wtedy dziesięć obrazów z cyklu „Ogrody”. Znajdujący się na odwrocie prezentowanego płótna fragment nalepki pochodzi zapewne właśnie z tej ekspozycji. Obraz „Ogrody VI” to poetycka kompozycja, której nie da się zakwalifikować do ówczesnie dominujących tendencji w sztuce – co podkreślał Andrzej Banach – autor tekstu do wspomnianej wystawy. Danuta Leszczyńska-Kluza tworzyła liryczne, sentymentalne i emocjonalne kompozycje, których, bez znajomości charakteru samej artystki, utrudnia odczytanie jej twórczości. Dla malarki i graficzki, zajmującej się też śpiewem, całe jej życie było kreowaniem dzieła sztuki. Danuta Leszczyńska-Kluza budowała symultaniczny świat w swoich obrazach oraz eksperymentowała z techniką ich wykonania, jak widać to w oferowanym płótnie. Celowe uszkodzenia wcześniej naniesionej struktury malarskiej, wybieranie niektórych warstw malatury dają złudzenie niemal organicznego zwizualizowania flory ogrodu – mięsistego mchu, aksamitości listowia czy chropowatości drzewnej kory.



22 Jacek SIENICKI [1928-2000]

Czaszka, 1989

olej, płótno; 73 x 65,5 cm;

sygn. i dat. p. d.: JS / I / 89 [ryte w warstwie malarskiej];

na odwrocie opis autorski: „czaszka” / Jacek / Sienicki / ol. pł 1989.

estymacja: 26 000 – 28 000 zł

22 000 zł*



Charakterystyczną cechą w twórczości Jacka Sienickiego jest wielokrotne opracowywanie jednego tematu. Cykle płócien, powracanie do nurtujących artystę prozaicznych obiektów takich jak rośliny (fikus), naczynia (garnki), kawałków mięsa, czaszek czy wnętrza pracowni, są zapewne poszukiwaniem odpowiedniej formy i barwy, ponieważ malarstwo Sienickiego silnie było związane z nurtem koloryzmu. Jacek Sienicki ukończył warszawską Akademię Sztuk Pięknych w pracowni jednego z kapistów, będącego również jego długoletnim mentorem – Artura Nacht-Samborskiego. Sam artysta wspomina: „Jeden z moich kolegów nazwał moją pracę portretowaniem przedmiotów. Portretuję wnętrza pracowni i portretuję siebie, portretuję kwiaty, wszystkie te rzeczy, które maluję, w bardzo bliskim związku z naturą [...]. Oczywiście mam też nadzieję, że przede wszystkim portretuję siebie. Nadaję piętno obrazowi, piętno wynikające ze mnie. Z całego mojego życiorysu, moich chorób, przeżyć, radości i smutków”.

23 Sławomir RATAJSKI

(ur. 1955)

Wielkie wyczekiwania, 1984

olej, płótno - aplikacja, płótno; 120,5 x 181 cm;

sygn., dat. i opisany u dołu: *WIELKIE WYCZEKIWANIA S.RATAJSKI'84*;

na odwrocie opis autorski: *SŁAWOMIR / RATAJSKI / olej, płótno - 1984 / 120,5 x 181 cm.*

estymacja: 35 000 – 45 000 zł

28 000 zł*



Początek działalności artystycznej Sławomira Ratajskiego przypada na przełom lat 70. i 80. XX w. W sztuce dominują wtedy tendencje konceptualne i malarstwo określane jako nurt Nowej Ekspresji. Sztuka lat 80. XX wieku niekiedy była związana z nastrojami politycznymi. Obraz „Wielkie wyczekiwania” powstał w rok po zniesieniu stanu wojennego. Dokładnie w 1984 roku zaczęły się procesy działaczy „Solidarności”, wówczas porwano i zamordowano księdza Jerzego Popiełuszkę. W tym czasie Sławomira Ratajskiego zajmowała problematyka oporu społecznego wobec władzy oraz szczególnego dla tamtych czasów patriotyzmu. Artysta malował cykle „Batalia o mur” i „Flagi”. Podobnie jak płótno „Wielkie wyczekiwania”, obrazy artysty z tego okresu były malowane przy użyciu zestawienia kilku podstawowych barw podkreślonych fakturalną strukturą oraz ekspresyjnym ruchem pędzla.

Obecnie Sławomir Ratajski prowadzi autorską Pracownię Koncepcji Artystycznych na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Malarz kładzie główny nacisk na proces tworzenia, traktując jego ostateczny rezultat – obraz jako dodatkowy skutek samego działania. W ten sposób utworzony na płótnie wizerunek procesu daje szerokie pole do własnej interpretacji dla odbiorcy w oparciu o wcześniejsze doświadczenia, skojarzenia. Sławomir Ratajski sprawia, że widz dzięki swojej percepcji, może uczestniczyć w procesie tworzenia.

24 Jan DOBKOWSKI

(ur. 1942)

Titanic VI, 2006

akryl, płótno; 147 x 147 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: Jan Dobkowski / „TITANIC VI” 2006 ROK / ACRYL / 147 x 147 CM.

WYSTAWIANY:

– *Titanic*, Galeria Atak, Warszawa, 12.06. - 02.08.2008

REPRODUKOWANY:

– w katalogu wystawy: *Titanic*, Galeria Atak, Warszawa, 12.06. - 02.08.2008, s. 33.

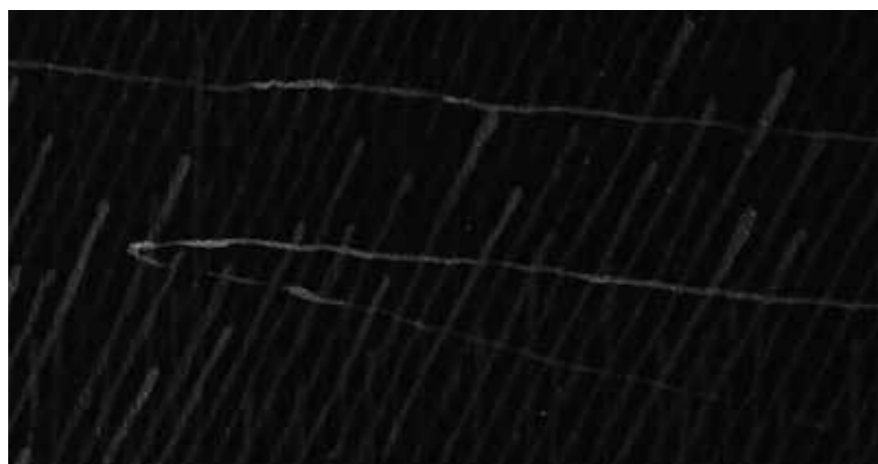
Literatura:

Jan Dobkowski, red. Marika Kuźmicz, [Warszawa, 2020], s. 268-269.

estymacja: 65 000 – 90 000 zł

50 000 zł*

„Nie tworzę fikcji.
Niech Pani zobaczy,
jak faluje las, jak
kłonią się zboża.
Linearnie. Natura
związała mi się
z linearnością, jej
początkiem jest
zawsze linia. Linia
stanowi ślad mojego
myślenia”.



Czym dla artysty jest linia? Na to pytanie najlepiej odpowiada zdanie Jana Dobkowskiego: „Linia stanowi ślad mojego myślenia”. Tak jest w przypadku obrazów „Titanic”, zaprezentowanych pierwszy raz w warszawskiej galerii w 2008 roku. Linia to integralna część twórczości Jana Dobkowskiego. Początkowo stanowiła kontur wypełniany czystymi, intensywnymi barwami, by z czasem przybrać formę wielokrotnionych kresek z których malarz buduje kompozycję. Jan Dobkowski pracuje tworząc cykle płócien. Wcześniej - z nich, kreowane podobną metodą, to m.in. „Karnawał w Rio”, „Treny” czy „Oceany”. Inspiracją do stworzenia serii „Titanic” był film dokumentalny ukazujący śliskie, zdegradowane szczątki zatopionego statku, fragmenty jego wyposażenia. Wszystkie kompozycje wykonane na płótnach o jednakowym wymiarze, zostały stworzone na czarnym tle, delikatną niekiedy trudno dostrzegalną linią, jakby wyłaniały się z odmętów brudnej wody czy mulistego dna Oceanu Atlantyckiego. Dzieła przypominają kadry z obejrzanego przez artystę dokumentu. Równocześnie kompozycje Jana Dobkowskiego można interpretować jako zwrócenie uwagi na potężne prawa natury.



25 Jan DOBKOWSKI

[ur. 1942]

XXXVI, z cyklu: Obrazy magiczne, 2020

akryl, płótno; 54 x 54 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: Jan Dobkowski / Z CYKLU „OBRAZY
MAGICZNE XXXVI” 1975 / 2020 / AKRYL / 54 cm x 54 cm.

estymacja: 40 000 – 50 000 zł

25 000 zł*



Cykl „Obrazy magiczne”, powstał w 1975 roku. W roku 2020 Jan Dobkowski wrócił do niego i przekształcił go, nadając mu zupełnie nowe znaczenie, formę i kolorystykę. Wizualność tych obrazów pozostaje charakterystyczna dla całej jego twórczości. Są erotyczne, żywe, barwne i pozbawione pruderii.

26 Jan TARASIN

[1926-2009]

Fragment, 1983

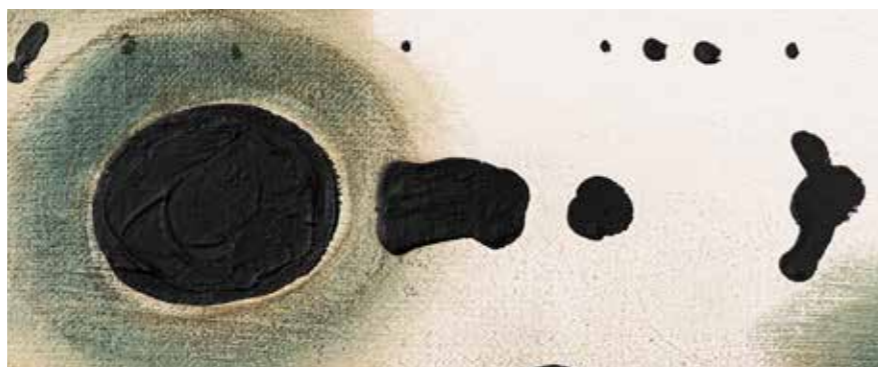
olej, płótno; 81 x 61 cm;

sygn. i dat. śr. d.: Jan Tarasin / 83;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: JAN TARASIN / 1983 / „FRAGMENT”.

estymacja: 220 000 – 260 000 zł

150 000 zł*



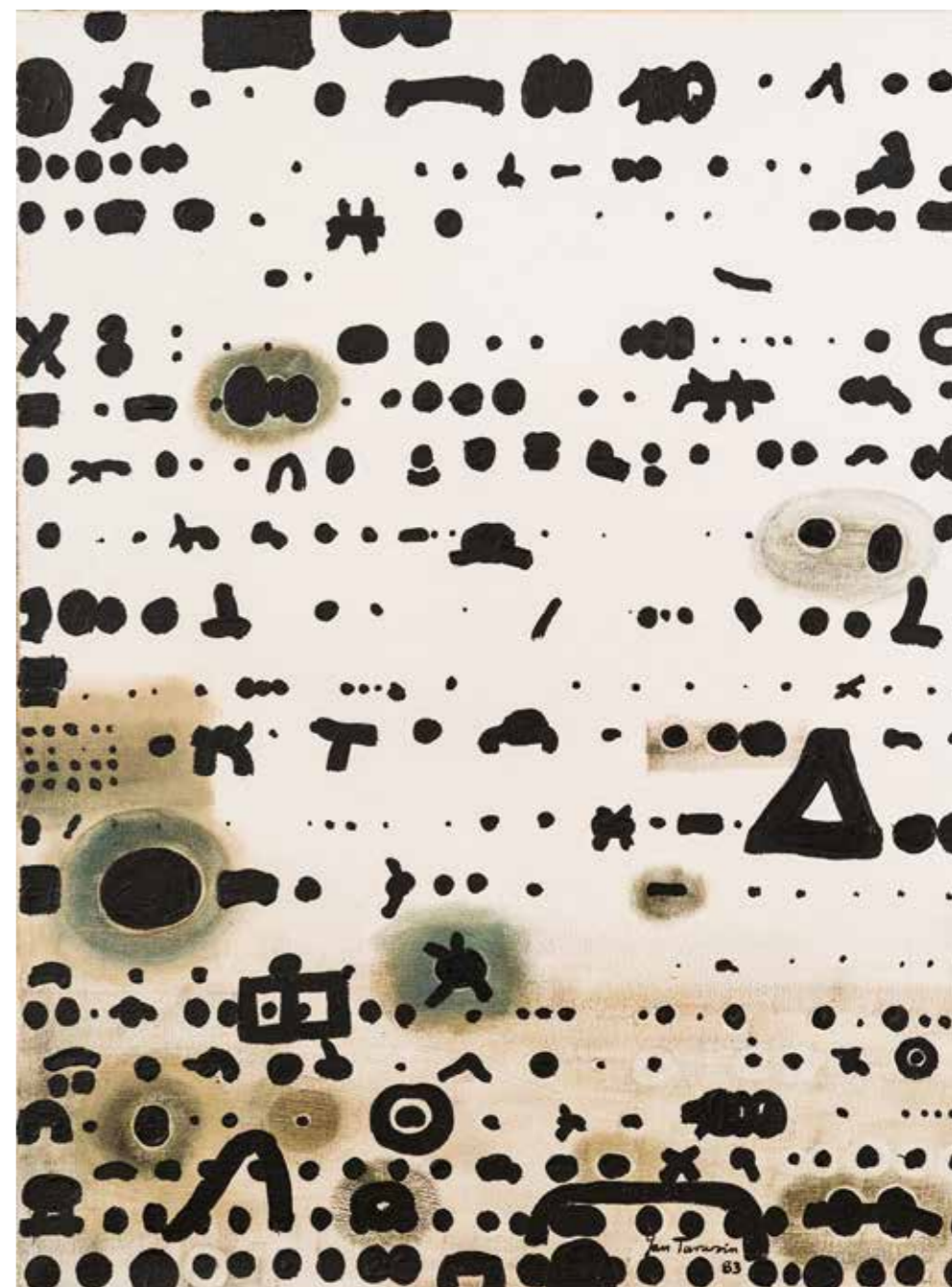
W obrazach Jana Tarasina znaki i symbole umieszczone na płótnie, wydają się niestarannie rzuconymi kleksami farby. Czy jest tak w istocie, czy może są to studia nad kinetyką ciał i obiektów? Z dekonstrukcji przedmiotu, podzielenia go właśnie na małe znaki, tworzą się Zapisy, Sytuacje, Komplikacje, Fazy dynamiczne, Magazyny – czyli cykle płócien Jana Tarasina. Obrazy malarza zmuszają do porzucenia porządku, jednoznaczności symbolu, racjonalnego myślenia, na rzecz nowych doświadczeń poznawczych i samodzielnego ukształtowania otoczenia z dostępnych na płótnie przedmiotów w najlepiej nowym kontekście. Zachęcają człowieka do poszerzenia jego horyzontów. Jan Tarasin, już jako dojrzały artysta twierdził, że wystarczyłyby mu dwie barwy, czyli czerń i biel: „On [kolor] nie gra zbyt dużej roli w moim malarstwie, wystarczyłaby mi czerń i biel. Kolor ma znaczenie emocjonalne. Może nawet gubi podstawowe rzeczy, o które mi chodzi. Obraz kolorowy staje się bardziej wieloznaczny. Ale może nie powinno się osaczać widza swoją obsesją...”.

W latach 80. przedmioty przedstawiane na obrazach gęstnieją, zwiększają swoją objętość, jest ich coraz więcej, skupiają się w jednej części obrazu, by następnie się rozrzedzać tak jak na prezentowanym płótnie z 1983 roku.

Twórczość Jana Tarasina, którą cechuje niepowtarzalny język artystyczny, w roku 2021 przyciągnęła zainteresowanie kolekcjonerów i inwestorów. Obraz „Szkoła przedmiotów II” z 2002 roku (140 x 160 cm) tego znakomitego artysty, na aukcji dzieł sztuki przeprowadzonej 19 października 2021 roku w domu aukcyjnym Polswiss Art osiągnął cenę 390 000 złotych (bez prowizji aukcyjnej), co jest obecnym rekordem aukcyjnym. Podobne dzieło artysty do prezentowanego w katalogu „Sytuacja XIX” z 1981 zostało sprzedane 16 grudnia 2021 roku w DA Libra za 260 000 złotych (bez prowizji aukcyjnej). Wszystko wskazuje na to, że dzieła Tarasina w roku 2022 będą biły kolejne rekordy na polskim rynku.

„Czasem robię szkice, niekiedy jednak tworzę impulsywnie, jak gdyby wpuszczam naturę bocznymi drzwiami. Zazwyczaj maluję parę obrazów na raz. Wyładowawszy się na pierwszym - odstawiam go, zaczynam następny i dopiero na trzecim widzę, co może wyjść z mojego pomysłu. Na dziesięć obrazów zaczętych udają mi się trzy od razu. Staram się nie myśleć o końcowym efekcie. Nauczyłem się intensywnego patrzenia na wszystko, co mnie otacza. To są moje sposoby na siebie, na swoją wyobraźnię.”

(Jan Tarasin)



27 Alfred LENICA

(1899-1977)

Kompozycja, 1957

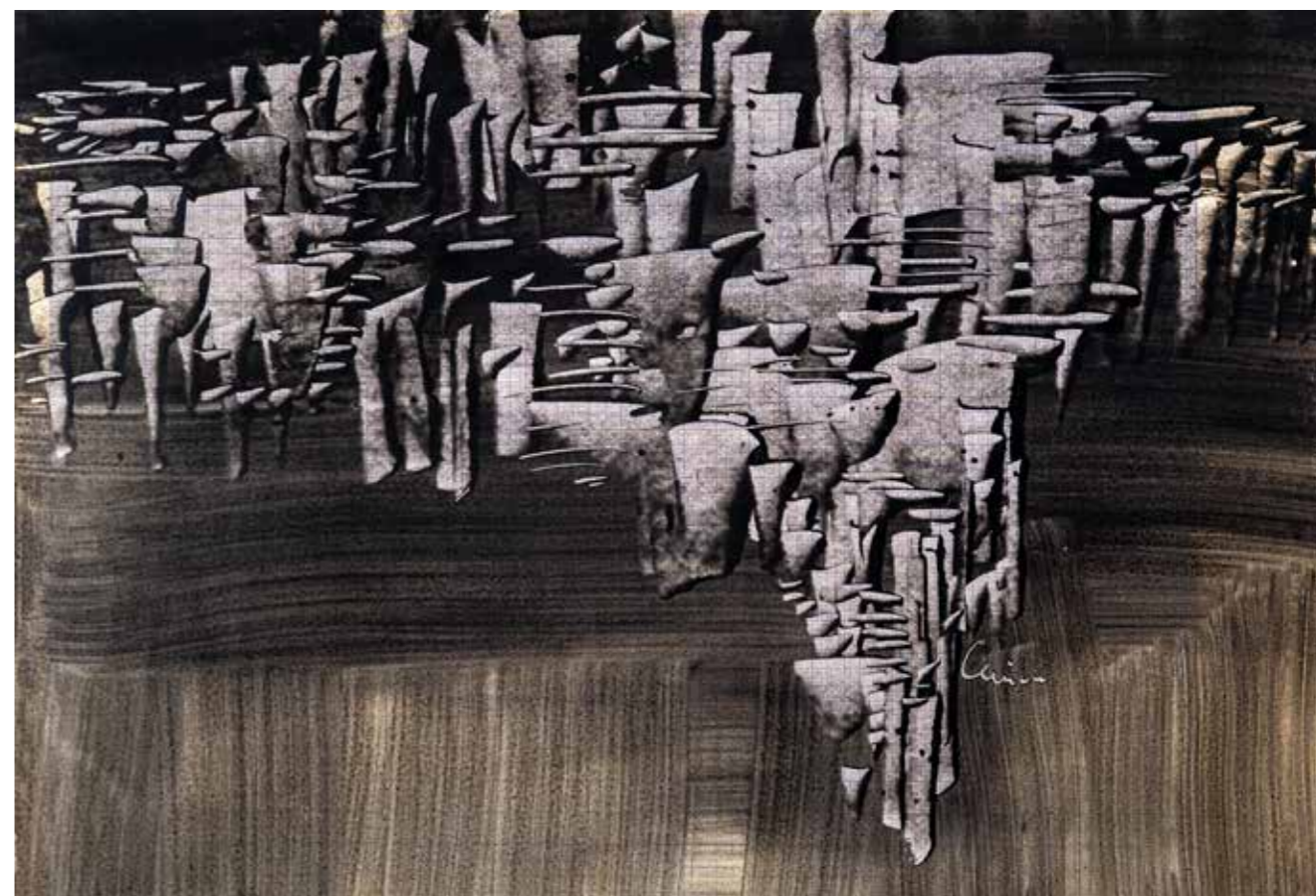
technika własna, papier milimetrowy; 27,3 x 40,8 cm [w świetle oprawy];

sygn. p. d.: *Lenica*;

sygn. i dat. na odwrocie: *Lenica / 1957* [ołówkiem].

estymacja: 16 000 – 18 000 zł

12 000 zł*



Alfred Lenica uznawany jest za autora pierwszego w Polsce płótna taszy-stowskiego – obrazu „Farby w ruch” z 1949 roku. Był jednym z członków założycieli poznańskiej grupy artystycznej 4F+R (Forma, Farba, Faktura, Fantastyka + Realizm). W 1948 roku uczestniczył w I Wystawie Sztuki Nowoczesnej w Krakowie. Pochodzący z Poznania malarz, z wykształcenia skrzypek, przemyślał w twórczości artystycznej zamiłowanie do harmonii barw, które jak wspomina Bożena Kowalska kształtowały emocje odbiorcy: „Czasem zaś sama harmonia kolorów potrafi trafnie oddać nastrój radości, smutku czy wojennej grozy, z dużą sugestią działając na odbiorców”. Malarz formuje strukturę malarską za pomocą swobodnie ściekających farb, rozbryzgów, chlapnięć. Eksperymentuje również z innymi materiałami i technikami, jak lakiery i collage. By uzyskać charakterystyczny sposób malowania obrazu korzysta z narzędzi pozwalających na precyzyjne wybieranie już naniesionej farby tworząc tym samym linearne, swobodnie kształtowane kompozycje. Lata 40. i 50. XX wieku to szczyt twórczych i nowatorskich rozwiązań formalnych w kreacji dzieł malarza. Obrazy Alfreda Lenicy intensyfikują empiryczne doznania widza.



28

Jan ZIEMSKI

[1920-1988]

Bez tytułu, 1974

technika własna, sklejka, płyta; 50,5 x 60 x 12 cm;

sygn. i dat. na odwrocie: JAN ZIEMSKI / 1974 r.

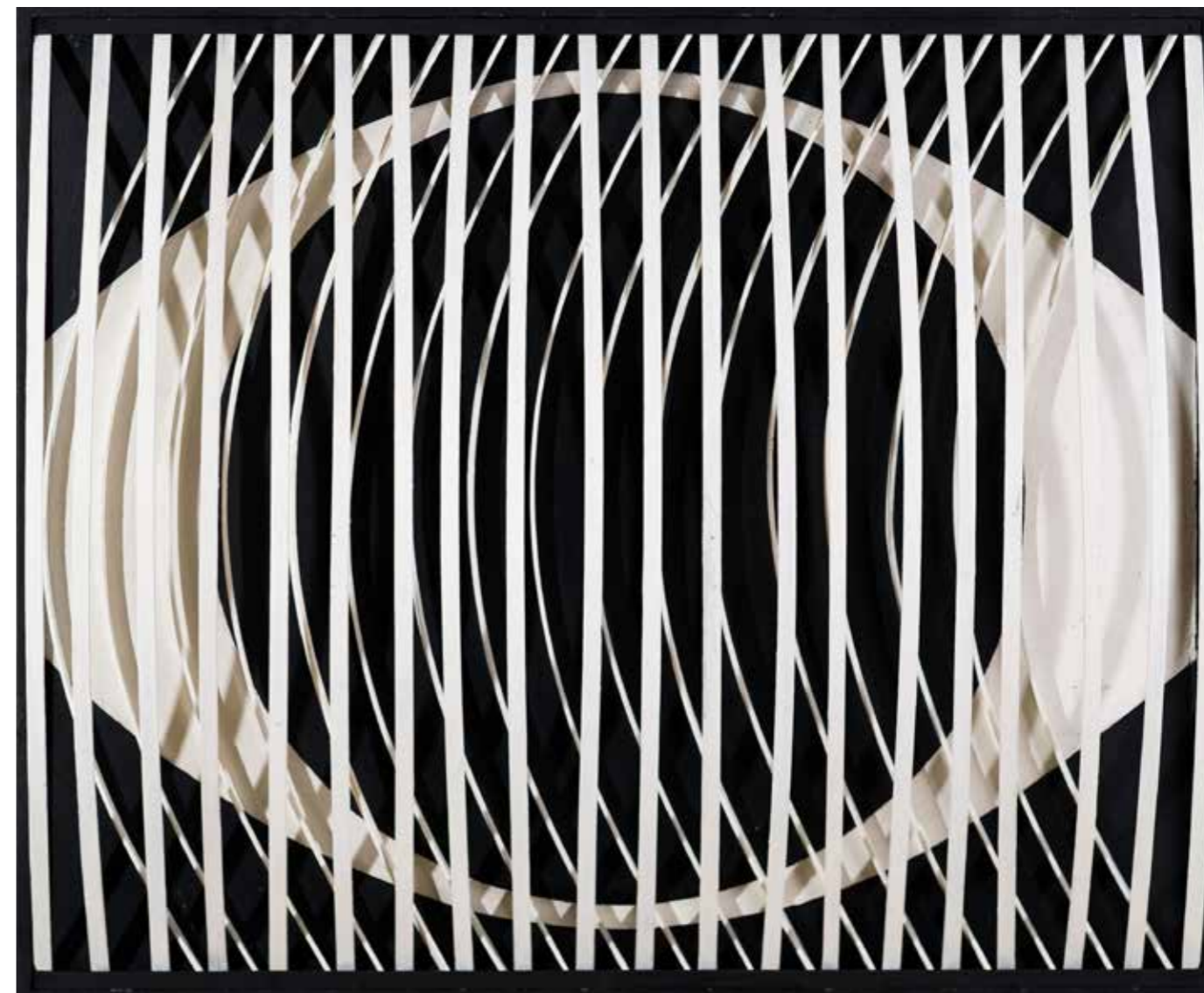
estymacja: 45 000 – 55 000 zł

35 000 zł*



Jan Ziemiński należał do lubelskiego środowiska artystycznego. Przy jego udziale w 1956 roku zaczęła formować się tamtejsza grupa artystyczna „Zamek”. Należeli do niej zarówno artyści m.in. Włodzimierz Borowski, Tytus Dzieduszycki i Ryszard Kiwerski, jak i krytycy sztuki – Jerzy Ludwiński i Hanna Ptaszewska. Rok później, podczas trzeciej wspólnej wystawy, twórcy opublikowali założenia grupy, które sprowadzić można do udoskonalenia formy plastycznej oraz prowadzenia intensywnych badań nad jej rozwojem. Po latach stalinizmu i królującej doktryny malarstwa socrealistycznego skutkującego absolutną izolacją od światowego postępu w sztukach plastycznych manifest ten przestaje być błahą deklaracją.

Rok 1956 jest wyjątkowo ważnym momentem w indywidualnej twórczości Jana Ziemińskiego. Wtedy to artysta rozpoczął pracę nad „Serią kosmiczną”, którą skierował uprawianą przez siebie sztukę w stronę abstrakcyjnej formy wypowiedzi artystycznej. Od 1958 roku pracuje nad cyklem reliefów „Formury”. Artysta pojawiające się zagadnienie przestrzeni czy formowania materii rozwija, w świetle nauk analitycznych – matematyki i fizyki. W 1965 roku został zaproszony do udziału w sympozjum „Złotego Grona” w Zielonej Górze. Podczas odbytej wówczas podróży pociągiem zaobserwował migawkowe zjawisko optyczne nałożenia się na siebie dwóch rytmów. Ten przypadkowy obraz ostatecznie ukształtował formę reliefów generujących ruch w przestrzeni, które dziś cieszą się uznaniem kolekcjonerów. Bożena Kowalska obrazowo charakteryzuje zastosowane środki oraz efekt, którego uzyskanie było celem dla Jana Ziemińskiego: „Były to już owe [...] kwadratowe powierzchnie obrazowe, na których przytwierdzał płaskim reliefem, rytmicznie ułożone, a łukowo wygięte listwy. Mocował potem w analogicznym rytmie listwy wznoszące się wypukłym łukiem nad reliefowym podłożem. W ten sposób dwa rytmy półkoli nakładają się na siebie, przy ruchu przesuwania się obok nich, wywołując zjawisko swoistej interferencji, przelotu nieistniejącej i nieokreślonej formy”. Uzyskany efekt spełniał również ideę, nad którą pracował Jan Ziemiński dotyczącą problematyki „obrazów znikliwych”. Jej spełnieniem była forma zaprezentowana w 1969 roku podczas IV Sympozjum „Złotego Grona” w Zielonej Górze.



29

Kajetan SOSNOWSKI

(1913-1987)

Obraz szyty - czarny, z cyklu: Układy równowartościowe, 1982

bawełna barwiona, szyta; 130 x 100 cm;

sygn. i dat., na odwrocie, na krośnie malarskim: Kajetan Sosnowski 1982 [długopisem];

na odwrocie, na krośnie malarskim pieczętka kolekcji Galerii Fibak.

PROWENIENCJA:

- kolekcja prywatna

- Aukcja Dzieł Sztuki, Polswiss Art. [29.05.2018 pozycja 44]

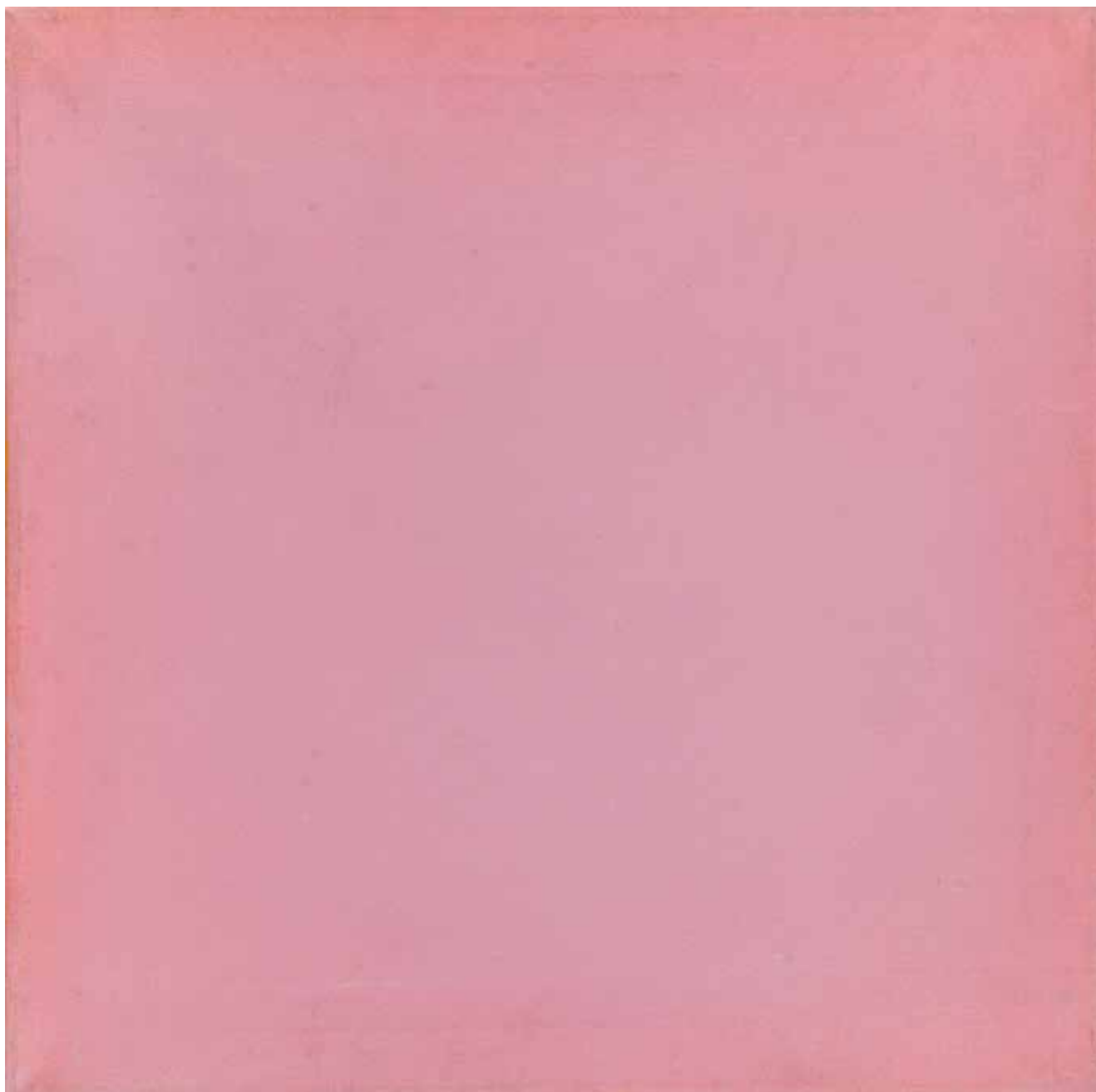
estymacja: 55 000 – 65 000 zł

40 000 zł*

Usytuowanie sztuki Kajetana Sosnowskiego na osi jej historii i krótkie określenie jednym słowem – zwanym przez historyków sztuki nurtem jest rzeczą skomplikowaną ponieważ jego twórczość wymyka się typowym konwencjom artystycznym. Oscylując na granicy tendencji abstrakcyjnych, sztuki konceptualistycznej, ścisłego podejścia naukowego opartego o matematykę, fizykę czy chemię równocześnie można znaleźć w jego dziełach liryczny, intymny czy symboliczny ton. Niespotykaną wielowątkowość, ale równocześnie wartość intelektualną dostrzegło włoskie środowisko artystyczne. W 1971 roku w galerii LP220 w Turynie została zorganizowana wystawa trzech polskich artystów, Kajetana Sosnowskiego, Romana Opałki i Jerzego Rosołowicza – w dorobku artystycznym całej trójki można dostrzec dominującą myśl konceptualistyczną czy korelację między światem sztuki i nauki.

Sukcesywne ograniczenie środków malarskich doprowadziło do powstania cykli obrazów szytych „Katalipomena” oraz „Układów równowartościowych”. Od 1978 roku Kajetan Sosnowski tworzy „Układy równowartościowe” i to w tę serię prac wpisane są „Obrazy czarne”, które powstawały w latach 1982-1984. Warto również osadzić je w aktualnym momencie społeczno-politycznym wystarczy przypomnieć, lata 1981-1983 to okres stanu wojennego. Emocjonalne płótna pozbawione warstwy malarskiej składają się z posztywanych ze sobą elementów lnianych lub bawełnianych o różnej dynamice kompozycji wynikającej ze zderzeń – układu kątów – wątków tkaniny na poszczególnych jej elementach. Tak kreowane dzieła, w najprostszej swojej formie – pozbawione na przykład dodatkowych zadzierzgnięć czy skonstruowane w oparciu o jednobarwny materiał – stojące również na granicy formalnej malarstwa, a zbliżające się do rzemiosła przypominają o podstawowym elemencie jakim jest natura, cyklach oraz procesach jakie w niej zachodzą.





30 Kajetan SOSNOWSKI

[1913-1987]

Polimery - PS, 1971

akryl, płótno; 65 x 65 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: PS-34 [? lub 31 w prostokącie] / 65 x 65 / KAJETAN SOSNOWSKI / polimery / 1971 / WARSZAWA ŚWIERCZEWSKIEGO 95 m 7A / [podpis artysty] oraz papierowa, drukowana nalepka: GALLERIA LP 220 [...] / 10121 TORINO [...] z autorem, datą powstania, techniką wykonania, wymiarami i numerami wewnętrznymi.

WYSTAWIANY:

– Kajetan Sosnowski, Roman Opałka, Jerzy Rosołowicz, wystawa zbiorowa, Galleria „LP220”, Turyn, 1971

estymacja: 55 000 – 65 000 zł

40 000 zł*



Lata 60. XX wieku w twórczości Kajetana Sosnowskiego można by uznać za zaawansowane studia z zakresu chemii, fizyki czy optyki. Od 1965 roku malarz tworzy cykl „Obrazów pustych” – jednobarwnych na które farba nanoszona jest i rozcierana palcami. Od 1965 roku kreuje serię „Poliptyków”, gdzie zestawiania ze sobą płótna o różnym natężeniu dopełniających się barw wkraczając równocześnie w zagadnienie zjawisk świetlnych. Stąd już tylko krok do obrazów chemicznych „Metalepseis” – dzieł tworzonych od 1972 roku, które zostały pokryte tlenkiem kobaltu. Płótna te reagują na warunki atmosferyczne na przykład wilgotność zmieniając swoje właściwości barwne.

31 Aleksandra JACHTOMA

[ur. 1932]

Bez tytułu, 1990

gwasz, papier, 42 x 29,1 cm;

sygn. i dat. p. d.: A. JACHTOMA 1990 [długopisem].

estymacja: 10 000 – 15 000 zł

5 000 zł*



Aleksandra Jachtoma studiowała w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Czesława Rzepińskiego, następnie w warszawskiej uczelni artystycznej pod kierunkiem Kazimierza Tomorowicza. W 1958 roku uzyskała dyplom warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Działała w Grupie Artystycznej Rekonesans. Jest laureatką nagrody im. Cypriana Kamila Norwida, przyznawanej przez środowisko artystyczne oraz nagrody im. Jana Cybisa.



„Pokażę ci to na przykładzie: najpierw całe to duże płótno założyłam błękitem. Potem błękit od brzegów założyłam puzzolą. Ścieniowałam puzzolę różem angielskim i rozcieniowałam do środka, gdzie zostało trochę błękitu. Puzzola, kiedy miesza się z błękitem tworzy specyficzny kolor. Kładąc jedną warstwę koloru na drugiej nigdy nie jestem w stanie przewidzieć do końca jaki to da efekt. Niektóre obrazy, mimo, że wydają się namalowane cienko, mają po dziesięć warstw koloru. Pracuję tak długo, aż uzyskam odcień, który mnie zadawała. Po prostu w pewnej chwili widzę, że obraz się wypełnił, że nastąpił moment przekroczenia, i właśnie ten nieuchwytny moment stanowi o przeistoczeniu zamalowanego płótna w dzieło sztuki.”

(Aleksandra Jachtoma)

32 Aleksandra JACHTOMA

(ur. 1932)

Polptyk 7. 1987

olej, płótno; 30 x 40 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: *ALEKSANDRA JACHTOMA / WYM. 30 x 40 / POLIPTYK 7 [cyfra w kole] / TECH. OLEJ / ROK 1987.*

estymacja: 15 000 – 20 000 zł

10 000 zł*

Kolor w malarstwie Aleksandry Jachtomy jest rzeczą najważniejszą. Artystka próbując odnaleźć właściwą dla emocji barwę nakłada wiele warstw farby na ostatecznie pozbawione faktury płótno, które dopiero po odpowiednim jego opracowaniu, jak sama mówi „nabiera powietrza” i może zostać uznane za dzieło sztuki. Inaczej jest to tylko farba wyciśnięta z tubki i podobrazie, a nie doskonały kolor, na którego badanie poświęciła bez mała 60 lat pracy twórczej. W filmie dokumentalnym wspomina: „Malarstwo to jest ustawiczna walka z farbą, żeby ją przemienić w kolor”. Poszukiwania te wiążą się z wieloma warstwami cienkich, niemal laserunkowo kładzionych kolejnych kolorów, na ich zaskakujących zestawieniach – gdzie często próbuje pogodzić dwie ulubione przez siebie barwy: niebieską i czerwoną. „Myślę, że sztuka nie jest do zrozumienia, jest do wchłaniania jej” – wspomina w materiale filmowym. Dlatego niezbędne są jeszcze dwa czynniki wyjątkowo istotne w malarstwie Aleksandry Jachtomy – uporządkowanie i świetliwość. Pozbawione chaosu – energicznych pociągnięć pędzla płótna malarki balansują między koloryzmem a abstrakcją geometryczną cicho prosząc o chwilę kontemplacji i próbę doświadczenia tego, czym jest przeżycie estetyczne.



33 Henryk STAŻEWSKI

[1894-1988]

Relief, lata 70. XX w.

akryl, płyta pilśniowa; 40,6 x 41,3 cm;

sygn. na odwrocie: H. Stażewski.

Do pracy dołączona ekspertyza Bożeny Kowalskiej z 2017 roku.

estymacja: 55 000 – 65 000 zł

40 000 zł*

W późnych latach 60. XX wieku, po okresie reliefów metalowych tworzył Stażewski bardzo zróżnicowane kompozycyjnie reliefy na płytach pilśniowych, złożone z barwnych kwadratów. Posługiwał się w nich charakterystycznymi dla jego palety, pastelowymi, nieco przygaszonymi barwami. Prezentowany relief zdaje się należeć do tej serii obrazów. Dostrzec na nim można typowy dla artysty sposób kładzenia pędzlem farby bardzo cienką warstwą.

(fragment z ekspertyzy)



„Postawa artystyczna Stażewskiego wywodzi się z dwóch tradycji filozoficznych: racjonalizmu i absolutyzmu. Dzięki pierwszej sztuka oparta na prawach geometryczno-arytmetycznych pewna była nieograniczonych możliwości racjonalnego poznania świata. Druga tradycja zdeterminowała przekonanie o tym, że estetyka w toku swego własnego rozwoju zmierza do absolutu. Sztuka zdolna jest w jednej regule ująć całość praw uniwersum”.

(„Stażewski internacjonal”, Andrzej Turowski, w: Henryk Stażewski. Ekonomia Myślenia, Warszawa, 2005, s. 47.)

Po Passe-par-tout II [poliptyk], 2003

akryl, płótno naklejone na płytę;

1/6 – 78,4 x 29,5 cm – sygn., dat. i opisany na odwrocie: 1/6 / 78,4 x 29,5 cm / akryl / [graficzny układ całości kompozycji] / JAN / BER / DYSZ / AK / 2003 / PO PASSE-PAR-TOUIT III.

2/6 – 48 x 45,5 cm – opisany na odwrocie: 2/6 / [graficzny układ całości kompozycji] 48 x 45,5 cm / akryl

3/6 – 64,5 x 69,2 cm – sygn., dat. i opisany na odwrocie: 3/6 / 64,5 x 69,2 cm / akryl / JAN / BER / DYSZ / AK / 2003 / [graficzny układ całości kompozycji] /

4/6 – 40 x 92,5 cm - sygn., dat. i opisany na odwrocie: 4/6 części / 40 x 92,5 cm / akryl / [graficzny układ całości kompozycji] / JAN / BER / DYSZ / AK / 2003 / PO PASSE-PAR-TOUIT. II [sic!].

5/6 - 26 x 10 cm- sygn. i opisany na odwrocie: JAN / BER / DYSZ / AK / PO PASSE PAR TOUIT III.

6/6 – 47,5 x 44 cm – opisany na odwrocie: 6/6 / 47,5 x 44 cm / akryl / [graficzny układ całości kompozycji] / ROZMIESZCZAĆ Z DUŻYMI / I NIERÓWNYMI ODSTĘPAMI / POMIĘDZY <->.

WYSTAWIANY:

Jan Berdyszak – malarstwo, Galeria ASP w Krakowie, 2006.

estymacja: 100 000 – 120 000 zł

70 000 zł*

Co jest pomiędzy dajmy na to światłem a cieniem, pomiędzy obrazem a ramą? Na te pytania stara się odpowiedzieć twórczość Jana Berdyszaka – artysty analizującego przestrzeń oraz zależności zachodzące pomiędzy nią a obiektami w niej umieszczonymi. Malarz zaczął od dekonstrukcji – początkowo uległo mu podobrazie, które z prostokątnego czy kwadratowego stało się koliste i obłe, raczej nie nadające się do umieszczenia w tradycyjnych ramach. Ok. 1965 roku powstaje pierwszy obraz strukturalny z otworem, gdzie linia wycięcia nie pokrywa się z zewnętrznym obwodem dzieła. Następnie artysta zajął się tym, co większości ludziom umyka – „światłem” istniejącym między dziełem a oprawą, czyli passe-partout lub jak chciał twórca pass-par-tout – przejściem ku całości. Poruszenie problematyki przestrzeni, jej wypełnienia lub dopełnienia, tego co ją ogranicza lub uwalnia, było wiodącym tematem w twórczości Jana Berdyszaka. Ta zapewne uproszczona charakterystyka nie uwzględnia całego spektrum zainteresowań artysty, a najczęściej prezentowane na aukcjach kompozycje przestrzenne nie wyczerpują wszystkich stosowanych do badania przestrzeni form jakimi były również instalacje, rzeźba, grafika, fotografia oraz książka artystyczna. Okazją do zapoznania się z przekrojem twórczości Jana Berdyszaka były wystawy zorganizowane na przełomie 2006 i 2007 roku, w poznańskich galeriach (oraz toruńskiej galerii Wozownia) podsumowujące niemalże 50 lat pracy twórczej artysty.



„Entropia jest postacią obrazu. Rozpad pojmowania obrazu nie wchodzi w grę. Możemy mówić raczej o naszych dyspozycjach i niedyspozycjach, o skutecznym oglądzie i braku ostrości w tworzeniu obrazów i ich rekonstruowaniu, o naszej niegotowości do przyjmowania ich niezbornymi. Dzieje się tak, ponieważ jesteśmy uzależnieni wcześniej stworzonymi, a poznanymi modelami i wzorcami całościowania. Tracimy praktycznie poczucie, że światy istniejące i stwarzane zawsze są także niezborne. Niezborne jest istotnym składowym czynnikiem w dziele, podobnie jak nieprzystosowanie w procesach tworzenia obrazu”.

Jan Berdyszak

35

Jan BERDYSZAK

(1934-2014)

Z cyklu: Koła podwójne, 1962

gwasz, papier; 41 x 20,8 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: *JAN / BER / DYSZ / AK / 1962.*

REPRODUKOWANY:

– Dorota Folga-Januszewska, Jan Berdyszak. Obecność, Warszawa 2021, s. 42.

estymacja: 10 000 – 14 000 zł

7 000 zł*



Dwa cykle prac Jana Berdyszaka Kompozycje Kół i Koła Podwójne, dokumentują artystyczne poszukiwania rozbicia dzieła sztuki kierunkowaną dalekowschodnią tradycją przestrzeni. Artysta stara się zwrócić uwagę na to co jest pomiędzy figurami. Służą one badaniu teorii Jana Berdyszaka dotyczącej „samorealizującej się integracji” pomiędzy dziełem a odbiorcą. W pracach tych istotny jest również kolor, podobnie jak widz i obraz, on też powinien być samointegrujący.

36 Jan BERDYSZAK

[1934-2014]

Kompozycja, 1970

akryl, pastel japoński, papier; 27 x 19 cm;

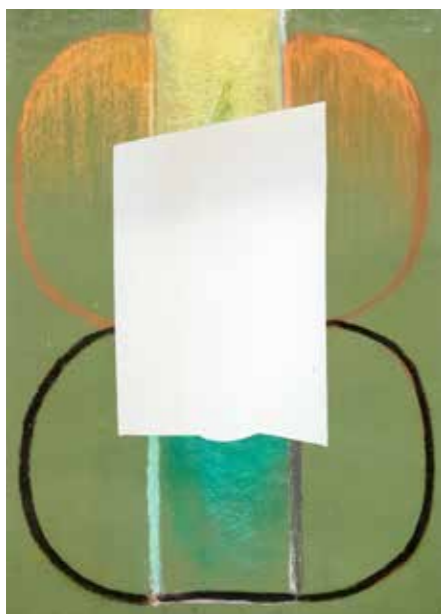
u dołu po środku data: 1970;

na odwrocie: p. g.: *światło / ramy + 2 cm / więcej* [ołówkiem]; u dołu po środku: *JAN / BER / DYSZ / AK / akryl i pastel japoński / Paris / 1970* [ołówkiem].

lit.: Doroty Folga-Januszewska, „Jan Berdyszak. Obecność przez brak”, Warszawa 2021, il. barwna s. 49.

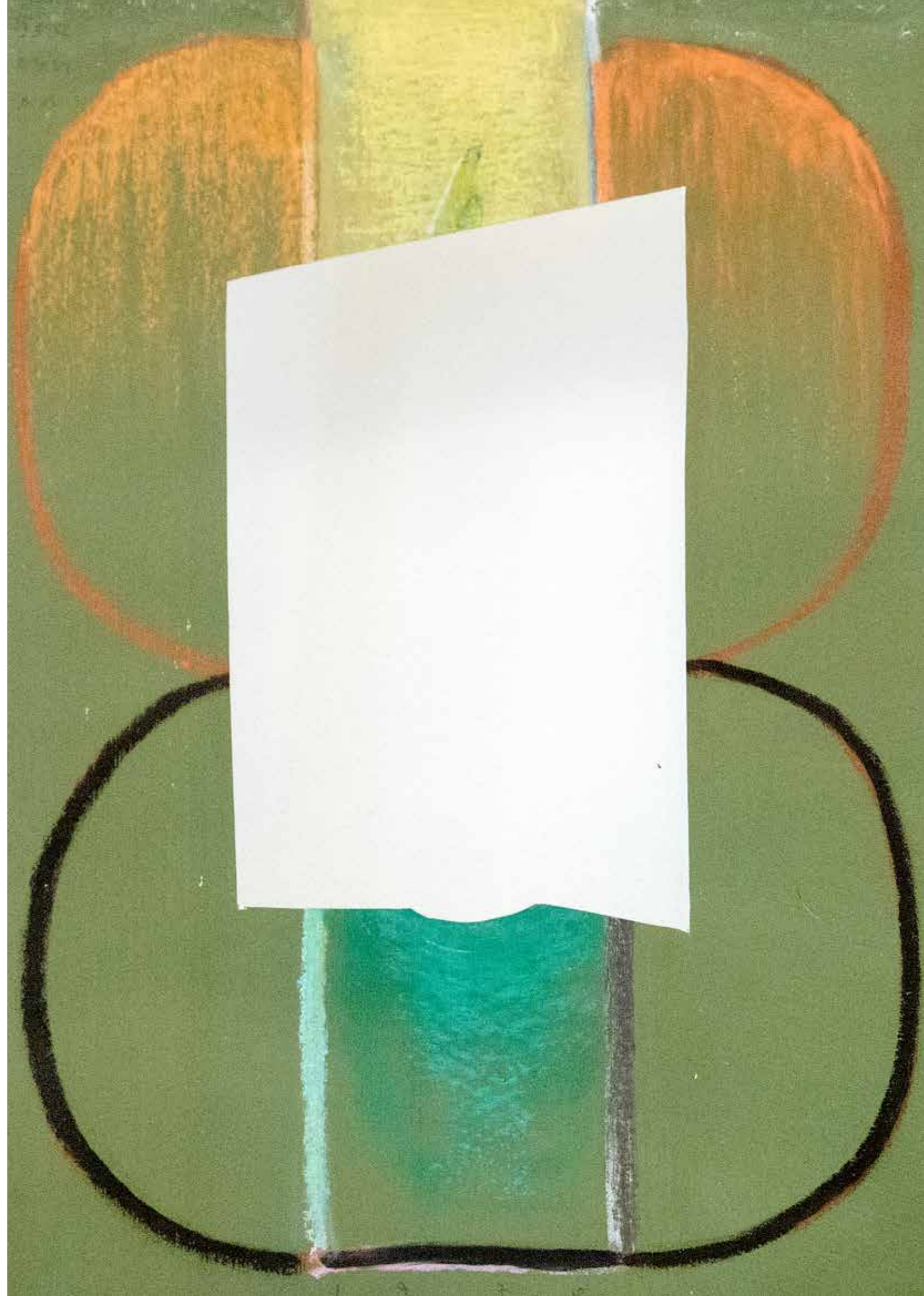
estymacja: 6 000 – 7 000 zł

4 000 zł*



Jan Berdyszak w latach 1952-1958 studiował w poznańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w pracowni rzeźby prof. Bazylego Wojtowicza. Jednocześnie w trybie indywidualnym studiował malarstwo. Od 1965 roku był dydaktykiem na macierzystej uczelni, gdzie uzyskał tytuł profesora. Następnie wykładał w Instytucie Kultury i Sztuki w Zielonej Górze oraz Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie. Jego wystawienniczy debiut miał miejsce w 1960 roku w Klubie OdNowa w Poznaniu. Zaprezentował wtedy grafiki. Artysta pracował w cyklach, do których należą m.in.: Koła podwójne (1962-71), Przezroczyście (1970-79), Reinstalacje fotograficzne (1970-2014), Ramy wschodu (1972), Milczenie (1972-75), Miejsca Rezerwowe (1973-76), Stany moralności (1985-87), Belki (1977-98), Obszary koncentrujące (1973-80), Studia po... (1979-83), Ani konieczność ani możliwość (1987-99), Passe-par-tout (1990-2014), Reszty reszt (2000-2014), Après passe-par-tout (2003-2007).

W 1978 roku otrzymał nagrodę im. Jana Cybisa. Dziesięć lat później został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz w 2001 roku Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1999 roku uzyskał tytuł Doctor honoris causa Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie, a w 2004 roku Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za całokształt twórczości. W 2008 roku otrzymał złoty medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis.



37

Jerzy GRABOWSKI

[1933-2004]

Analiza struktury, 1979/1980

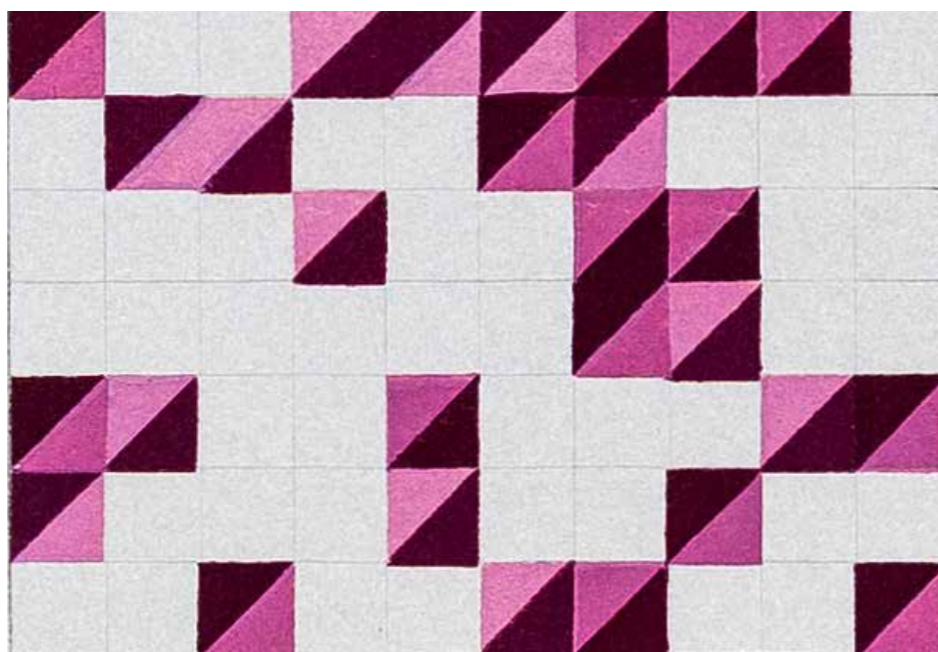
gwasz, ołówek, [technika mieszana], papier; 61,5 x 53,5 cm;

sygn. p. d.: J. Grabowski / Varsovie [ołówkiem] powyżej notatki autorskie wraz z: >>ANALIZA STRUKTURY<< -1979/80R [ołówkiem];

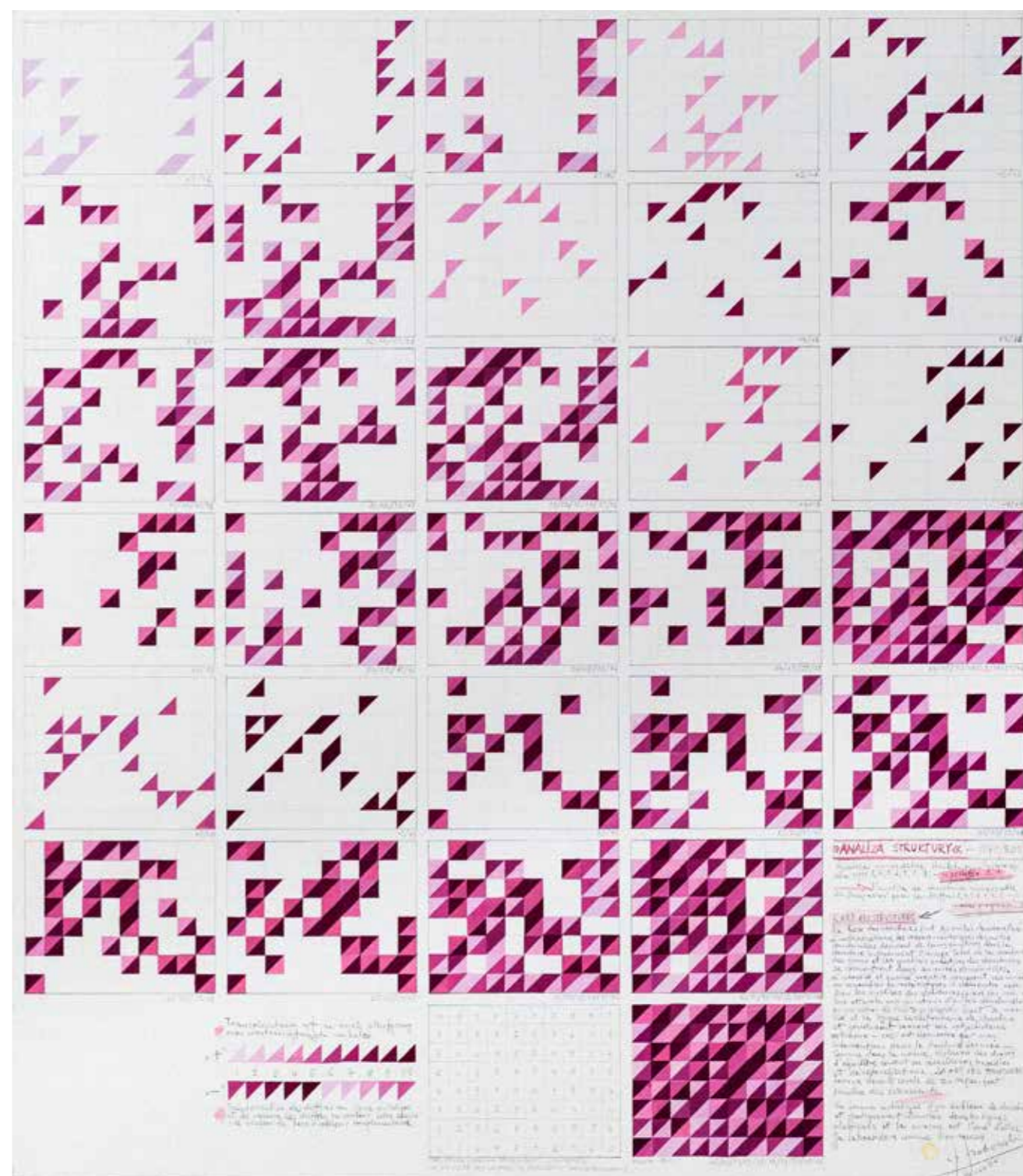
sygn., dat. i opisany na odwrocie: „ANALIZA STRUKTURY – 1979/80 r. / tech. mieszana / format: 62 x 52 cm / JERZY GRABOWSKI / [adres, całość napisu długopisem].

estymacja: 18 000 – 20 000 zł

14 000 zł*



U podstaw sztuki uprawianej przez Jerzego Grabowskiego – malarza i grafika, leży analiza matematyczna sytuując twórcę w kręgu abstrakcji geometrycznej. Analiza ta miała na celu poszukiwanie prawdy, dla której system cyfr i skomplikowanych wzorów wydawał się jedyną obiektywną metodą. Był to też wyraz perfekcjonizmu, systematyczności i uporządkowania artysty. Wprost z wartości matematycznych Jerzy Grabowski tworzył system barwny, gdzie odpowiedniej wartości był przypisany właściwy mu walor, komponowany w formie zwielokrotnionych trójkątów. Przypomina to specyficzny system kodowania. Prezentowane szkice uzupełniane również notatkami artysty to próba uchwycenia koncepcji artystycznej. Analiza ta znajdowała swoje ujście w kompozycjach graficznych twórcy, gdzie poza opracowanym systemem barw, dodatkowym walorem stawała się wklęsło-wypukła powierzchnia arkusza papieru. Jerzy Grabowski, nie tylko opisywał naturę w formie ciągów liczb z przypisanymi do nich barwami, jego twórczość można również rozpatrywać w kryteriach sztuki optical-artu oraz postępującej cyfryzacji. W tym roku, przez Narodowe Centrum Kultury, w warszawskiej Kordegardzie została zorganizowana monograficzna wystawa artysty „Między matematyką a emocją”, podczas której przypomniano również malarską część spuścizny po artyście pochodzącą z lat 60. XX wieku.



„[...] Działania matematyczne są fundamentalnym tworzywem warsztatowym, dającym mi jak mniemam, materiał konkretny i obiektywny. Wartości matematyczne znaków matematycznych transfigurują na znaki plastyczne – kwadratów lub trójkątów – otrzymując kompozycję obrazu czy grafiki”.

38

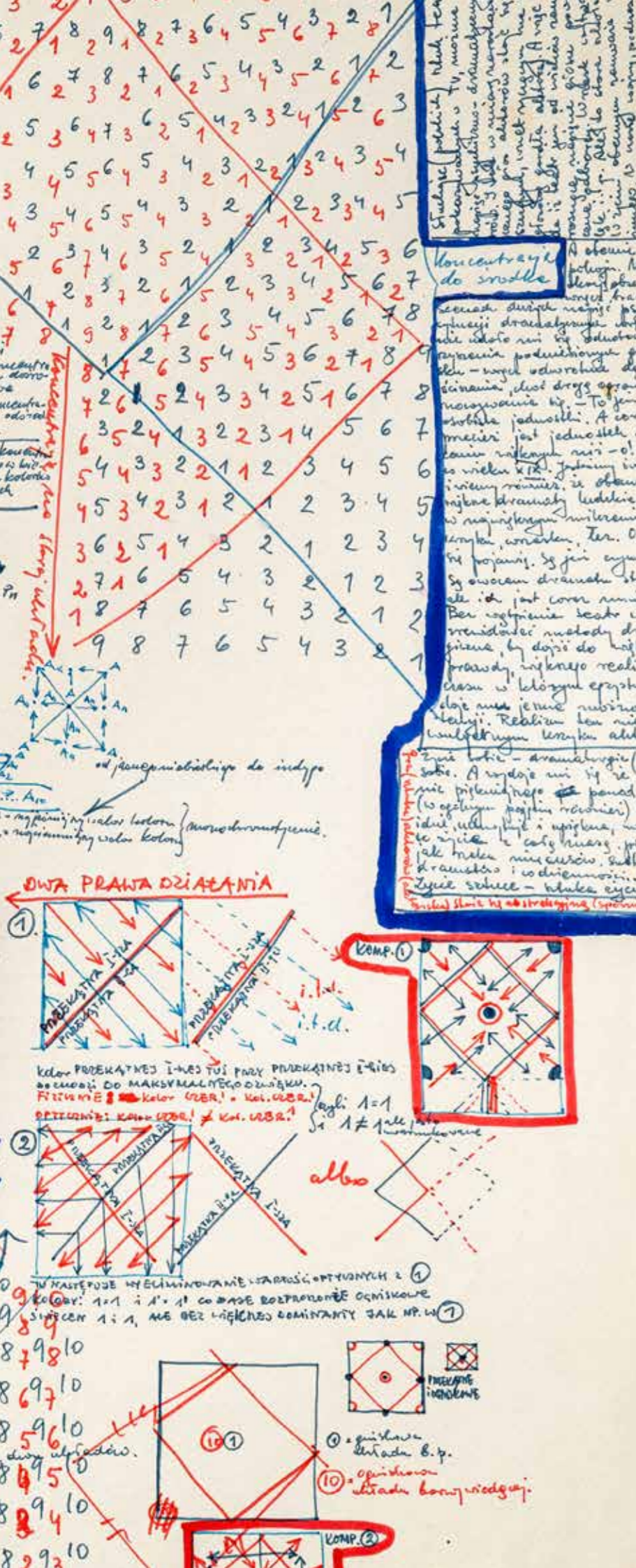
Jerzy GRABOWSKI
(1933-2004)

Rysunek III F, przekątne

flamaster, ołówek, papier; 57 x 44 cm.

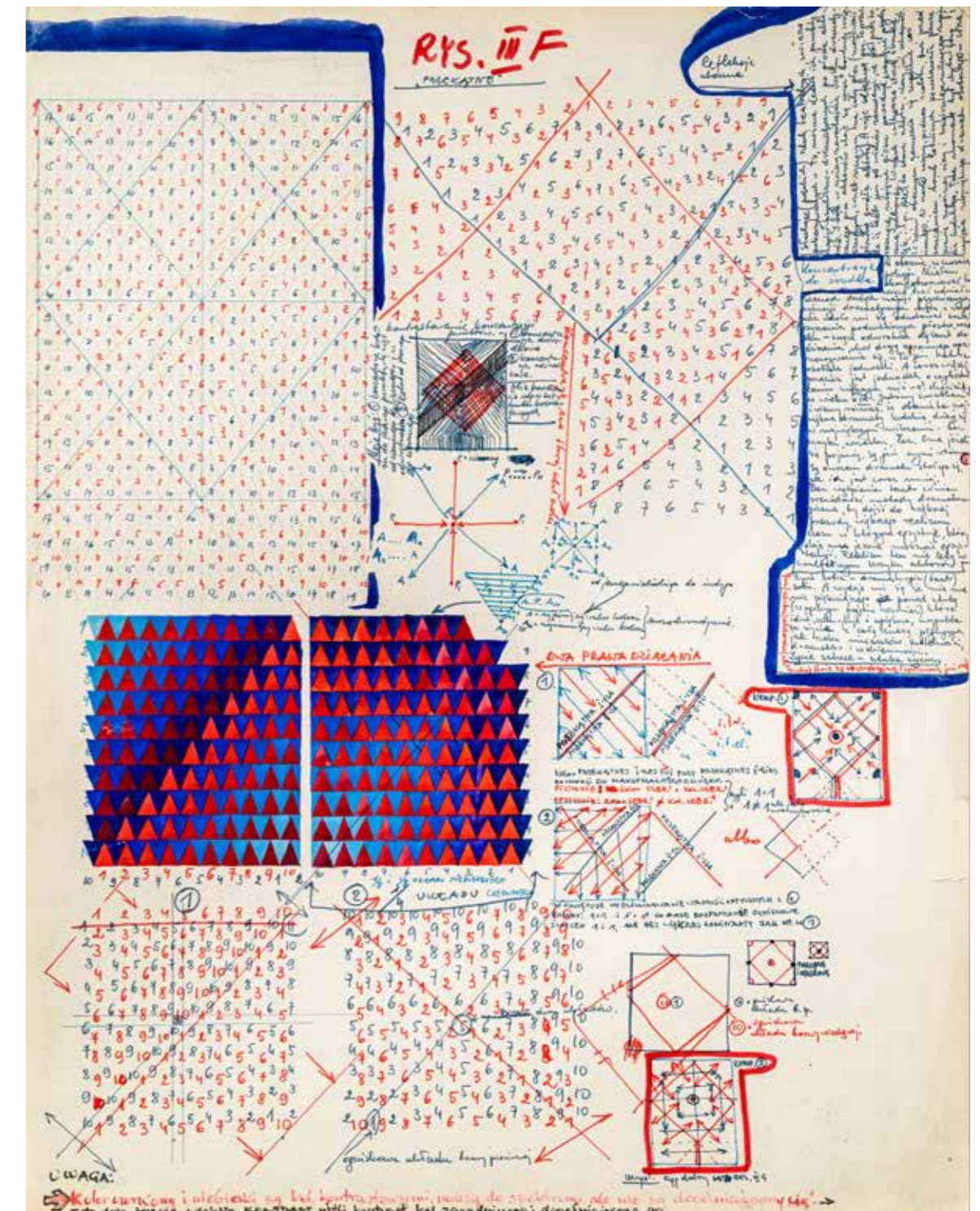
estymacja: 7 000 – 9 000 zł

5 000 zł*



„Trójkąt jest najbardziej uniwersalną i najdoskonalszą formą wizualną i >>filozoficzną<<, najkonkretniej buduje mi w transfiguracji struktury matematyczne kodów i przestrzeń plastyczną obrazu. Łączy w sobie konkret ziemski i uniwersum. Dopełnieniem formy wizualnej jest kolor, wprowadzany na prawach wiedzy fizyki o barwie, harmonii układu barw spektrum lub kontrastu barw podstawowych i ich barw dopełniających”.

Jerzy Grabowski



39

Józef HAŁAS

(1927-2015)

Z cyklu: Góry, l. 60. XX w.

akwarela, technika własna, papier; 41,5 x 59,5 cm.

WYSTAWIANY:

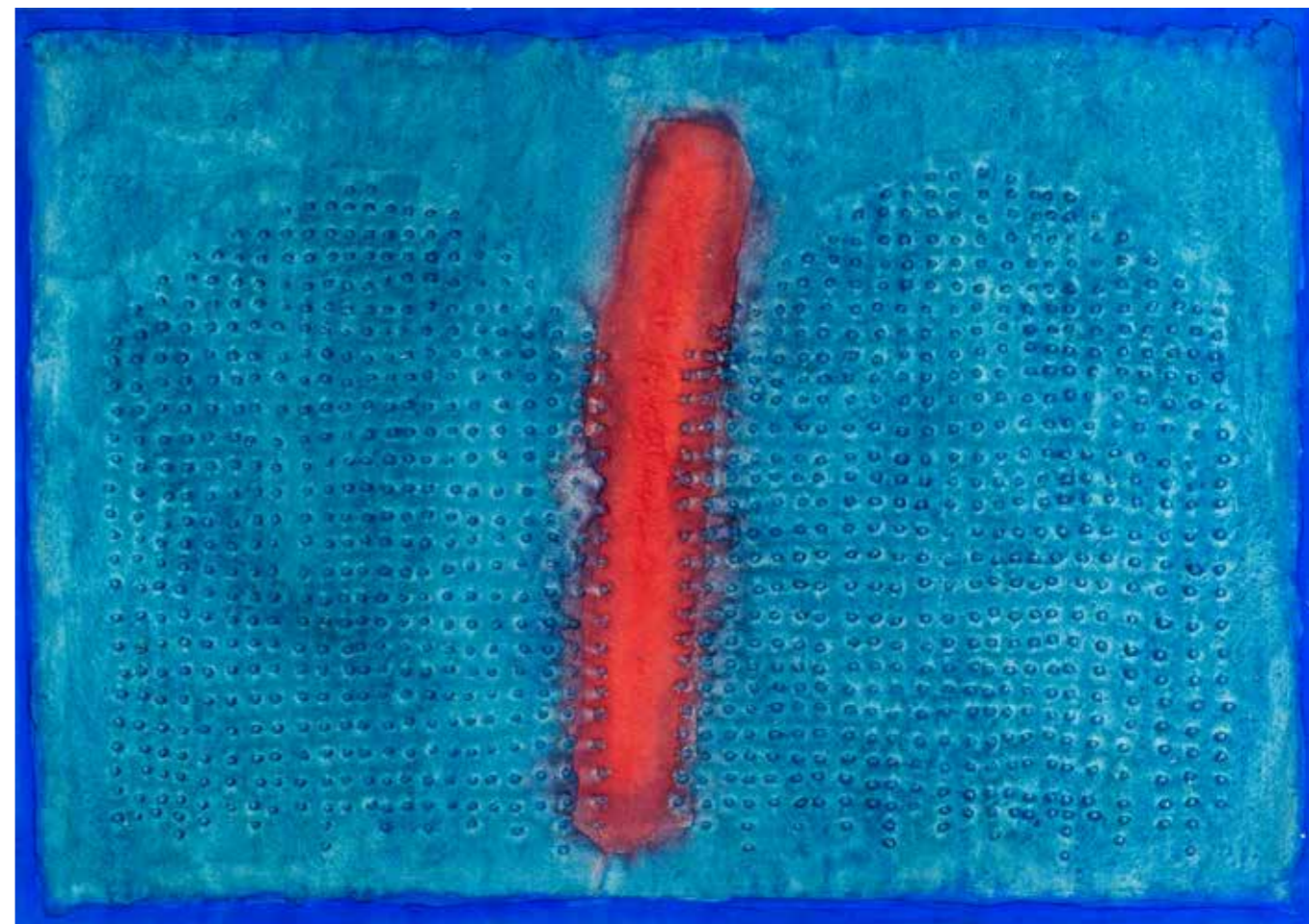
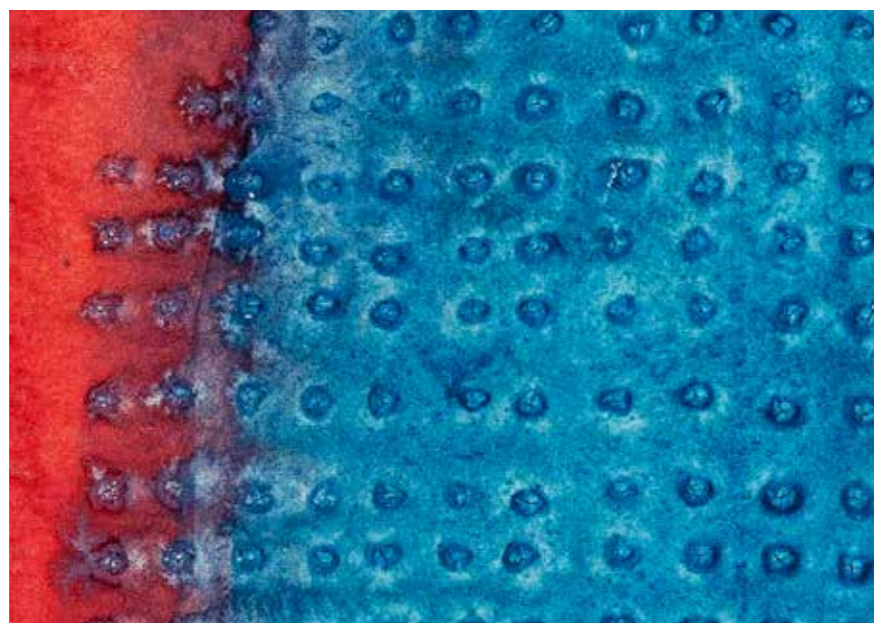
- Józef Hałas - Spotkania, Dom Aukcyjny Polswiss Art, Warszawa, 24.08. - 07.09.2018
- Józef Hałas. Poszukiwania, Muzeum Architektury we Wrocławiu, 24.03. - 28.05.2017

REPRODUKOWANY:

- Józef Hałas - Spotkania, Dom Aukcyjny Polswiss Art, Warszawa, 2018, katalog wystawy, s. 44.

estymacja: 15 000 – 20 000 zł

10 000 zł*



Syntetyczny, uproszczony do nieregularnych figur geometrycznych pejzaż, podkreślony strukturalnymi, celowo kształtowanymi warstwami farby, to motywy przewodnie w twórczości Józefa Hałasa. Malarz czerpał inspiracje z natury tworząc cykle Góry, Wnętrza, Przeciwwstawienia, Piony – skosy. Artysta maksymalnie redukuje zaobserwowane jej elementy, by opracować je również fakturalnie i kolorystycznie. Tędy dźwięczące w obrazach Józefa Hałasa są niezwykle wysublimowane.

Józef Hałas przyjechał do Wrocławia w 1949 roku i wstąpił w szeregi adeptów sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Dyplom otrzymał w pracowni Eugeniusza Gepperta. Był pedagogiem w macierzystej uczelni. Współzałożyciel Grupy X, do której należał również m.in. Alfons Mazurkiewicz. Był członkiem grupy Szkoła Wrocławska (od 1967 roku Grupy Wrocławskiej). W 2006 roku został odznaczony medalem Zasłużony dla Kultury Gloria Artis.

40 Roman OWIDZKI

[1912-2009]

Kompozycja

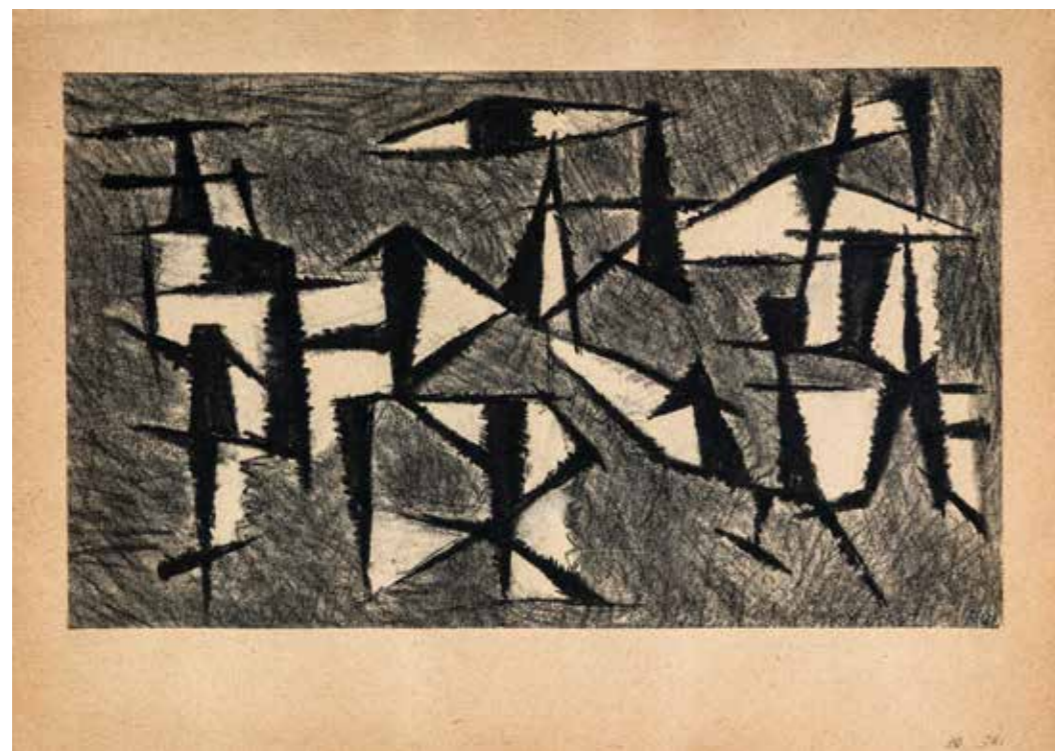
węgiel, kredka, papier naklejony na karton; 21 x 29,5 cm;

sygn. p. d.: *RO* [ołówkiem];

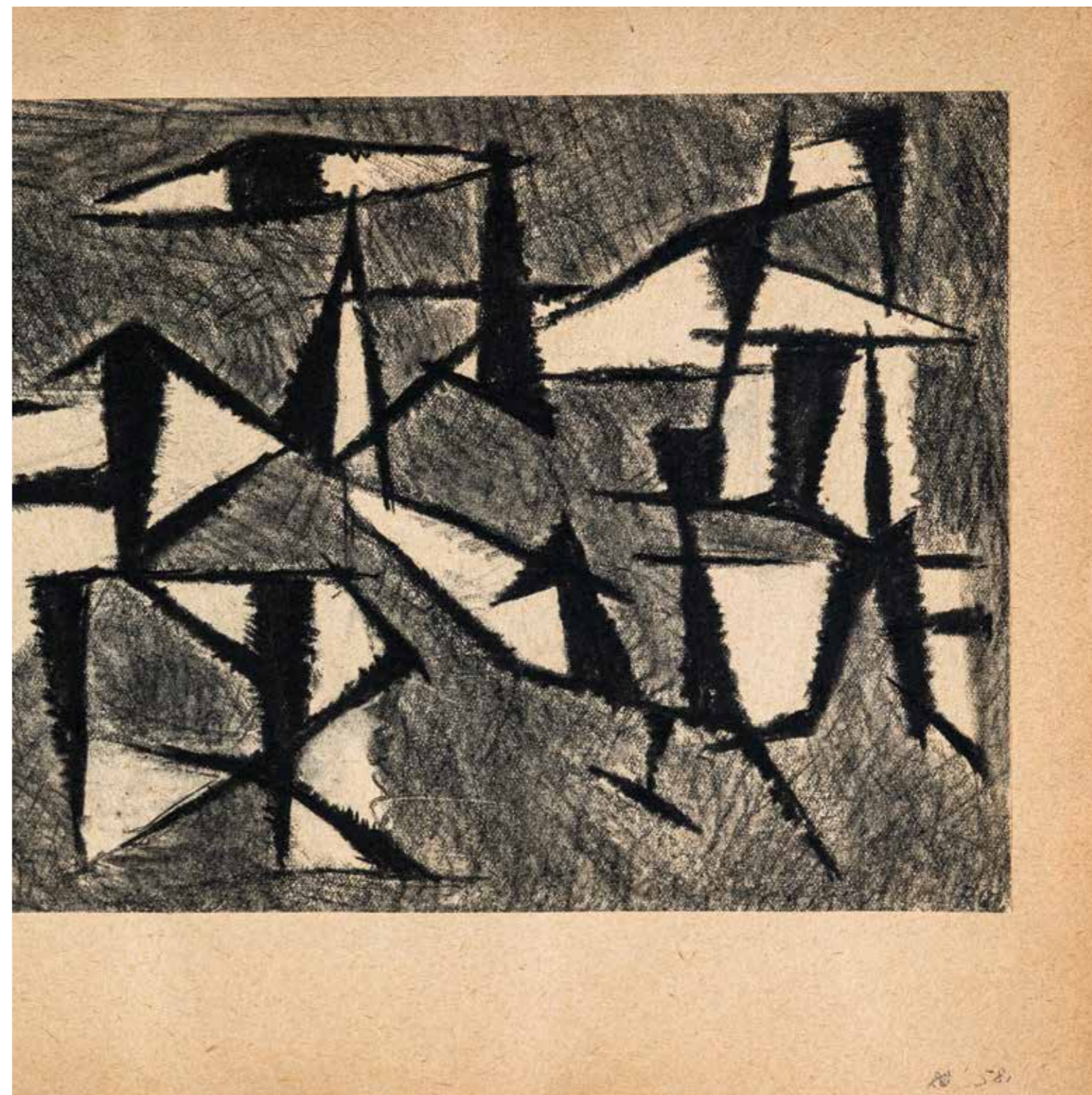
sygn. i dat. p. d.: *RO 58r.* [ołówkiem, na kartonie].

estymacja: 7 000 – 9 000 zł

5 000 zł*



W latach 50. i 60. XX wieku uformowane zostały założenia niefiguratywnej sztuki artysty, które Roman Owidzki sukcesywnie rozwijał równocześnie czerpiąc z doświadczeń uzyskanych podczas studiów w pracowni Kompozycji Bryły i Płaszczyzn w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. W okresie międzywojennym stołeczna uczelnia była ważnym ośrodkiem kształcenia z zakresu wzornictwa i rzemiosła artystycznego. Pierwsze dekady XX wieku, w twórczości Romana Owidzkiego to etap poszukiwań w malarstwie i rysunku własnego języka wypowiedzi artystycznej. Zgeometryzowane kompozycje z tego okresu noszą cechy malarstwa kubistycznego. Malarz sukcesywnie pozbawiał je figuralnych elementów a barwa kompozycji ulega monochromatycznym tendencjom. Unifikacja kompozycji do rytmicznych brył, podział przestrzeni płaszczyzn oraz ograniczona paleta barwna prowadzi bezpośrednio do reliefowych kompozycji strukturalnych Romana Owidzkiego, z których to jest najbardziej znany. Przez Bożenę Kowalską artysta stawiany jest w jednym szeregu tak wpływowych twórców współpracujących z Galerią Foksal, jak Henryk Stażewski czy Jerzy Kałucki, którzy również za kluczowy i dominujący w ich koncepcji sztuki uznali abstrakcyjny, geometryczny język wypowiedzi artystycznej.



41 Stanisław DRÓŹDŹ

[1939-2009]

Bez tytułu, 1973

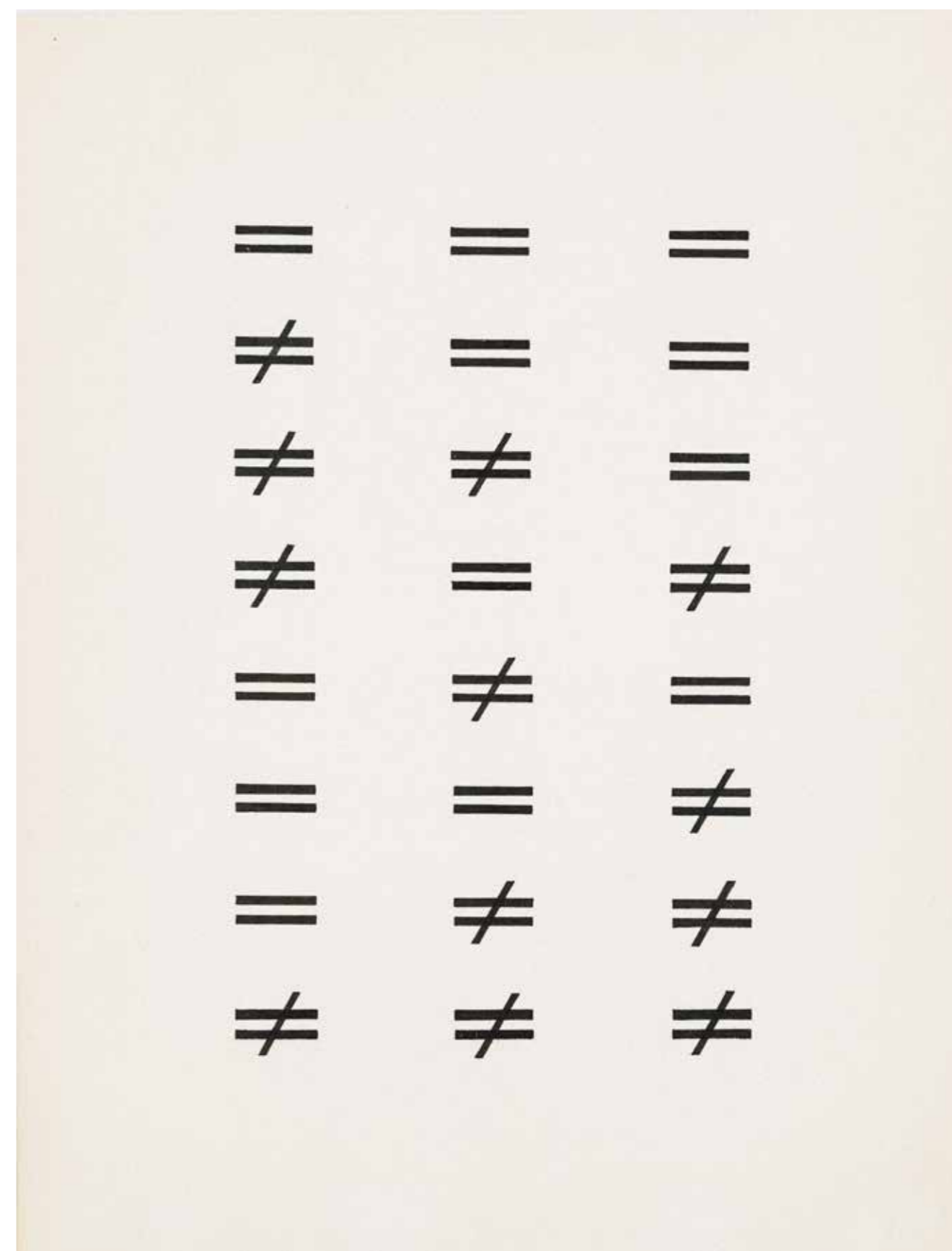
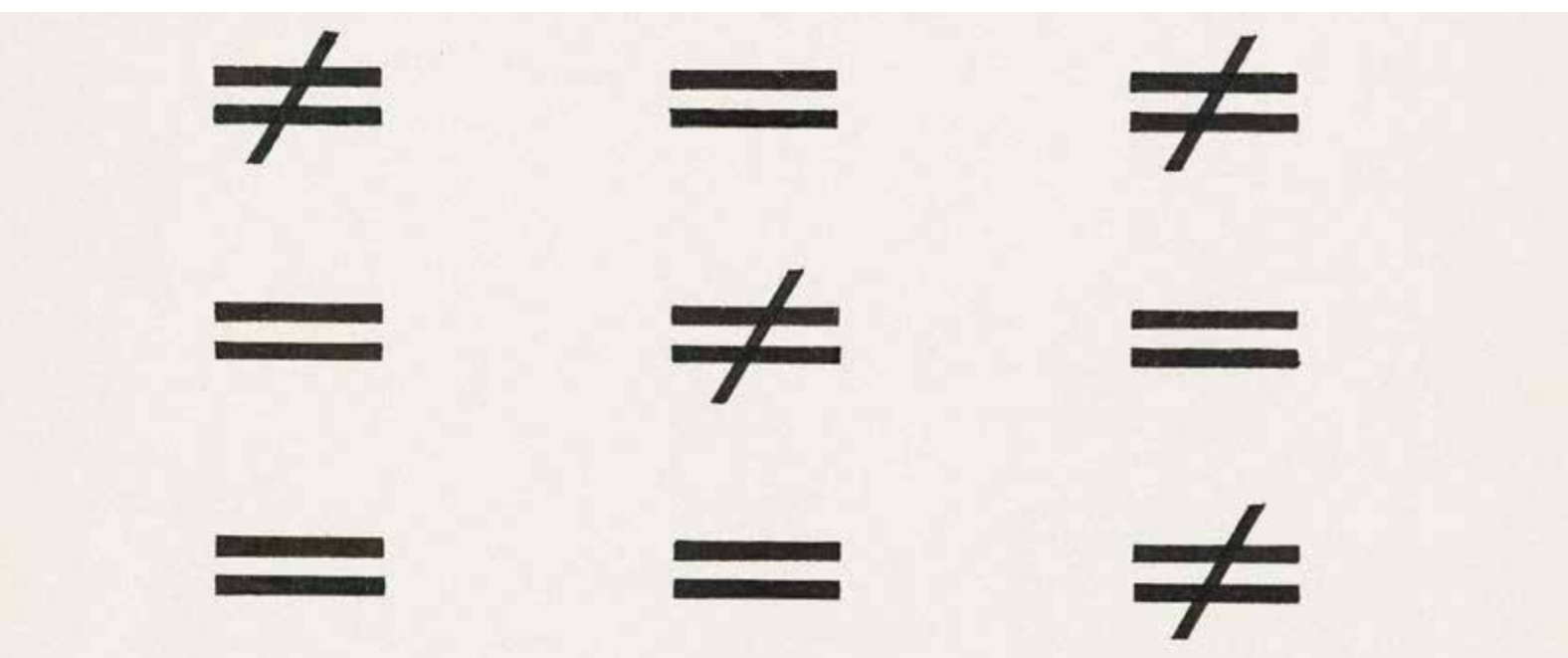
tusz, brystol; 27,5 x 21 cm;

na odwrocie odręczne potwierdzenie autentyczności podpisane przez żonę artysty: *Stanisław Dróżdź / bez tytułu 1973r / za zgodność Anna Dróżdź* [ołówkiem].

Do pracy dołączony jest certyfikat Galerii Muzalewska.

estymacja: 45 000 – 55 000 zł

35 000 zł*



Stanisław Dróżdź tworzył poezję konkretną od 1967 roku. W tym rodzaju literatury treść jest tak samo ważna jak układ słów na arkuszu czy rodzaj użytej typografii do jej zapisu. Poezja ta balansuje na granicy sztuk wizualnych. Stanisław Dróżdź określił ją mianem pięciokształtów. Na łamach miesięcznika „Odra” opublikował manifest, w którym zdefiniował założenia swojej twórczości porównując ją do ideogramów czy kodyfikatorów.

42 Andrzej SZEWCZYK

[1950-2001]

Obiekt, z cyklu: Diariusze, l. 80. XX w.

ołów, technika własna, deska; 18 x 10 x 5 cm;

na odwrocie stempel wywozowy, oraz pieczętka galerii Muzalewska.

Do pracy dołączony jest certyfikat Galerii Muzalewska.

estymacja: 22 000 – 26 000 zł

18 000 zł*



Dębowa deska, kilkadziesiąt ołowianych form na jej powierzchni, przypomina tablice z dziesięcioma przykazaniami. Mistyka, a raczej duchowość twórczych działań Andrzeja Szewczyka skłania do kontemplacji, podobnie jak cała postawa artystyczna twórcy. Według zamysłu artysty praca powinna być prezentowana na postumencie podsypnym solą, ponieważ każdy jej element – niesie za sobą, po symbolicznym, również sensualne znaczenie.

W sztuce Andrzeja Szewczyka ważna jest powtarzalność i rutyna, nie chodzi tu jednak o tworzenie autokopii lecz codzienną mozolną pracę, na którą zdecydował się artysta. Andrzej Szewczyk, podobnie jak każdy inny śmiertelnik udający się rankiem do biura czy fabryki, podejmował przerwane poprzedniego dnia zadania, z sumiennością, regularnością i wysiłkiem wykonując wybrany zawód artysty. Działania te, nie były automatycznym układaniem łupin pistacji, skrawków kredek i ołówków czy laniem ołowiu na drewniany dębowy klocek. Pracy Andrzeja Szewczyka towarzyszyła kontemplacja, filozoficzny zamysł, rodzaj specyficznej formy kultu oddawanego sztuce oraz zapis codziennych zmaganiań. Dlatego sposób tworzenia, którym kierował się Andrzej Szewczyk, porównywany jest do ikonopisarstwa. Stosowane w dziełach artysty, już raczej niepotrzebne elementy skłaniają również do rozważania na temat celu i samej przydatności sztuki. Z prac Andrzeja Szewczyka układa się specyficzny manuskrypt, dziennik artysty z zapisaną weń formą, przeżyciami i myślami. Pomocnymi, w choćby częściowym odszyfrowaniu, artyści mogłyby być listy, które pisał na przykład do Jaromira Jedlińskiego – przyjaciela i krytyka sztuki.



43 Wojciech FANGOR

(1922-2015)

Bez tytułu, 1957

olej, papier; 20,8 x 15,6 cm;

sygn. i dat. na odwrocie: Fangor 57 [długopisem].

REPRODUKOWANY:

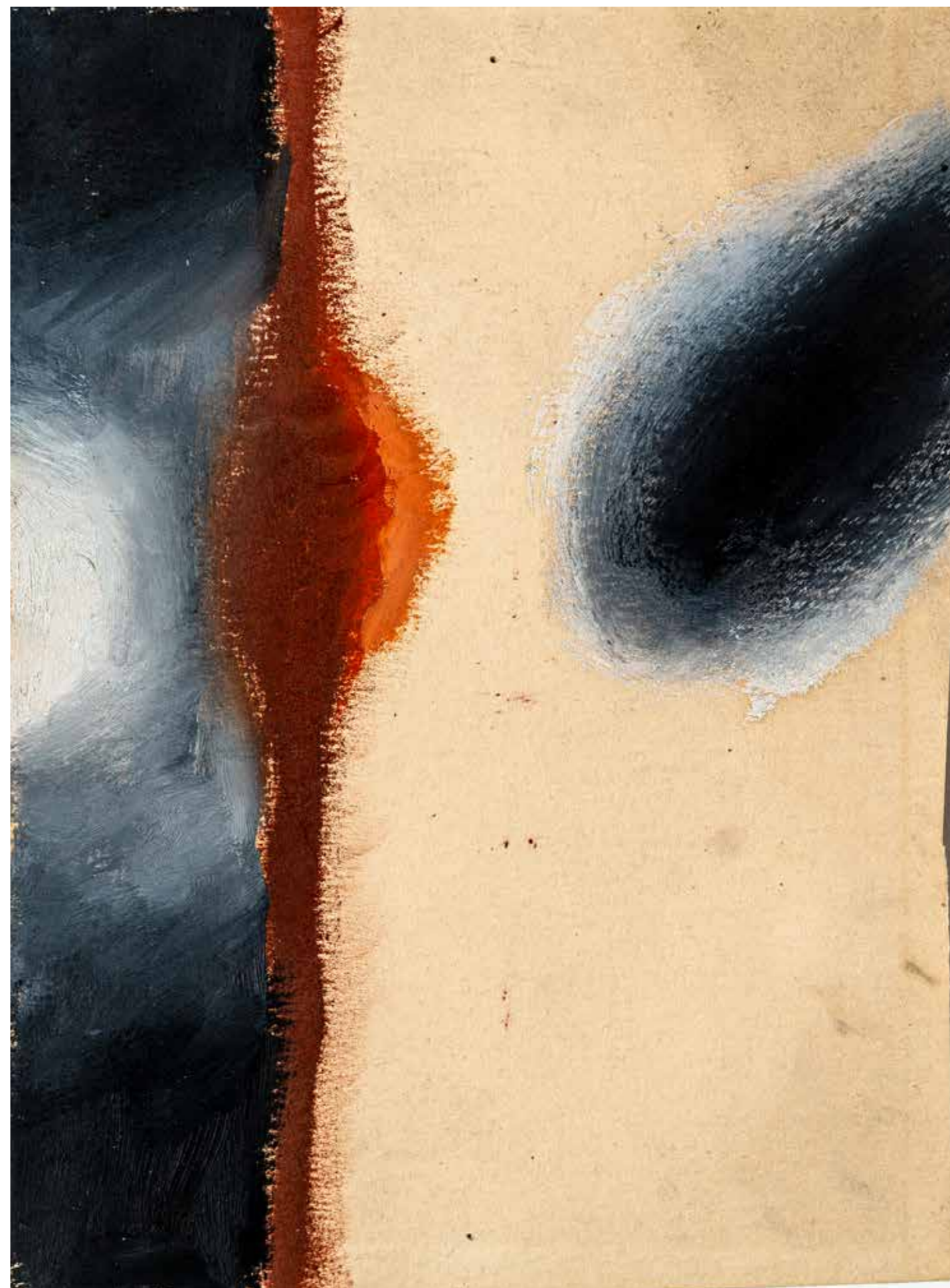
– Fangor. Tożsamość i przeobrażenia, Ząbki 2006, s.16.

estymacja: 75 000 – 85 000 zł

60 000 zł*



Jeden z najwybitniejszych twórców polskiej sztuki powojennej badający m.in. zagadnienia przestrzeni w obrazie, jej dopełnienia oraz iluzji. Autor charakterystycznych płócien zaliczanych do sztuki op-artu, wysoko cenionych przez kolekcjonerów, kompozycji manipulujących procesem widzenia odbiorcy jego obrazów. Przełomowy w twórczości Wojciecha Fangora był rok 1958. Wtedy to, wspólnie ze Stanisławem Zamecznikiem, wykreował pierwszą instalację przestrzenną zaprezentowaną w salonie Nowej Kultury w Warszawie. Składała się na nią dwadzieścia płócien pokrytych niezapowiedzianym układem form, wśród których artysta miał zamiar umieścić figury z czego ostatecznie zrezygnował. Tylko część płócien została wyeksponowana na tle ścian galerii. Pozostałe zostały ustawione na sztalugach tym samym wchodząc we wzajemną relację oraz budując iluzoryczną, wewnętrzną przestrzeń dzieła. W ten sposób artyści uzyskali nowatorskie, na skalę światową, zjawisko environmentu. Prezentowany w katalogu, niewielki olejny szkic datowany na 1957 rok wydaje się być preludium do osiągniętej ostatecznej formy „Studium przestrzeni”.



44

Tomasz JAŚKIEWICZ

(1932-1991)

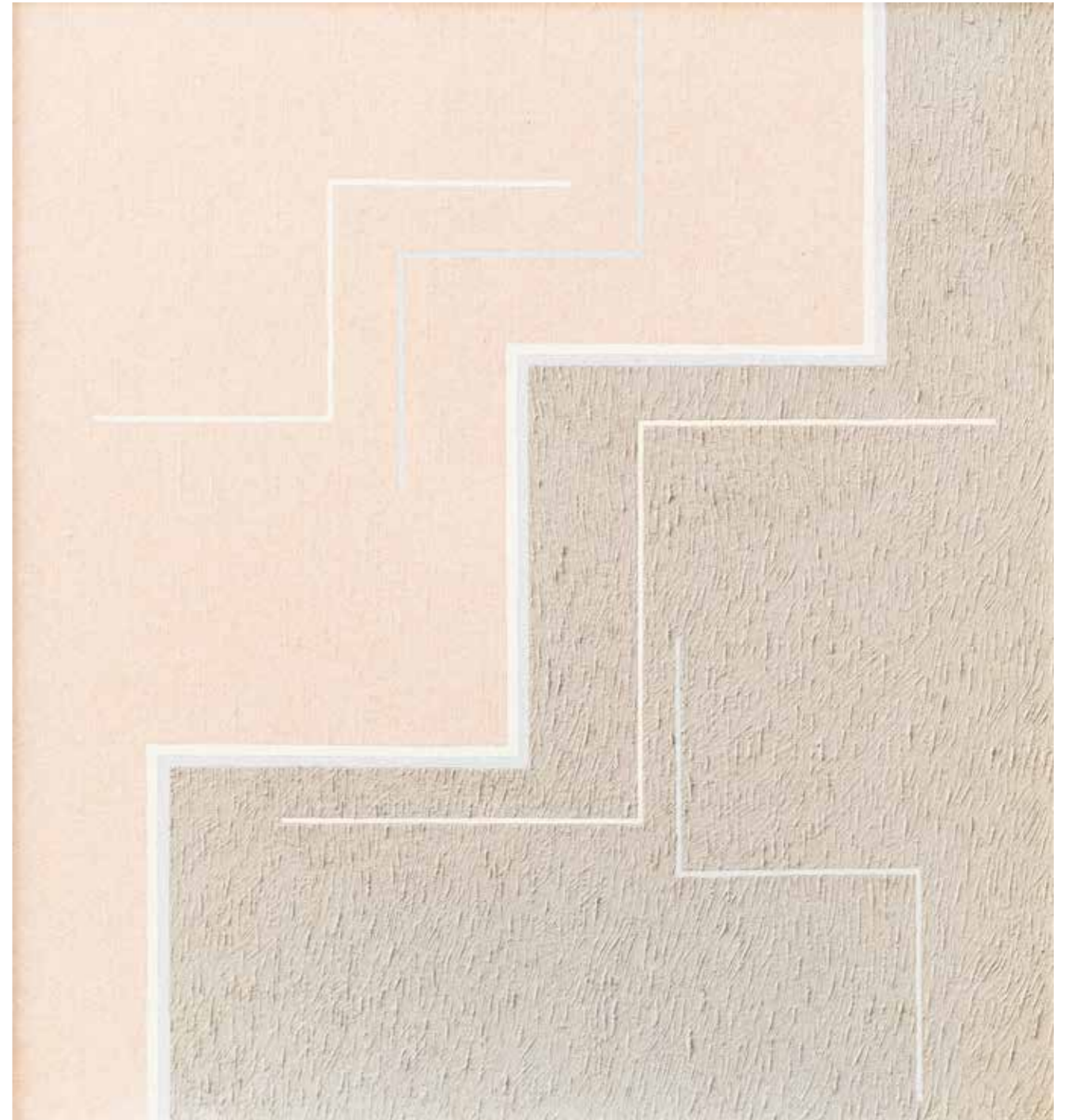
Zapis z obszaru ciszy V, 1985

olej, płótno; 52 x 48 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: *TOMASZ JAŚKIEWICZ / ŁÓDŹ* [adres] / „V ZAPIS Z OBSZARU CISZY” 85 R. / *TECHN. - OLEJ*, obok stempel wywozowy z numerem, niżej podpis artysty.

estymacja: 6 000 – 8 000 zł

2 500 zł*



Tomasz Jaśkiewicz ukończył Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Łodzi. W 1957 roku otrzymał dyplom w pracowni Lecha Kunki. Został wykładowcą macierzystej uczelni by ostatecznie otrzymać tytuł profesora. Pełnił tam również funkcję prorektora.

Twórczość Tomasza Jaśkiewicza w kolejnych okresach ulegała przemianom. Początkowo artysta malował stonowane, często ciemne, o zawężonej gamie barwnej kompozycje ze strukturalną fakturą. W połowie lat 60. XX w. jako formę wypowiedzi artystycznej, wybrał przestrzenny relief, a w latach 70. XX w. skoncentrował się na rysunku. Jednak to lata 80. XX w. stały się wyjątkowym dla Tomasza Jaśkiewicza momentem – chwilą ciszy. W tym okresie malarstwo artysty skupione było na gładkich kompozycjach geometrycznych wykonanych w tradycyjnych technikach ujętych w delikatne, stonowane barwy m.in. różu, błękitu, bieli, szarości. W tym czasie artysta nie dążył do autoekspresji oraz celowo pozbawiał swoje prace dodatkowych warstw metaforyczno-symbolicznych. „Zapis z obszaru ciszy V” to obraz kontemplacyjny, nienachalny, dający możliwość medytacji.

Obrazy Tomasza Jaśkiewicza znajdują się w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Narodowego w Szczecinie, Galerii Studio w Warszawie, a także tworzą kolekcje prywatne w kraju oraz Anglii, Danii, Niemczech.

(oprac. Imiona własne sztuki łódzkiej, red. Grzegorz Sztabiński i Paulina Sztabińska, Łódź 2008.)

45 Włodzimierz PAWLAK

(ur. 1957)

Notatka 11/III, 2015

olej, płótno; 33 x 24 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: WŁODZIMIERZ PAWLAK / NOTATKA 11/
III / 33 x 24 / 2015.

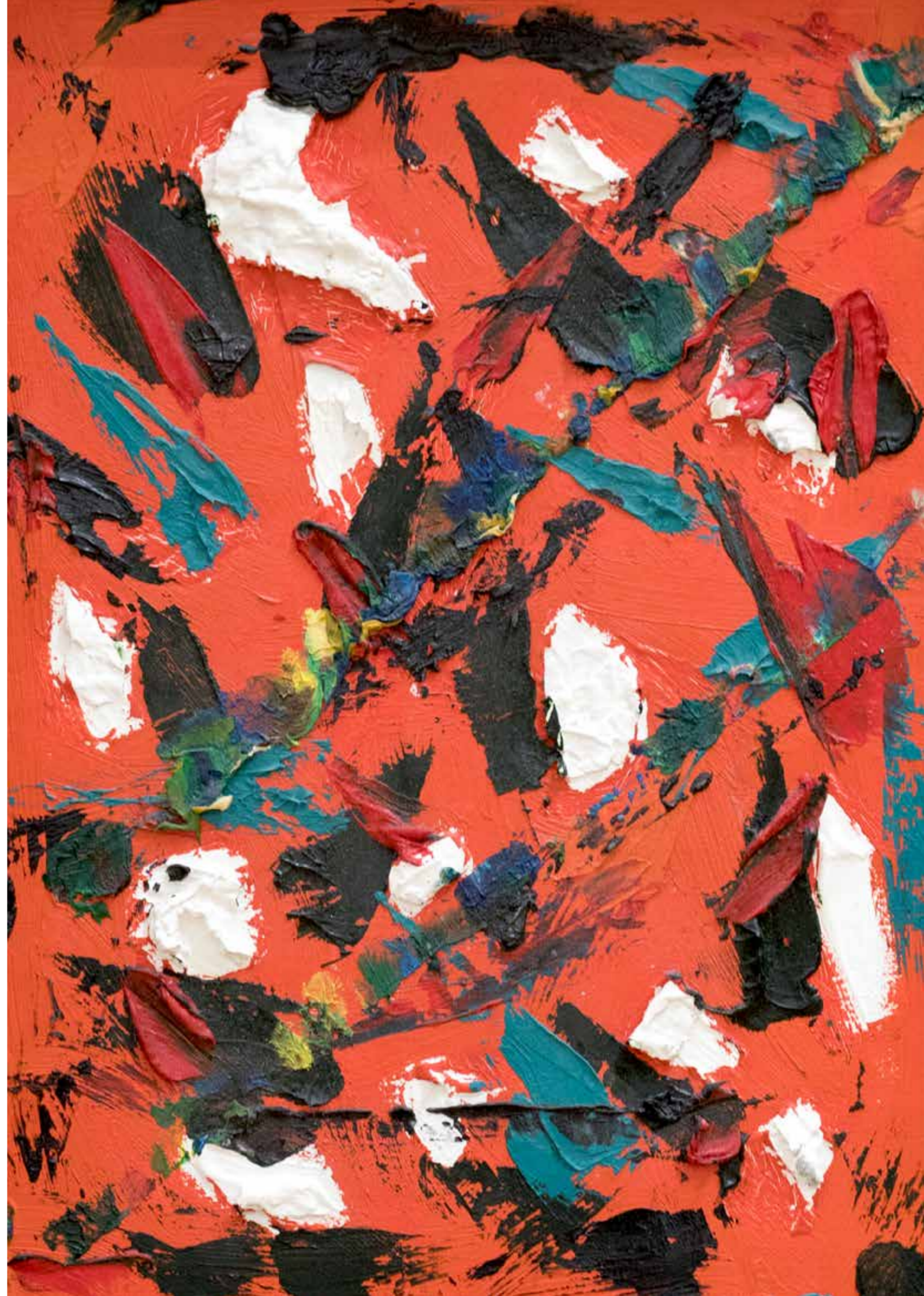
estymacja: 9 000 – 10 000 zł

7 000 zł*



„Cykl >Notatki o sztuce< przyjmuje postać badawczą i dotyka problemów możliwości obrazowania. Został opracowany przez Włodzimierza Pawlaka pod względem formalnym i teoretycznym zgodnie z założeniami tekstów okresu awangardy. Składa się on z indywidualnych podcykli dedykowanych Malewiczowi, Strzemińskiemu, Stażewskiemu oraz abstrakcji. Swobodne posługiwanie się warsztatem i formą pozwoliło artyście na stworzenie dzieł – >Notatek< będących syntezą języka malarskiego oraz naukowych dociekań”.

(fragment tekstu towarzyszący wystawie Włodzimierza Pawlaka zorganizowanej w 2017 roku z okazji uhonorowania artysty nagrodą im. Jana Cybisa, źródło: zpap.pl)



46 Witold-K

(ur. 1932)

Z cyklu: Green Holes, 1999

akryl, płótno; 118 x 118 cm;

sygn. l. d.: *Witold-K 99.*

estymacja: 60 000 – 80 000 zł

35 000 zł



Malarstwo Witolda-K opowiada o samotności, wyobcowaniu, poszukiwaniu ukrytych emocji. Według malarza, obraz powinien być czymś więcej niż odpowiedzią na nurtujące twórcę pytania. Jeśli tak nie jest, dzieło stanowi tylko ilustrację. Około 1950 roku w umyśle Witolda-K pojawiła się wizja czarnej dziury, którą artysta koniecznie chciał zwizualizować. Przystąpił do tworzenia szkiców i płócien, gdzie centralnym elementem kompozycji stała się ciemna, pochłaniająca przestrzeń o poszarpanych krawędziach. Naturalnym następstwem rozwoju tej idei wydaje się być seria obrazów Green Hole. Podobnie jak w kompozycjach z czarną dziurą, pierwsze prace posiadają centralnie umieszczoną ciemną i mroczną przestrzeń o postrzępionych brzegach, z której wnętrza wyłania się niedopowiedziana, świetlista szmaragdowa forma.

W latach 50. XX wieku, gdy Witold-K rozpoczął pracę nad projektem czarnej dziury, pojęcie to jeszcze nie istniało wśród nauk fizycznych. Dopiero w 1969 roku John Archibald Wheeler zaproponował nazwę określającą to zjawisko. Witold K, właściwie Wit Leszek Kaczanowski jest jednym z niewielu polskich malarzy o ugruntowanej pozycji artystycznej, zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych. Jego dokonania na polu sztuk wizualnych zostały docenione przez Dom Aukcyjny Sotheby's, gdzie w 2007 roku zorganizowano jedną z największych wystaw artysty (oddział w Amsterdamie) oraz wydano monumentalny album podsumowujący jego twórczość. Witold-K może również poszczycić się portretem wykonanym przez Pabla Picassa, pochodzącym z 1967 roku, który był prezentowany w Muzeum Narodowym w Krakowie w 2013 roku. W tym samym roku Kaczanowski został odznaczony Srebrnym Medalem Zasłużonych Kulturze Gloria Artis.



47

Jerzy STAJUDA

[1936-1992]

„2610”, 1983

akwarela, tusz lawowany, piórko, technika własna, papier; 61 x 86 cm;
 sygn. i dat. p. d.: *Jerzy Stajuda 1983* [ołówkiem], numer l. d.: *2610* [piórem].

estymacja: 2 400 – 3 200 zł

1 800 zł*



Malarstwo Jerzego Stajudy to przede wszystkim akwarele i rysunki. Od tego artysta zaczynał proces twórczy przy pracach olejnych, ale również traktował niewielkie, spontanicznie tworzone kompozycje o efemerycznej formie jako dzieło sztuki samo w sobie. Malarz z ogromną starannością przygotowywał się do tworzenia prac nad kompozycjami na płótnie. Wyjątkowo też cenił proces twórczy, zarówno we własnym malarstwie, jaki i u innych artystów.

Jerzy Stajuda przygotowywał techniczne rysunki na kalkach, następnie akwarelę, a później przystępował do malowania. Było to po wyborze odpowiednich rozwiązań kompozycyjnych dla każdej ze swoich prac. Ten niezwykle analityczny, jak przystało na absolwenta Politechniki Warszawskiej, proces skutkowało uzyskaniem przemyślanych, delikatnych w barwach czy tonach dzieł, które mimo pozornie swobodnej linii i abstrakcyjnej formy było dokładnie przemyślane i kontrolowane w każdym momencie twórczym.

Zapewne ten analityczny umysł i wyjątkowa wrażliwość estetyczna spowodowały, że Jerzy Stajuda do 1968 roku uprawiał również krytykę artystyczną publikując na łamach „Przeglądu Artystycznego”, „Przeglądu Kulturalnego”, „Ty i Ja”, a przede wszystkim „Współczesności”, gdzie prowadził swoją stałą rubrykę. Stajuda był wyjątkową postacią warszawskiego świata artystycznego, z łatwością zjednywał sobie ludzi. Jego dom stał się niemal salonem artystycznym. Od 1992 roku przyznawana jest Nagroda Krytyki Artystycznej im. Jerzego Stajudy, a jej pomysłodawcą był historyk i krytyk sztuki Paweł Sosnowski. Początkowo znajdowała się pod opieką Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, a od 2001 roku – Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.





48 Jan LEBENSTEIN

[1930-1999]

Figura

piórko, tusz, tusz lawowany, papier milimetrowy; 27,5 x 19 cm (w świetle oprawy);

sygn. l. d.: JAN LEBENSTEIN.

estymacja: 7 000 – 8 000 zł

5 000 zł*



Jan Lebenstein ukończył warszawską Akademię Sztuk Pięknych w 1954 roku pod kierunkiem Artura Nachta-Samborskiego i już w następnym roku zadebiutował podczas wystaw w Arsenale „Przeciw wojnie, przeciw faszyzmowi”. W 1959 roku zdobył Grand Prix podczas 1. Biennale Młodych w Paryżu. Od 1960 roku mieszkał i pracował w Paryżu utrzymując żywe kontakty przede wszystkim z polonijnym środowiskiem literackim. Jeszcze podczas pobytu w Polsce, od ok. 1955 roku, zaczyna tworzyć „Figury kreślone” – postacie ciasno wypełniające arkusze papieru milimetrowego, następnie figury hieratyczne od których już tylko krok do tak dobrze znanych figur osiowych. W 1956 roku odbyła się jego pierwsza wystawa „figur” w siedzibie „Teatru na Tarczyńskiej” – czyli mieszkaniu przyjaciela – Mirona Białoszewskiego. Malarz, stojący trochę na uboczu całego środowiska artystycznego, wielokrotnie był doceniany przez europejską krytykę. Jednakże dopiero w 1977 roku odbyła się jego pierwsza wystawa w Polsce, dzięki staraniom Mariusza Hermansdorfera – dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu. W ten sposób instytucja zgromadziła jedną z największych kolekcji dzieł artysty. Kolejna znacząca prezentacja dzieł malarza miała miejsce aż piętnaście lat później, w warszawskiej Zachęcie.

49

Tadeusz DOMINIK

[1928-2014]

Róża, 1975

akryl, płótno; 65 x 81 cm;

sygn. p. d.: *Dominik*.

PROWENIENCJA:

– Aukcja Sztuki XX Wieku, Dom Aukcyjny Agra-Art (09.04.2006, pozycja 37)

estymacja: 38 000 – 42 000 zł

32 000 zł*



Tadeusz Dominik uzyskał dyplom w 1953 roku na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni Jana Cybisa. Malarz wiązany z nurtem koloryzmu już w końcu lat 50. XX wieku wypracował odrębny i charakterystyczny język wypowiedzi artystycznej, w którym kolor pełnił inną funkcję niż w dziełach mistrza i nauczyciela. Artysta, inspirujący się naturą, starał się oddać w swoich płótnach nie tylko jej wizerunek, ale siły w niej panujące, jak ruch wiatru, deszcz może nawet zapach. Będąc przekonany, że wierne naśladowanie natury w malarstwie jest niemożliwe, uprościł jej elementy do niekiedy geometrycznych plam barwnych o wysokim nasyceniu kolorem równocześnie dynamizując ich wzajemną relację za pomocą zastosowanych układów kompozycyjnych. Wśród licznych wizerunków flory w twórczości Tadeusza Dominika pojawił się jej detal, pąk róży. W pierwszej połowie lat 70. XX wieku artysta stworzył serię kilkunastu obrazów przedstawiających w wąskim kadrze ciasno wypełniającym przestrzeń płótna szlachetne kwiaty. Dzieła te zostały zaprezentowane w 1974 roku podczas wystawy artysty w galerii Związku Polskich Artystów Plastyków w Warszawie. Temat ten stał się również bohaterem gobelinów tworzonych przez Tadeusza Dominika i powrócił w jego płótnach po 2000 roku.



„Nic bardziej nie inspiruje. Nic nie może być bogatsze ani bardziej zaskakujące. W pracowni powstaje uogólnienie, skrót, ale wrażenia, które pobudzają do malowania, są związane z naturą. Zawsze muszę mieć w niej oparcie”.

(Tadeusz Dominik)

50

Henryk CZEŚNIK

(ur. 1951)

Bez tytułu, 1990

technika mieszana, karton; 49 x 69 cm;

sygn. i dat. p. d.: *H. Cześnik 90.* [pisakiem];

na odwrocie nalepka ze stemplem wywozowym.

estymacja: 6 000 – 7 000 zł

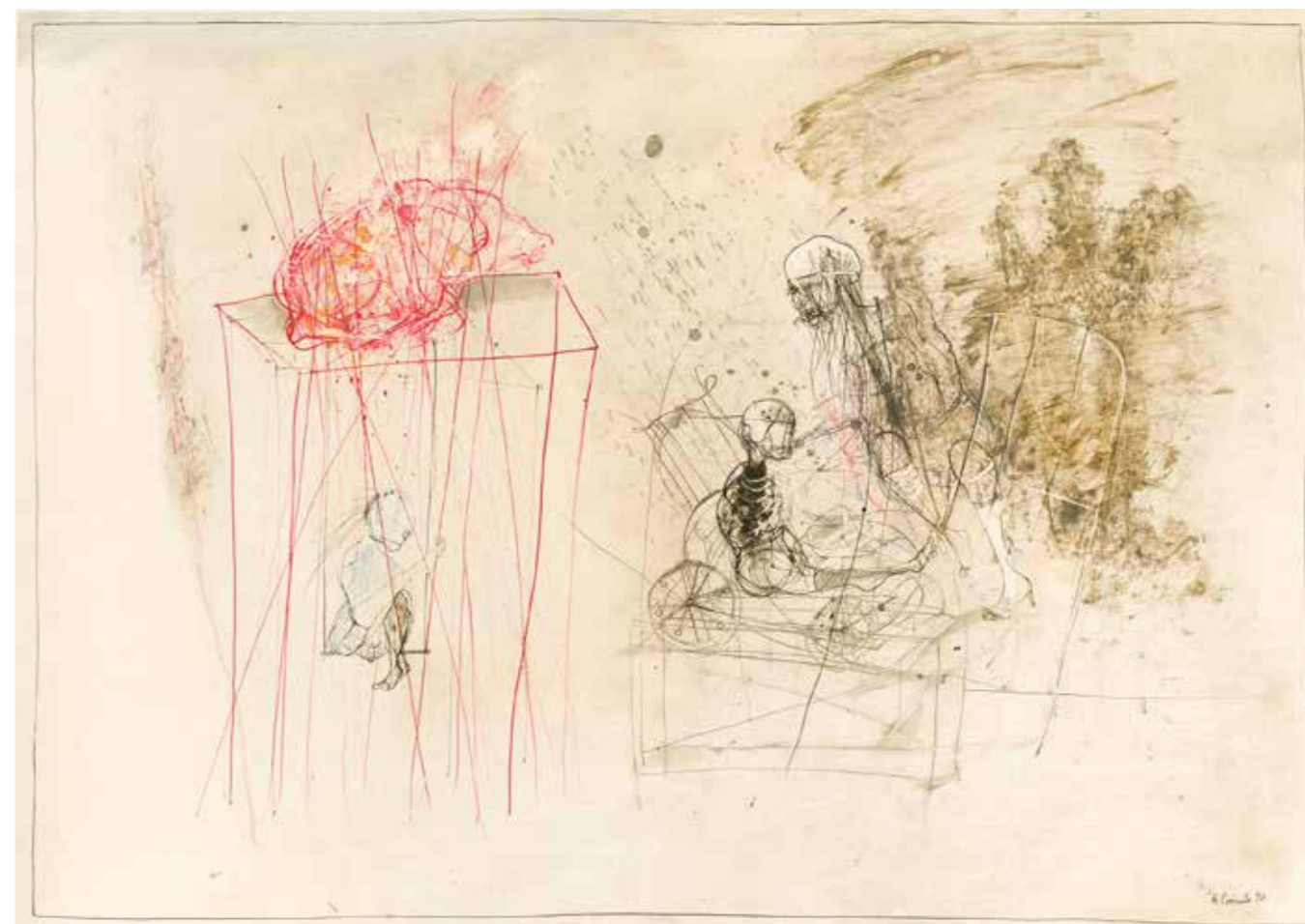
4 000 zł*



Malarz pochodzący z Sopotu. W 1977 roku ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych pod kierunkiem Kazimierza Ostrowskiego. Od 1987 roku pracuje na macierzystej uczelni, gdzie w 2003 roku uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Jako dydaktyk daje studentom swobodę poszukiwań wyrazu artystycznego, zachęcając ich do nieporzucania tradycyjnego malarstwa. W swojej pracy pedagogicznej dba o to, by młodzi twórcy zrozumieli co robią i jaką sztukę chcą uprawiać, obojętnie czy przybierze ona formę performatywną czy tradycyjną. Jak wspomina Henryk Cześnik, podobnie w stosunku do niego oraz pozostałych studentów zachowywał się Kazimierz Ostrowski.

Ta otwartość artystyczna malarza przejawia się w jego malarstwie i rysunku – dwóch dziedzinach w tym wypadku ściśle ze sobą powiązanych, gdyż w obu tych gatunkach dominującą w kompozycji jest impresyjna linia. Kolejną charakterystyczną cechą dla prac Henryka Cześnika jest pewnego rodzaju zawieszenie w czasie. Jego kompozycje, szczególnie niektóre rysunki, mogłyby powstać zarówno we wczesnej młodości malarza lub ledwie kilka lat temu, podobnie tematy w nich poruszane, które, jeśli rozszerzyć jeszcze czasoprzestrzeń mogłyby się dopiero wydarzyć lub zostały wyobrażone przez malarza. Prowadzi to Henryka Cześnika do kreowania sztuki pod wpływem impulsu, co równocześnie nosi cechy pewnego rodzaju automatyzmu w wykonywaniu dzieła. Automatyzmu rozumianego jako nieokreślona potrzeba tworzenia pod wpływem bodźców zewnętrznych znajdująca upust w dziele.

W związku z potencjalnym brakiem chronologii, przez twórczość Henryka Cześnika, prowadzi odbiorcę linia. Na płótnach artysty pojawiają się prawdopodobne postacie z dzieciństwa, łóżka szpitalne, siostry otaczające opieką ułomnych, ale też cytaty z malarstwa europejskiego. Należy zastanowić się czy słusznym jest przypisywanie malarzowi na przykład traumy z dzieciństwa pod wpływem których tworzy, czy jedynie są to reminiscencje i luźne wspomnienia lub imaginalne. Podobnie jest z próbami odczytania dzieł artysty. Pojawiające się sugestie oscylują między surrealizmem, makabryczną wizją świata, a neoekspresjonizmem okraszonym czarnym humorem czy groteską.



51

Andrzej FOGTT

(ur. 1950)

Genesis, 1990

olej, płótno; 65,5 x 73 cm;

sygn. i dat. p. d.: Fogtt 90;

na odwrocie opis autorski: *Andrzej Fogtt / 1990 R / Genesis / 73 x 65 cm*
oraz numer: 220 [w prostokącie].

PORWENIENCJA:

– kolekcja prywatna

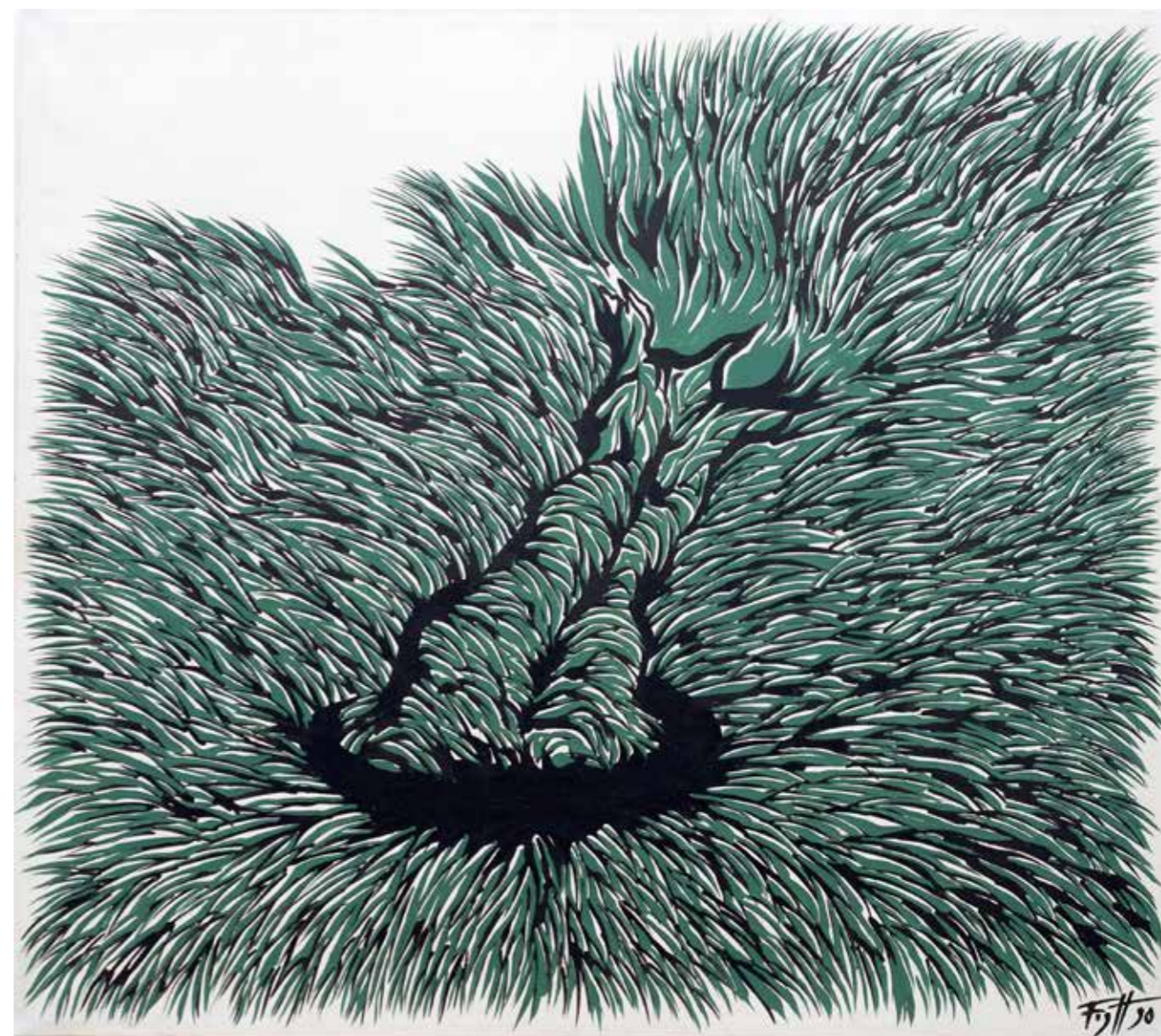
– Salon Dzieł Sztuki Desa: oddział w Katowicach

estymacja: 12 000 – 16 000 zł

9 000 zł*

„Dla mnie istotą sztuki jest życie. Pełne życie, wyrażone we wszystkich barwach jakie człowiek tylko może mieć, żeby nie zwariować albo żeby zwariować i dać się unieść wielkiej fali”.

Bywa, że przypadek, badania naukowe lub bystre oko obserwatora jakim jest obdarzony artysta mogą zdecydować o formie jaką przybiera malarstwo. Dla Andrzeja Fogtta inspiracją do podjęcia eksperymentów z polem magnetycznym w obrazie były fraktale, obiekty które same są do siebie podobne z nieskończoną ilością detali. Artysta zakupił dużą ilość magnesów, płytę i pył stalowy, który dodawał do farby. Pod wpływem pola magnetycznego następowała reakcja podobna do fraktalnej. Następnie trzeba było wykończyć dzieło. Inną ciekawą obserwacją, ale też metodą jest praca z fotografią. Andrzej Fogtt dzięki temu medium dotyka struktury natury widocznej w tafli falującej lub wzburzonej gradobiciem wody składającej się z niewielkich linii lub jeszcze drobniejszej faktury. Dzięki temu malarz udowadnia, że struktura malarska, podobnie jak jego inspiracje pochodzi z natury.



„Artysta jest posłańcem Boga, szczególnie w tych czasach, gdzie ze sztuki zrobiono maszynkę do produkcji pieniędzy. Artysta nie jest konformistą, jest najczulszym sejsmografem rzeczywistości i nierzeczywistości. Ma węch, słuch wilka, wzrok jastrzębia i lot anioła”.

52 Łukasz PATELCZYK

(ur. 1986)

Kompozycja abstrakcyjna 55, 2021

olej, płótno; 80 x 60 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: „Kompozycja 55” / 2021 / Łukasz Patelczyk oraz poniżej: PATELCZYK / 2021 ponadto rysunek autorski w technice olejnej.

estymacja: 40 000 – 60 000 zł

28 000 zł



„W Kompozycjach Abstrakcyjnych artysta zainspirowany jest okładkami i twórczością muzyczną duetu Alva Noto i Ryuichi Sakamoto, łączących klasyczne brzmienie pianina z elektroniką. Za każdym cyklem stoi zatem inny tekst kultury, który nie jest jednak tożsamy z treścią obrazów, nie stanowi także obiektu dekonstrukcji – raczej, staje się pretekstem, Aczy też impulsem do dalszego malowania. Te heterogeniczne odniesienia oraz brak zasady organizującej rodzaje cykli pokazują, że Patelczyk zbiera cały współczesny zestaw nadinformacji, kulturowo-konsumpcyjny chaos i transponuje go w zdyscyplinowane interfejsy opierające się na synergii iluzyjności i nieprzedstawialności. Jego zorganizowane kompozycje są maszynami do przetwarzania kulturowych bodźców, pochodzących z obszaru filozofii i Instagrama”.

(źródło: magazynsum.pl, tekst do wystawy Łukasza Patelczyka w CSW Łaźnia – „Migotanie”, autorstwa Karoliny Majewska-Güde)



53 Edward HARTWIG

(1909-2003)

Bez tytułu, 1996

fotografia barwna, papier fotograficzny Kodak Professional; 38,5 x 30,3 cm;

sygn. i dat. na odwrocie: 1996 EH [ołówkiem i długopisem] oraz pieczętka ZAiKS; nakład: nieokreślony.

estymacja: 5 000 – 7 000 zł

2 800 zł*



54 Edward HARTWIG

(1909-2003)

Balet I. 60. XX w.

fotografia czarno-biała [technika solaryzacji], brom, papier fotograficzny;
25 x 42 cm;

sygn. l. d.: EHartwig [pisakiem];

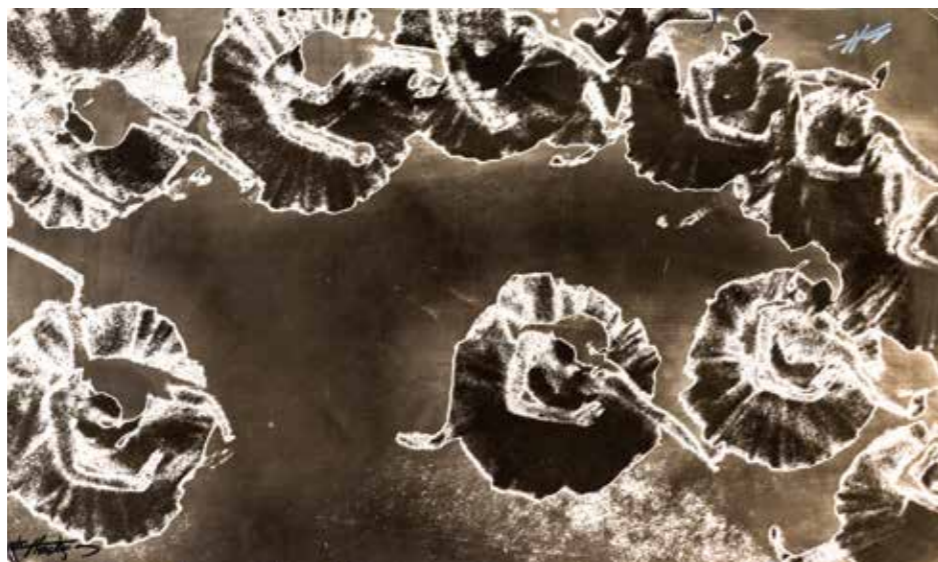
na odwrocie pieczętka autorska oraz napisy: tech / solaryzacji / Balet
[pisakiem] lata 60 [ołówkiem] oraz powtórzona sygnatura; nakład:
nieokreślony, vintage print.

estymacja: 4 500 – 6 500 zł

2 500 zł*

Pamięć ludzka wciąż wymaga przypomnień. Jest zbyt krótka, aby zmieścić w sobie wszystkie wydarzenia, znaczące postaci i osobistości. Jedno z takich nazwisk należy do Edwarda Hartwiga. Wyszukując informacje na jego temat, pierwsze co czytamy – „najwybitniejszy polski artysta fotografik”, „jedna z kluczowych postaci dla polskiej historii fotografii XX wieku”. Kim był ten awangardowy twórca?

Urodzony w rodzinie artystycznej, pełny zamiłowania do sztuki od najmłodszych lat wykazywał zdolności twórcze. Głównie pociągało go malarstwo, które odegrało ogromną rolę w jego twórczości fotograficznej.



„Ubóstwiam Muzeum Impresjonizmu w Paryżu i ile razy tam jestem, idę się mu pokłonić. Kolor w malarstwie impresjonistów był dla mnie główną inspiracją i próbowałem podobnego podejścia w fotografii, w fotografii czarno-białej, choć to się wydaje dosłownie niemożliwe”

– mówił artysta.



Kształcił się w prywatnej szkole malarstwa Henryka Wiercińskiego w Lublinie. Ojciec prowadził zakład fotograficzny, który był jedynym źródłem dochodu. Jako młody człowiek Hartwig nie lubił fotografii, można przypuścić, że potrzeba negowania mechaniczności, powtarzalności, utartych rozwiązań medium, spowodowała potrzebę poszukiwań nowych rozwiązań i podejść w fotografii. Cały głód nowatorstwa mogły zaspokoić tylko studia zagraniczne. Studia, o których tak marzył dwudziestosześcioletni Hartwig, rozpoczął w wiedeńskim Graficznym Instytucie Naukowo-Badawczym w 1935 roku. Powrót do Lublina był uhonorowany udziałem w I Polskiej Wystawie Fotografii Ojczyściej w 1938 roku w Warszawie. Lecz brak odpowiedniego sprzętu, na który nie było stać artysty, podłamały go na duchu.

W październiku 1944 Hartwig na podstawie donosu zostaje aresztowany wraz z innymi członkami lubelskiego AK, przetrzymywany na Zamku i na Majdanku, które NKWD wykorzystywało jako miejsce przesłuchiwań, a potem wywieziony do obozu w Jogle w północno-zachodniej części ZSRR. Co ciekawe, 13 grudnia 1944 roku w szkole urszulanek w Lublinie, Wytwórnia Filmowa „Czołówka” zorganizowała wystawę, na której zdjęcie Hartwiga, wraz z fotografią Stanisława Urbanowicza, otrzymało pierwszą nagrodę.

Z kolei zorganizowana w Klubie Młodych Artystów i Naukowców w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Fotograficzne „Wystawa Nowoczesnej Fotografii Polskiej” zbudowała pozycję Hartwiga w powojennej fotografii artystycznej.

55

NATALIA LL

[Natalia Lach-Lachowicz]

[ur. 1937]

Sztuka postkonsumpcyjna, 1975

fotografia czarno-biała, papier fotograficzny; 12,3 x 17 cm;

sygn., dat. i opisana na odwrocie: „Post-Consumer Art” / 1975 [ołówkiem],
nakład: nieokreślony, vintage print.

Do fotografii dołączony jest certyfikat Fundacji ZW z 27.04.2021.

estymacja: 8 000 – 10 000 zł

6 000 zł *



„Sztuka konsumpcyjna” Natalii LL do dziś zyskuje nowe znaczenia. W latach 1972-1975, kiedy to artystka prowadziła projekt dokumentalny polegający na fotografowaniu przejawów życia codziennego jakim jest np. jedzenie – konsumowanie, równocześnie działała wraz z m.in. Andrzejem Lachowiczem i Zbigniewem Dłubakiem w grupie Permafo głoszącej postulat „Sztuki permanentnej” – rejestrowania bieżących wydarzeń. Szybko okazało się, że zwykły proces jedzenia zatrzymany i powielony w kadrach może zostać zinterpretowany jako akt na poły erotyczny, częściowo obrzydliwy – jeśli np. fotografowanej modelce wypluwany płyn ścieka po brodzie. Może też poruszyć strunę kultury konsumpcyjnej, w czas PRL-u – niedostatku towarów, w latach 90. potrzeby nabywania i otaczania się rzeczami. W kolejnych dekadach oraz podczas przemian społecznych „Sztuka konsumpcyjna” Natalii LL zaczęła być rozpatrywana również w kontekście feminizmu, mimo że jedna z przedstawicielek płci pięknej stała za obiektywem aparatu. Ta wielowarstwowość interpretacji, domniemań intencji, raczej nie została jeszcze wyczerpana daje jednak doskonały obraz tego czym jest sztuka konceptualna, w której nurcie pracowała Natalia LL.

„W 1971 roku skróciłam sobie nazwisko. Odkleiłam się od Natalii Lach-Lachowicz, stałam się Natalią LL. Te dziewczyny-modelki są moimi sobowtórami.”

(Natalia LL)



„Dziewczyny-modelki konsumowały, a ja to rejestrowałam. To była rejestracja konsumpcji, która – nagle okazało się, że – jest strasznie erotyczna. One w taki erotyczny sposób zajadały. A zachodnia krytyka mówiła i pisała, że jest to sztuka krytyczna pokazująca, że w PRL-u nie było niczego, tych parówek, bananów. To była sztuka krytyczna, która obnaża PRL.”

(Natalia LL)

56 NATALIA LL

[Natalia Lach-Lachowicz]
[ur. 1937]

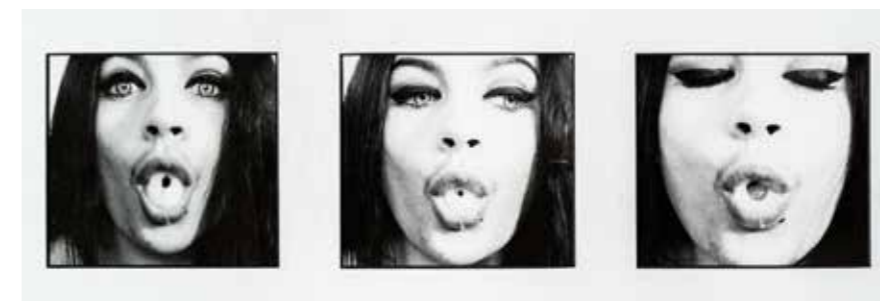
Sztuka konsumpcyjna, 1972

fotografia czarno-biała, papier fotograficzny; 9,5 x 10 cm [każda, w świetle oprawy];

każda z fotografii sygn., dat. i opisana na odwrocie: NATALIA LL / „Sztuka konsumpcyjna” / 1972 [ołówkiem, pisakiem], nakład: nieokreślony, vintage print.

estymacja: 25 000 – 30 000 zł

15 000 zł *



57

NATALIA LL

[Natalia Lach-Lachowicz]

[ur. 1937]

Marzenia Brunhildy, 1993

fotografia czarno-biała, papier fotograficzny; 28 x 38,5 cm [w świetle oprawy];

sygn., dat. i opisana na odwrocie: NATALIA LL / MARZENIA BRUNHILDY / 1993 / 1/8 [pisakiem], nakład: 1/8, vintage print.

estymacja: 12 000 – 16 000 zł

9 000 zł*



Prezentowana fotografia oparta jest na filmie wideo „Marzenia Brunhildy” z 1994 roku, w którym atrybutami głównej bohaterki były miecz i tarcza, pień świętego drzewa, ludzka czaszka oraz dobrze znany ze wcześniejszych realizacji sztuki konsumpcyjnej banan. Symbole te pomagają ujawnić walkę prowadzoną między śmiercią a popędem, między Thanatosem a Erosesem. Zarówno wideo, jak i fotografia nawiązują do nordyckiego mitu o Brunhildzie, najpiękniejszej z walecznej walkirii Odyna.

58 Wilhelm SASNAL

[ur. 1972]

Tarnospin, 2003

sitodruk, papier naklejony na karton; 30,5 x 24 cm (w świetle oprawy);
sygn. i dat. na odwrocie: 2/10 [podpis artysty] / 2003 [flamastrem].

PROWENIENCJA:

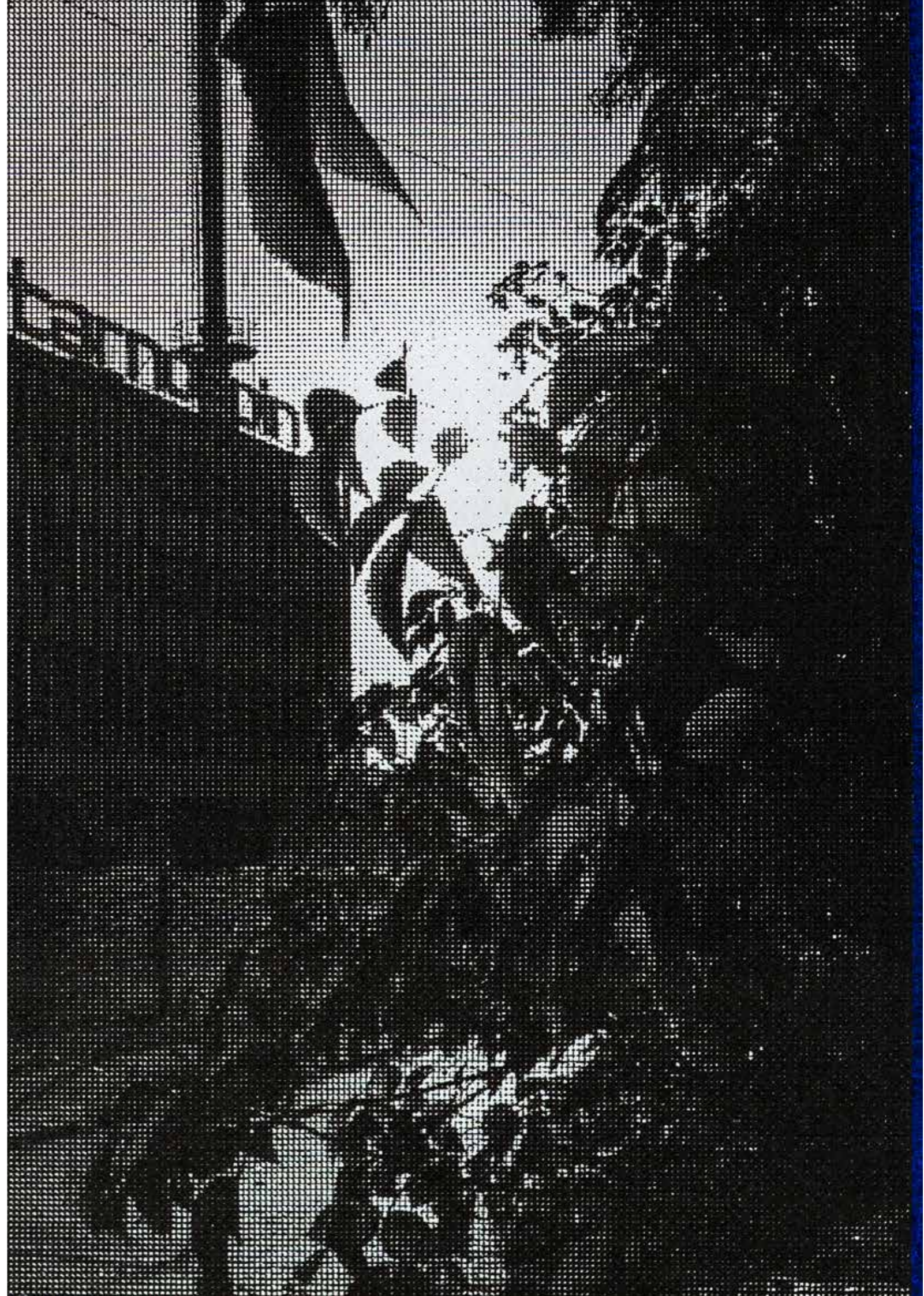
- kolekcja prywatna, Polska
- John Moran Auctioneers, The Blake Byrne Collection, (06.2021, pozycja: 1102)

estymacja: 14 000 – 16 000 zł

8 000 zł*



Tarnospin to drukarnia znajdująca się w rodzinnym mieście Wilhelma Sasnala, Tarnowie. Artysta drukował tam plakaty oraz artbooki, jak na przykład „Dziewczyny” tradycyjną metodą sitodruku. W dobie wysokiej jakości wydruków cyfrowych, wysokiej jakości obrazów telewizyjnych oraz wysokiej jakości dźwięku stereo, twórca wybrał formę odbiegającą od estetycznie doskonałej, która mogłaby być preferowaną, wręcz oczekiwaną przez odbiorcę. Świadoma decyzja Wilhelma Sasnala zlecenia druku post-PRL-owskiemu zakładowi pracy chronionej jest wyrazem dialogu z ogólnodostępnym kanonem estetycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, eksplorowaniem zagadnienia low-fi oraz zwróceniem uwagi na postępującą technicyzację.



59

Jerzy DUDA-GRACZ

(1941-2004)

**Obraz 2653 [Nadrzecze - koza - studium],
2001**

olej, płyta; 70 x 80 cm;

sygn., dat. i opisana l. d.: DUDA GRACZ 2653 / 2001;

na odwrocie nalepka autorska z opisem obrazu: *OBRAZ 2653 [NADRZECZE - / KOZA - STUDIUM] / olej / 70 x 80 2001 [pisakiem]*.

Do obrazu dołączony jest atest podpisany przez Agatę Dudę-Gracz.

estymacja: 70 000 – 110 000 zł

50 000 zł*



Jak wspomina Agata Duda-Gracz, jej tata Jerzy, miał niezwykle sentyment do Polski, mawiał, że jest na nią chory. Malował zatem to co było mu najbliższe, pejzaże, portrety zwykłych ludzi, sceny rodzajowe. Pejzaże malarza przywodzą na myśl charakterystyczne dla artystów działających w końcu XIX w. i okresie Młodej Polski, krajobrazy gloryfikujące piękno rodzimej ziemi. Jak wspomina Jerzy Duda-Gracz: „Najlepiej malować to wszystko według receptury, wspomnianego już, mojego Patrona z bierzmowania, Świętego Józefa Chełmońskiego, czyli „o świcie, podczas mgły, o zmierzchu lub w jasne księżycowe noce”. Wtedy pejzaż się porządkuje, „płascieje”, sakralizuje, bo przestaje być igraszką migotliwych, zmiennych impresji słonecznych i najlepiej wtedy widać w nim to, co żywe”. Jerzy Duda-Gracz zaczął malować pejzaże w 1972 roku.

To co wyróżnia jego malarstwo to nie tylko znakomity warsztat, ale także dbałość o szczegóły. Duda - Gracz w całym swoim dorobku artystycznym uczestniczył w ponad 180 wystawach indywidualnych w kraju oraz za granicą (m.in. w Berlinie, Londynie, Paryżu, Moskwie, Rzymie, Wiedniu, Florencji, Düsseldorfie, Chicago, New Delhi, Monachium, Nowym Jorku i in.). Uczestniczył również w około 300 wystawach ogólnopolskich i międzynarodowych prezentacjach sztuki polskiej. Reprezentował Polskę m.in. na XLI Biennale Sztuki w Wenecji w 1984, na XX i XXI Światowych Targach Sztuki w Kolonii w 1986 i 1987 oraz na EXPO '92 w Sewilli.



60

Jerzy DUDA-GRACZ

(1941-2004)

Pejzaż, 1979

olej, płótno; 70 x 59,5 cm;

sygn. i dat. l. d.: *Duda Gracz . 1979 .;*na odwrocie napis autorski: *Goraj.*

Do obrazu dołączony jest atest podpisany przez Agatę Dudę-Gracz.

estymacja: 60 000 – 120 000 zł

40 000 zł*



*„Tak się dziwnie
układa geografia
miejsc, gdzie
maluję, że są
ułożone na
pograniczach, albo
ładniej mówiąc,
na kresach Polski
w cztery strony
świata. Próbowałem
trochę malować na
Węgrzech,
w Holandii, Anglii,
Szwecji, Niemczech,
ale zawsze
z marnym skutkiem”*

– wspomina Jerzy Duda-Gracz.



Niewielu z obserwatorów życia artystycznego, począwszy od lat 70. XX wiedziało, że artysta równocześnie uprawiał malarstwo pejzażowe. Twórca, by uciszyć buzujące w nim emocje, znaleźć inspirację, od 1972 roku regularnie odwiedzał Brzegi – miejscowość nieopodal Bukowiny Tatrzańskiej, gdzie niemal pozbawiany ożywionych istot, górzysty pejzaż prezentował potęgę natury w całej swej okazałości. Natury czystej i autentycznej, z rzadka tylko dotkniętej działaniem człowieka. Jerzy Duda-Gracz poszukiwał takich miejsc, w których liryzm przyrody mógłby być namacalny.

Od polskiego krajobrazu przygranicznej, spokojnej wsi artysta mógł rozpoczynać dalszą pracę w tak dziś dobrze znanych cyklach malarskich, jak np. „Obrazy prowincjonalno-gminne” wypełnionych postaciami robotników, starszuchów, bab o charakterystycznej – często korpulentnej, lub też jakby powiedzieli miłośnicy malarstwa flamandzkiego rubensowskiej, budowie. Artysta wspomina zresztą, że: „Tam studiowałem sobie i malowałem na własny użytek pejzaże bezludne – tam odzyskiwałem proporcje myśli i ducha, pogubione w życiu, w zgiełku cywilizacji, w chaosie życia społecznego i politycznego. Nowe, myślenie zrodzone na Jasnej Górze i w pod częstochowskich »obrazach jurajskich«, zaczęło zaludniać pejzaże ze wsi Brzegi”. Innym miejscem dającym wytchnienie był Łagów, który podobnie jak Brzegi stał się oniryczną scenografią dla kolejnych narracji. Artysta odwiedzał również Roztocze portretując malownicze tereny Nadzeczca czy Gorajca. Jerzy Duda-Gracz odkrywał tak zwaną Polskę B – świat gminnych miasteczek i niewielkich wsi, chciałoby się powiedzieć „zapomnianych przez pana

Boga”. Wydaje się, że właśnie ta kraina, nietknięta ręką człowieka, postępującą industrializacją i technicyzacją, była dla artysty tą prawdziwą i autentyczną ojczyzną. Miejsca te były wielokrotnie portretowane, w niezwykle intymny sposób, o czym wspomina przyjaciel malarza Tadeusz Nyczek. Sam artysta traktował swoje pejzaże niezwykle osobiście. Rodziły się one z potrzeby serca, z pamięci i po części są wyrazem kultu i podziwu dla piękna ojczystych terenów. Jerzy Duda-Gracz wspominał zresztą, że: „Bardzo dużo jest tego, z czego sklejam moją malowaną Polskę, spieszę się, żeby zdążyć z tym, co gubię w pamięci, co było (a może nie było?) [...] Spieszę się, bo moja Polska topi się coraz szybciej jak zeszłoroczny śnieg, a ja chcę zdążyć ją namalować, chociaż to absurd, bo ona jest tylko we mnie i umrze razem ze mną. Ale jak to mówią: credo quia absurdum est. Wierzę w to, choć to niedorzeczne”.

Wyjątkowo dźwięcznymi nutami nostalgicznych pejzaży, tym razem malowanymi z pełnym przekonaniem – nie „do szuflady” – wydają się być prace ujęte w cyklu Chopinowi, zaprezentowane w miejscu urodzenia wybitnego pianisty, obecnie muzeum w Żelazowej Woli. Umykające, jakby fantastyczne, zamglone pejzaże stanowiące scenografię dla niekiedy nimfetycznych, niedookreślonych postaci, malowane bardzo sprawnie, niemal laserunkowo mogą obrazować również odchodzący, zacierający się wizerunek Polski. Przy kontemplacji obrazów Jerzego Dudy-Gracza warto zwrócić uwagę na poetycki wyraz zastosowanych środków malarskich pogłębiający emocjonalny odbiór płócien.

61 Jerzy DUDA-GRACZ

(1941-2004)

Ikona, 1967/2021

odlew z żywicy z elementami metalowymi i drewnianymi, polichromowany, 59 x 26 x 3,5 cm, ed. 5/8

Do obiektu dołączony jest atest Agaty Dudy-Gracz.

estymacja: 12 000 – 15 000 zł

9 000 zł*



62 Kiejstut BEREŹNICKI

(ur. 1935)

Postać nad morzem, 2021

olej, płótno; 65 x 50 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: *Kiejstut Bereźnicki / Postać nad morzem, 2021* oraz poniżej podpis artysty.

estymacja: 50 000 – 60 000 zł

30 000 zł



Artysta, podziwiając tradycję malarstwa holenderskiego XVII w., tworzył figuratywne przedstawienia o zunifikowanych cechach zobrazowanych postaci, równocześnie stosownie je współczesniając. Płótna utrzymane są w stonowanej gamie barwnej, ponieważ kolor – płaszczyzna przez niego wyznaczona, jest dla Kiejstuta Bereźnickiego jednym z ważniejszych elementów dzieła. Próżno szukać w nich gwałtowności, czy emocjonalnych uniesień, ich statyczny charakter sprzyja kontemplacji. Przyjaciel malarza Paweł Huelle powiedział: „Patrząc na obrazy Bereźnickiego widzę w nich zaproszenie do medytacji. Ich rytm, ich wewnętrzna cisza, wreszcie nieustanne pogłębianie kilku zaledwie, ale niesłychanie ważnych motywów egzystencji, są jak powrót do źródeł”.

63

Leszek NOWOSIELSKI

(1918-1999)

Z cyklu: Modelki, 1996

olej, płótno; 49,5 x 61 cm;

sygn. l. d.: L.Nowosielski;

na odwrocie opis autorski: Leszek Nowosielski / [znak artysty] 1996 / cykl Modelki, powyżej: 92/3 [w kole], 044 [w prostokącie].

estymacja: 45 000 – 50 000 zł

28 000 zł



Leszek Nowosielski poszukiwał własnych środków wyrazu artystycznego głównie w ceramice. Znany jest kolekcjonerom designu jako autor, wraz z żoną Hanną Modrzewską-Nowosielską, malatur talerzy dekoracyjnych, serwisów, galanterii stołowej. Na początku lat 60. XX w. zaczął tworzyć własne modele w glinie, które przyniosły mu rozgłos. Z ceramicznych kafli-plakiet formował monumentalne kompozycje jak „Bitwa pod Grunwaldem”, „Bitwa pod Wiedniem”, „Bitwa pod Legnicą” czy „Hiroszima”, obecnie znajdująca się w Centrum Pamięci Hiroszimy w Tokio. Równoległe artysta zajmował się malarstwem tworząc abstrakcyjne, swobodne kompozycje o wyrazistej strukturze i nasyconych barwach. W 2016 roku odbyła się wystawa małżonków podsumowująca ich działalność artystyczną „Atelier Nowosielskich. Ceramiczny świat Hanny i Leszka Nowosielskich” zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Gdańsku. (oprac. na podstawie: Atelier Nowosielskich: ceramiczny świat Hanny i Leszka Nowosielskich, redaktor prowadzący Joanna Szymula-Grygiel, Gdańsk, 2016)

Pod koniec 2020 roku rekordową kwotę 63.600 zł wraz z opłatą aukcyjną uzyskała praca z cyklu „Modelki”.



„W malarstwie Leszka Nowosielskiego „nie brakuje płócien przedstawiających sceny figuralne, które może bardziej czytelnie niż inne ukazują ostrość widzenia świata (...). Nowosielski traktuje te przedstawienia z dużą dozą humoru i pogody, nieraz nawet karykaturalnie lub w znacznym uproszczeniu.”

(Irena Huml „Leszek Nowosielski. Malarstwo, Ceramika, Rysunek”)

64 Leszek NOWOSIELSKI

(1918-1999)

Portret

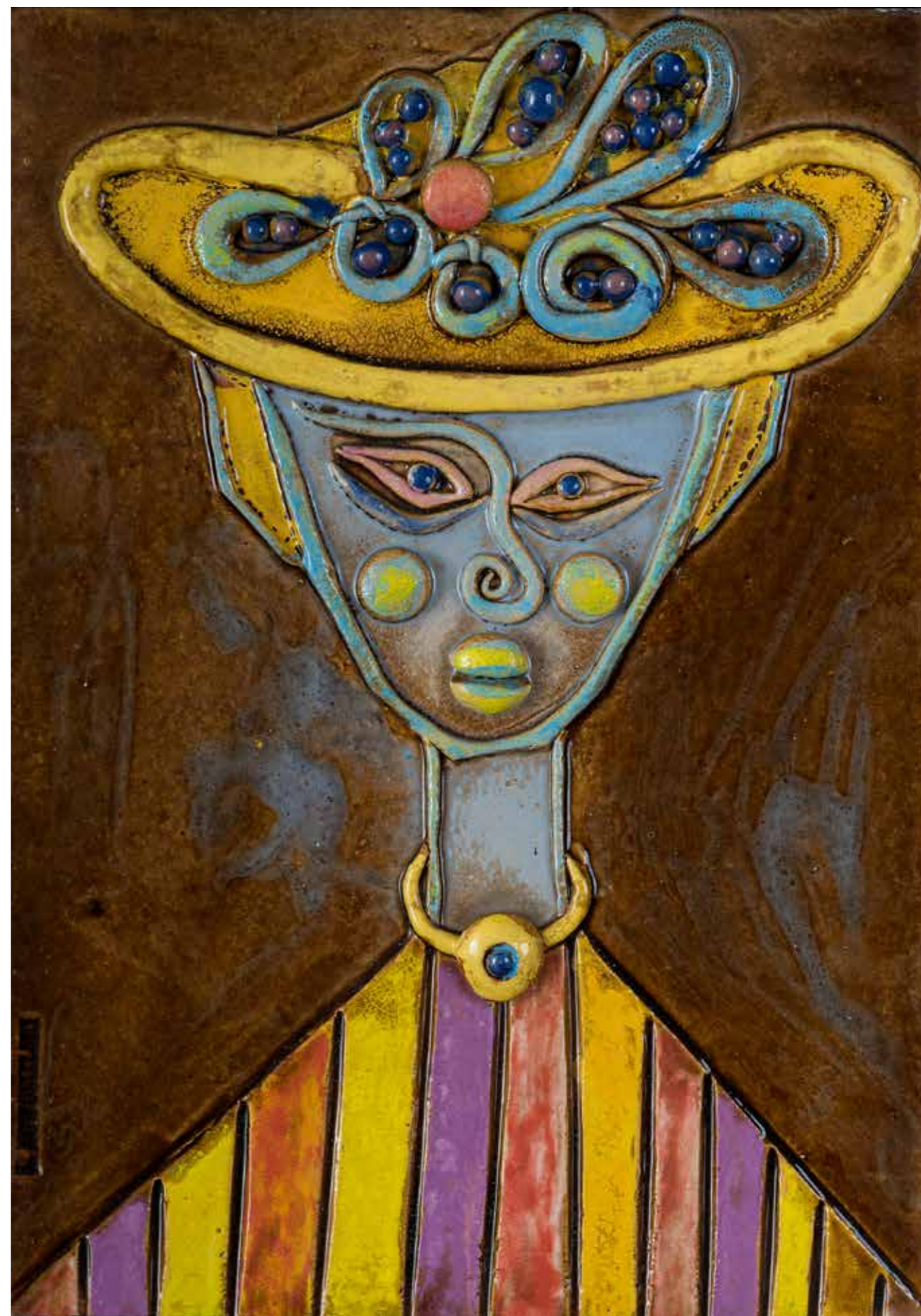
ceramika szklwiona; 39,5 x 28,5 cm;

sygn. przy lewej krawędzi u dołu: *L. NOWOSIELSKI* [wycisk];

sygn. na odwrocie: *Leszek Nowosielski / [monogram artysty] 1993 Pologne / Podkowa LEŚNA / [adres] oraz u góry numer 8 [w kole] [całość – pisakiem]*.

estymacja: 13 000 – 18 000 zł

8 000 zł



Artysta od 1956 roku zajmował się ceramiką – początkowo wykonując dekoracje naszkliwne na wyrobach porcelanowych, później specjalizując się w realizacjach architektonicznych z płaskorzeźbionych kafli ceramicznych. W późniejszym czasie wyspecjalizował się w kompozycjach figuratywnych tworzonych z płaskorzeźbionych kafli (paneli) ceramicznych. Prace Leszka Nowosielskiego charakteryzowały się żywą kolorystyką, część z nich to trójwymiarowe figury wykonane ręcznie i niepowtarzalne w swojej formie.

Ceramiki znajdują się w wielu kolekcjach muzealnych, m.in. w Muzeum Narodowym w Warszawie, Gdańsku i Wrocławiu. Na rynku aukcyjnym prace Nowosielskiego są unikatami. Podobnych wymiarów ceramika z tego samego cyklu sprzedała się na 1. Aukcji Dzieł Sztuki w Wallspace Gallery za 16.800 zł z opłatą aukcyjną.

65 Tadeusz WROŃSKI

(1924-1998)

Koncert, 1989

olej, płótno; 100 x 80,5 cm;

sygn. i dat. p. d.: T. Wroński 1989;

na odwrocie, na krośnie malarskim autorska, papierowa nalepka z tytułem obrazu, wymiarami i czasem powstania: *KONCERT / 100 x 80 1989* [wypełnione długopisem].

estymacja: 15 000 – 20 000 zł

10 000 zł*



Prezentowane płótno Tadeusza Wrońskiego „Koncert”, obok innych kompozycji malarza, na przykład z cyklu „Cyrk”, stanowi reminiscencję autora dotyczącą szczęśliwych dni dzieciństwa. Twórczość Tadeusza Wrońskiego została przypomniana w 2015 roku podczas ekspozycji we wrocławskiej galerii. Malarz jako osoba towarzyska podejmował w swojej pracowni wielu znajomych. Podczas takich spotkań, pełnych dyskusji i śmiechu, często chwycił za pędzel. Wtedy to malował portrety gości. W 1998 roku zorganizowano wystawę tych obrazów. W zamyśle Tadeusza Wrońskiego prace miały wrócić do tych, którzy użyczyli swoich wizerunków. W 1944 roku artysta wstąpił do Armii Krajowej. Natomiast w 1958 roku skończył studia artystyczne w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu w pracowni Marii Dawskiej i Eugeniusza Gepperta. Przez wiele lat był członkiem wrocławskiego ZPAP-u. Utrzymywał również kontakty z legnickim środowiskiem artystycznym. Był hodowcą gołębi, stąd potoczna nazwa pracowni artysty zwana „gołębią”.

66 Jan SZANCENBACH

(1928-1998)

Martwa natura z butelką, 1973

olej, płótno; 66 x 82 cm;

sygn. i dat. p. d.: 73 / Szancenbach;

na odwrocie pieczętka wywozowa z numerem i podpisem.

estymacja: 30 000 – 35 000 zł

24 000 zł*



Dominującymi tematami w malarstwie Jana Szancenbacha są martwe natury oraz pejzaże a walorem kolor. Szczególny stosunek do malarstwa opartego o barwę artysta nauczył się w pracowniach krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych od m.in. Wojciecha Weissa oraz Eugeniusza Eibischa. W 1961 roku wyjechał na stypendium do Paryża. Malarz nie odszedł od klasycznej formy w sztuce mimo kwitnących w środowisku artystycznym odmian awangardowych tendencji. Dzieła artysty i późniejszego pedagoga, nie były jednak wyłącznie realistycznymi przedstawieniami. Niektóre płótna Jana Szancenbacha aż wibrują od impastowo kładzonej ferii barw, inne przedstawiają zgeometryzowane wizerunki naczyń, owoców, kwiatów. Z obrazów malarza bucha pozytywna energia i radość życia, która również towarzyszyła samemu artyście korzystającemu z przyjemności egzystencji, jak na przykład zakup dobrego samochodu, koniecznie mercedesa. Prezentowany obraz jest niezwykle rzadką, nacechowaną zgeometryzowaną formą i eksperymentami strukturalnymi (domieszanie piasku do farby) kompozycją Jana Szancenbacha, pochodzi z lat 70. XX wieku.



67 Edward DWURNIK

(1943-2018)

Lipcowe rozterki, z cyklu: Robotnicy, 1980

linoryt, litografia, stemple, papier; 103 x 73,5 cm;

sygn. i dat. p. d.: ED [stempel] E. Dwurnik / 1980 [ołówkiem], l. d.: [stempel z wizerunkiem postaci] / [stempel z flagą] / „Lipcowe rozterki” [ołówkiem] / CYKL: ROBOTNICY [w prostokącie, stempel], śr. d.: LITOGRAFIA / E. DWURNIKA / 7/8 [okrągły stempel z wypełnioną ołówkiem informacją o nakładzie] / 2204 [stempel] obok: + LINORYT / 7/8 [prostokątny stempel wypełniony ołówkiem] + stemple [ołówkiem].

estymacja: 15 000 – 20 000 zł

10 000 zł*

Cykl Edwarda Dwurnika „Robotnicy” powstawał w latach 1975-1991. Liczy ok. 260 prac, zarówno rysunków, grafik, jak i płócien. Taką malarz miał metodykę pracy twórczej – szybki, stąd również ekspresyjny zapis widoczny zarówno w grafice, a tym bardziej w jego malarstwie. „Robotnicy” Edwarda Dwurnika to protestujące postacie, energicznie przemawiający przywódcy, kolejkowicze. Artysta niczym wieczorny dziennik telewizyjny relacjonuje bieżące krajowe wydarzenia, niekiedy z gniewem, czasem z pogardą lub podziwem. Równocześnie deklarował brak zaangażowania politycznego.



„Teraz już wiem, że te gęby na moich obrazach, te wszystkie bohaterzy, frajery, dziady różne, baby tłuste, grube, nieszczęśliwe, pożałowania godne, ta cała magma ludzka, to życie tak niby wspaniałe, to życie tak niby wspaniałe dla humanistów, ale takie ohydne, wstrętne w gruncie rzeczy – dla wyalienowanego estety jest w ogóle niczym. Jest to świat zdegenerowany, więc szczególnie silnie działa na ludzi, którzy mają w sobie pewne >odchyłki<. Jedni większe, inni mniejsze. Tak zwani ludzie czysti czują się z tym źle. Ale są i tacy, którzy pragną z tym obcować. To przeważnie ludzie z przetrąconym karkiem. Ich przyciągają moje obrazy, znajdują w nich potwierdzenie albo usprawiedliwienie swojej egzystencji”.



68 Edward DWURNIK

(1943-2018)

Różowe tulipany, 2018

akryl, płótno; 30 x 24 cm;

sygn. i dat. p. d.: 2018 / E. DWURNIK;

na odwrocie opisany: 2018 / E. DWURNIK / „RÓŻOWE / TULIPANY” / NR: XXIII [w prostokącie] - 1980 / - 8031.

estymacja: 20 000 – 30 000 zł

17 000 zł*

Praca artystyczna dla Edwarda Dwurnika była sposobem na życie. Malował dużo i intensywnie. Czasem nawet miał kilka płócien rozstawionych na sztalugach w swojej pracowni i synchronicznie je tworzył. Stąd wiele analogicznych tematów. Czy były to poszukiwania właściwej formy? Wydaje się, że artysta z malowania czerpał radość życia podobnie z wielu innych jego aspektów jak na przykład z doznań cielesnych. Wspomina, że podczas studiów „zahaczył” o pracownię rzeźby warszawskiej Akademii. Dlaczego? Ponieważ były tam zdecydowanie przystojniejsze kobiety, nie bojące się ubrudzić. Płótna Edwarda Dwurnika cieszą się powodzeniem wśród kolekcjonerów, ale ocierają się o masową kulturę wizualną. Nie ujmuje to jednak jego dziełom. Tak jest w przypadku kwiatów – dokładniej tulipanów, których uproszczona do kilku ruchów pędzla forma i wyrazista barwa przywodzi nam myśl, zdaniem Jana Bończy-Szablowskiego, kobiece organy płciowe. Ta subtelna metafora rozbudza wyobraźnię.



„Nagość pozostaje ciągle tematem tabu. W oficjalnym obiegu po prostu nie mamy genitaliów, a ja będę przypominać, że jednak jest inaczej, bo jak byśmy się pojawili na tym świecie? Już jako młody artysta zawsze lubięm prowokować i nigdy nie ukrywałem, że seks jest moją drugą naturą”.



69 Edward DWURNIK
(1943-2018)

Tulipan [pomarańczowy], 2018

akryl, płótno; 13 x 10 cm;

sygn. i dat. p. d.: 2018 / E. DWURNIK;

na odwrocie opisany: 2018 / E. DWURNIK.

estymacja: 9 000 – 12 000 zł

6 000 zł*



70 Józef WILKOŃ
(ur. 1930)

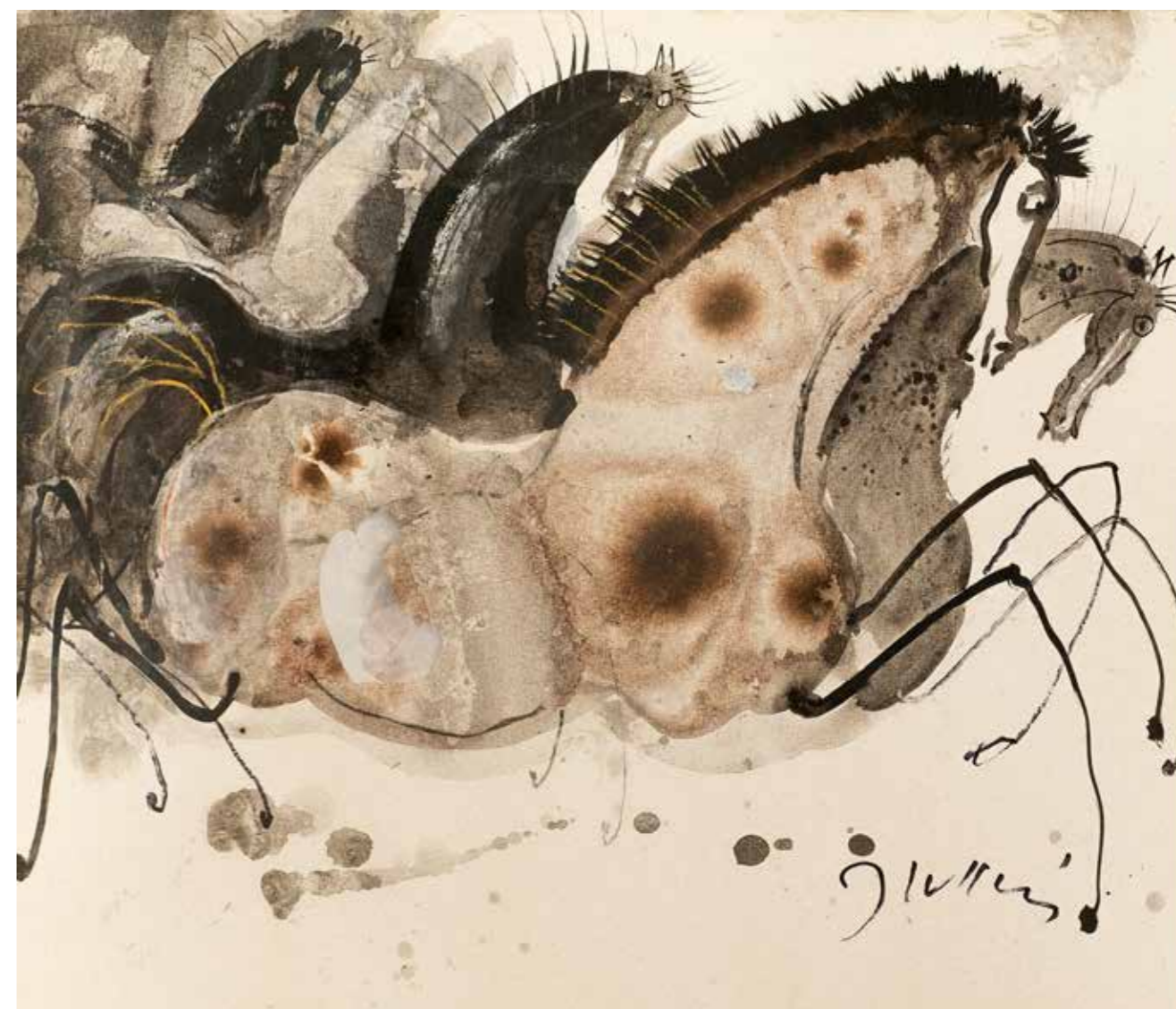
Konie

akwarela, tusz lawowany, srebrna farbka, papier; 47 x 55 cm (w świetle oprawy);

sygn. i dat. p. d.: JWilkoń.

estymacja: 12 000 – 14 000 zł

8 000 zł*



71 Józef WILKOŃ

(ur. 1930)

Rybki, 2004

akwarela, tusz lawowany, złota farbka, bibuła; 44,5 x 67 cm (w świetle oprawy);

sygn. i dat. p. d.: *J Wilkoń 2004.*

estymacja: 14 000 – 16 000 zł

10 000 zł*



Charakterystyczny styl ilustracji Józefa Wilkonia znany jest wszystkim czytelnikom książek takich wydawnictw jak Czytelnik, Wydawnictwo Literackie oraz Krajowa Agencja Wydawnicza. Artysta zajmuje się także scenografią i rzeźbą. Na przełomie lat 2006/2007 w warszawskiej Zachęcie miała miejsce wystawa prac artysty pod tytułem „Arka Wilkonia”. Wtedy to, na wzór Arki Noego, Józef Wilkoń zaprezentował ogromny, drewniany statek pełen fantastycznych zwierząt. Obecnie rzeźbę tę można oglądać w parku przy pałacu w Radziejowicach. Drugą formą prezentowaną na tej wystawie była bożonarodzeniowa szopka. Dziś dostępna dla publiczności przy ulicy Dewajtis u wejścia do dawnego klasztoru kamedułów w Lasku Bielańskim.

Józef Wilkoń uzyskał dyplom z malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w 1954 roku. Szybko jednak zwrócił się ku innym formom wypowiedzi artystycznej. Jeszcze w latach 50. rozważał uprawianie sztuki w tradycyjnej formie, jednak inne aktywności artystyczne przeważały w jego twórczości. W 1956 roku artysta przeprowadził się do Warszawy, obecnie mieszka i pracuje w Zalesiu Dolnym.

Dominującym tematem w twórczości artysty stał się świat fauny. Jego zwierzęta, malowane najczęściej tuszem, akwarelą lub innymi farbami wodnymi, w prostocie i finezji linii przypominają malarstwo naskalne ludzi pierwotnych. Ta syntetyczna forma wypowiedzi artystycznej jest również bliska idei tazyzmu, który podkreśla znaczenie artystycznego gestu. Pewność i lekkość finezyjnych linii, niczym w kaligrafii pozwala artyście zbudować swego rodzaju bestiariusz, które w metaforycznym ujęciu można by zinterpretować charakterystykę cech typów ludzkich.

72 Stanisław BAJ

(ur. 1953)

Rzeka Bug – Zmierzch, 2021

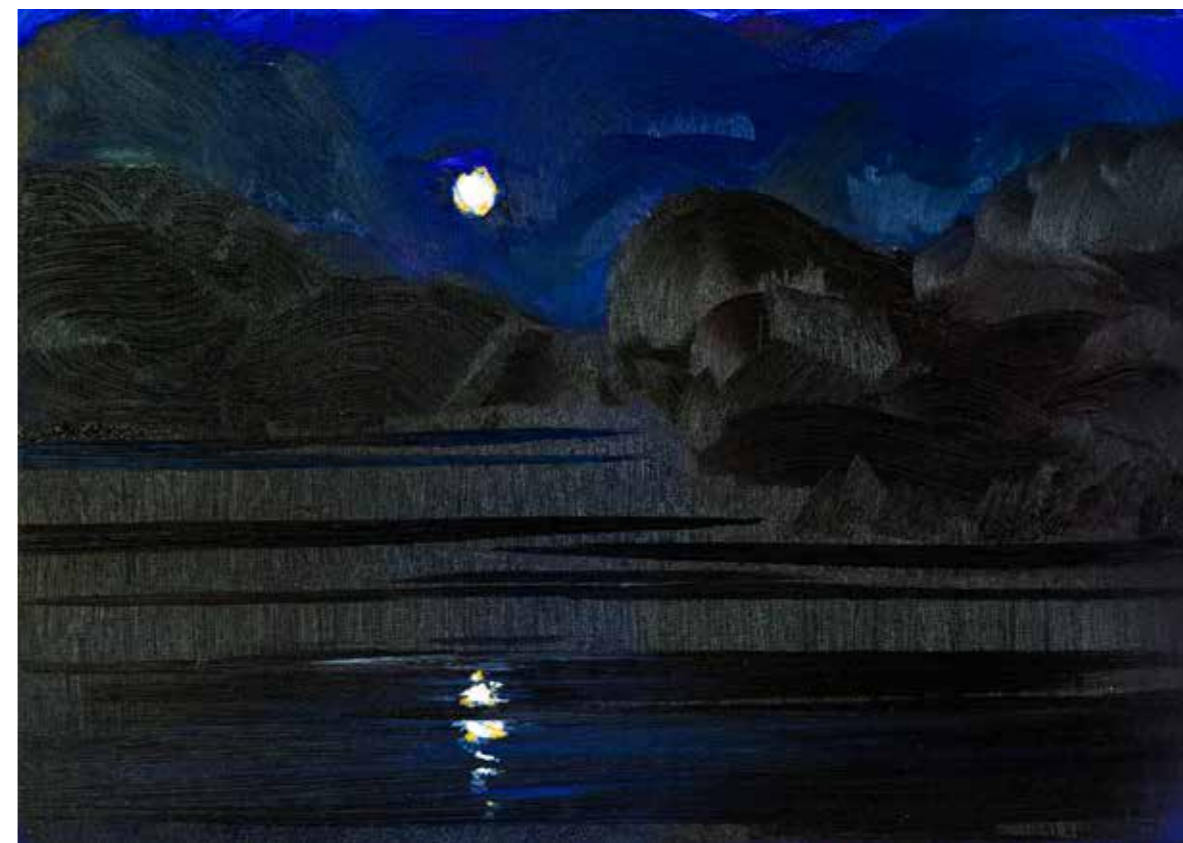
olej, płótno; 50 x 70 cm;

sygn. p. d.: *S. Baj;*

na odwrócenie opis autorski: *Stanisław Baj / Rzeka Bug / ZMIERZCH / 2021.*

estymacja: 35 000 – 40 000 zł

25 000 zł*



Portret i pejzaż – to dwa główne tematy w obrazach Stanisława Baja. Dominującym wydaje się nadbużański wizerunek natury, rozlewiska leniwie płynącej rzeki na wschodnich rubieżach Polski. Wciąż dzikie, nieokiełznane przez człowieka tereny obserwowane od najmłodszych lat, uwieczniane na płótnie wydają się nostalgicznym, niekiedy efemerycznym wspomnieniem. Malarz portretuje zmieniającą się najbliższą okolicę miejsca swojego dzieciństwa – niewielkiej wsi Dołchobrody.

„Szczęśliwy jest człowiek i twórca, który ma swoje źródło” – mawia Stanisław Baj. Na swoich płótnach stosuje charakterystyczne dla artystów młodopolskich środki wyrazu. Maluje w plenerze, zwraca szczególną uwagę na światło zależne od pory dnia czy pory roku. Jest baczny obserwatorem zmian zachodzących w przyrodzie. Twórczość Stanisława Baja udowadnia, że warto mieć stałe punkty odniesienia. Dla niego mogą być nimi rzeka Bug, tradycyjny warsztat czy związki z warszawską Akademią Sztuk Pięknych, gdzie w 1978 roku otrzymał dyplom, a od 1982 roku jest profesorem.

73 Andrzej ŻYGADŁO

(ur. 1988)

Ostatnia wieczerza, 2019

olej, płótno; 100 x 190,5 cm;

sygn. i dat. na odwrocie, na krośnie malarskim: *OSTATNIA WIECZERZA 2019 / Andrzej Żygadło.*

WYSTAWIANY:

– *Punkt Wyjścia*, Galeria Centrum, Nowohuckie Centrum Kultury, Kraków, 2019

PROWENIENCJA:

– III Galicyjska Aukcja Sztuki Współczesnej (25.10.2019, pozycja 56)

estymacja: 13 000 – 18 000 zł

11 000 zł



„Wszystko wychodzi od tego, jak odbiera się elementy rzeczywistości, które same w sobie są obiektywne, a mimo to każdemu jawią się w inny sposób. Mój pejzaż wewnętrzny jest jak zamek, do którego każda powstała praca jest pasującym kluczem”.



W sztuce uprawianej przez Andrzeja Żygadło można dostrzec wątki historyczne i elementy kulturowe związane z pograniczem polsko-ukraińskim. Bywają one nacechowane elementami religijnymi wynikającymi z głębokiej duchowości artysty. Być może dlatego Żygadło mówi o swoich obrazach jako o „pomnikach przemijania”. Podkreślone jest to dodatkowo ograniczoną paletą barw zawyżoną głównie do błękitu i szaroniebieskich tonów wywołujących u odbiorcy melancholijny nastrój. Artysta jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni malarstwa prof. Leszka Misiaka oraz pracowni Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki i dwukrotnym stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (w latach 2011/2012 i 2013/2014). Andrzej Żygadło jest pasjonatem fotografii oraz znawcą drewnianej architektury Podkarpacia.



74

Norman LETO

(ur. 1980)

Naiwni patrzą ze stoku, 2021

olej, płótno; 110 x 150 cm;

sygn. i opisany na odwrocie: *NORMAN LETO 2027 / NAIWNI PATRZĄ / ZE STOKU.*

WYSTAWIANY:

– Norman Leto. *Naiwni patrzą*, Dom Aukcyjny Libra, Warszawa, 2021

estymacja: 14 000 – 18 000 zł

10 000 zł

„Jeżeli malarstwo pełni w owym laboratorium jakąś szczególną rolę, można porównać ją do oczyszczającej pracy, którą ludzki umysł wykonuje podczas snu: plątania wspomnień i najbardziej uporczywych myśli w jednolitej magmie, które paradoksalnie służy utrzymaniu porządku. W rezultacie podobnego procesu – inicjowanego przez Normana w przerwach od męczącej pracy nad filmami – z pomieszanych figur w jego malarstwie wyłania się panorama współczesnego świata. W tym świetle łatwo wpisać obrazy Leto w realistyczną formułę, jakkolwiek >weryzm< jej nie wyczerpuje: na licznych płótnach artysty widz znajdzie m.in. odniesienia do technologicznych i naukowych reprezentacji świata (diagramów, infografik etc.), którym współczesny człowiek jest skłonny przypisywać większą adekwatność niż fotograficznej reprodukcji. W przypadku podobnych motywów w malarstwie Leto można wciąż mówić o jego realizmie, nadając jednak temu słowu wydzźwięk filozoficzny”.

(źródło: www.pgs.pl, fragment tekstu kuratora wystawy „Ludzie, Którzy Ciągłe Czegoś Ode Mnie Chcał” Arkadiusza Póttoraka)



Artysta multimedialny, malarz, twórca filmów i obiektów przestrzennych, pisarz. Norman Leto w latach 2009-2010 przebywał w Nowym Jorku, pracując nad autobiograficzną powieścią „Sailor”, na kanwie której jednocześnie powstał film. Po przeprowadzce do Warszawy w 2010 roku rozpoczyna prace nad kolejnym obrazem filmowym „Photon”, którego premiera odbyła się w 2017 roku. Obecnie artysta przygotowuje kolejny scenariusz o robotycznej nazwie „Pilot 9/11”, dotyczący wydarzeń z 11 września 2001 roku.

Jedną z większych prezentacji dorobku artystycznego Normana Leto pt. „Ludzie, którzy ciągle czegoś ode mnie chcą” można było oglądać w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie w 2016 roku. Kolejny pokaz opatrzony tytułem „Idź i patrz” miał miejsce w Muzeum w Zabrze. W 2018 roku odbyła się wystawa „Kintop. Od filmu” zorganizowana w Galerii Sztuki im. Jana Tarasina w Kaliszu. Ostatnio prace Normana Leto można było oglądać w Domu Aukcyjnym Libra.

75 Paweł TRYBALSKI

(ur. 1937)

Niebo gwiazdziste nade mną, prawo moralne we mnie, 1998

olej, płyta; 70,5 x 79,5 cm;

sygn. i dat. l. d.: PAWEŁ TRYBALSKI, 98 / PINXIT;

na odwrocie nalepka autorska z tytułem: NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ / PRAWO MORALNE WE MNIE [odręcznie tuszem], techniką wykonania, wymiarami i datą powstania oraz owalny stempel autorski: PINXIT / PAWEŁ TRYBALSKI.

estymacja: 40 000 – 50 000 zł

25 000 zł



Fantastyczne pejzaże, baśniowe stwory, tajemnice świata wyobrazonego składają się na surrealistyczne malarstwo Pawła Trybalskiego. Artysta, czerpiąc z pokładów własnej fantazji, tworzy metaforyczny obraz świata. Buduje jego własny archetyp odrobinę kosmiczny, często hiperrealistyczny. Malarzowi, jako miłośnikowi podróży zdarza się, że elementy swych obrazów odnajduje w rzeczywistości. Niezwykła dbałość o precyzję dzieła, przenosi odbiorcę do świata dawnych mistrzów, którzy podobnie jak Paweł Trybalski, sami przygotowywali farby z pigmentów. Artysta posiada własną kolekcję niezwykłych przedmiotów – figurek, skamielin, grafik czy minerałów, które czasem stają się impulsem lub grają rolę wdzięcznego modelu. Szeroki horyzont intelektualny i poznawczy to cechy samego malarza, jak i jego obrazów. Paweł Trybalski mieszka i pracuje w Michałowicach w Karkonoszach. Od 1970 roku jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. W latach 60. XX wieku współpracował z Zakładami Przemysłu Lniarskiego „Len”, gdzie był projektantem. Wtedy też współpracował z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego.



„To, czego szukamy w życiu, nieczęsto dane jest nam znaleźć. Zrobiłem z paradoksów i oczywistości źródło skojarzeń pozwalających przenieść świat wyobraźni do świata malowanego obrazu. To czego szukamy długo i daleko, radzę znaleźć szybko i blisko”.

Paweł Trybalski

76 Filip KURZEWSKI

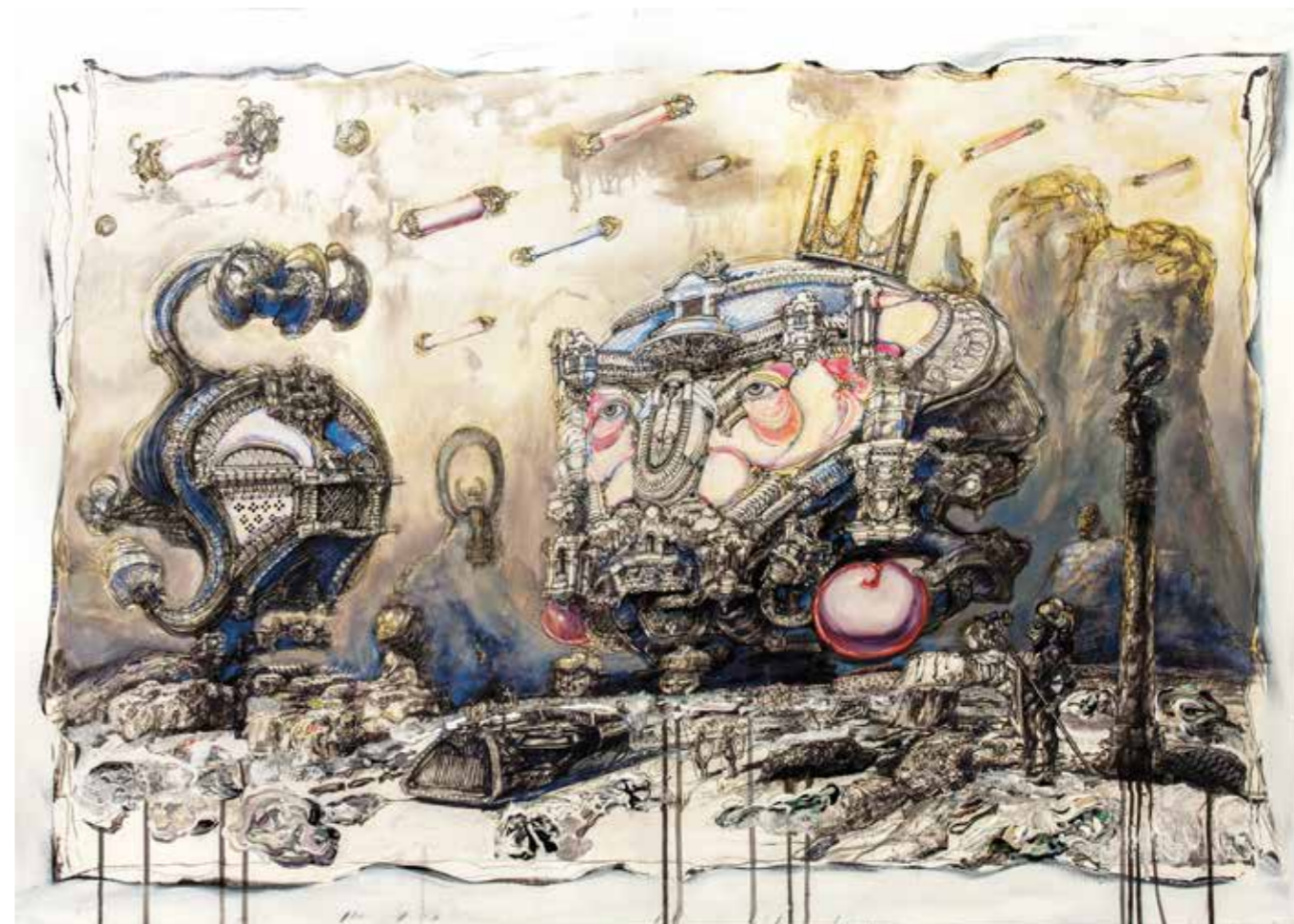
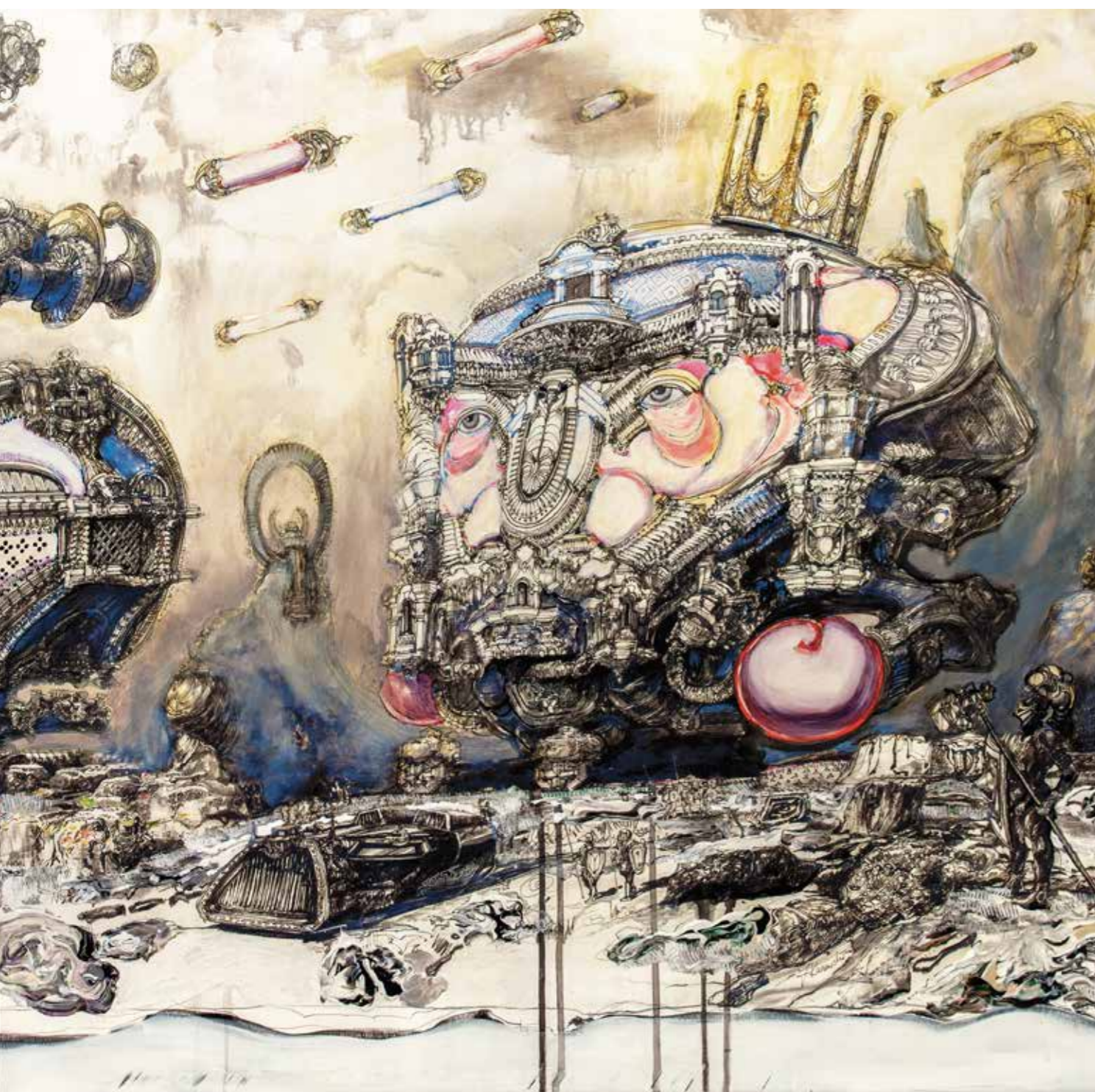
(ur. 1984)

Bez tytułu, 2020

technika mieszana, płótno; 100 x 140 cm;
sygn. i dat. na odwrocie: *Fkurzewski 2020.*

estymacja: 30 000 – 35 000 zł

20 000 zł



„Kurzewski nie jest bowiem jeszcze jednym autorem komiksów o przyszłości ani ilustratorem powieści, które w niej się dzieją. Choć zarówno Lem jak i Tolkien byłiby ze współpracy z nim zadowoleni, to myślę, że jego twórczość bliższa jest pogodnemu Kafce niż im. [...] Jest to twórczość autonomiczna i intelektualnie zwarta. Poszczególne jej przejawy są właśnie harmonijnie połączone. Rysunki zamieniały się kiedyś w tkane obrazy, potem do coraz większego znaczenia dochodzi kolor, potem pojawiają się dzieła trójwymiarowe, skromna rzeźba i bogata architektura. Mimo pozorów nie jest to twórczość hermetyczna. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że jest to w najlepszym znaczeniu tego słowa >sztuka ulicy<, to znaczy przedstawiająca otoczenie człowieka, którym najczęściej jest ulica, miejsca publiczne, miejsca wspólnego przebywania, i tak pokazywana, żeby jak najmniej w niej było odcięcia się od innych ludzi”.

77

Jacek YERKA

(ur. 1952)

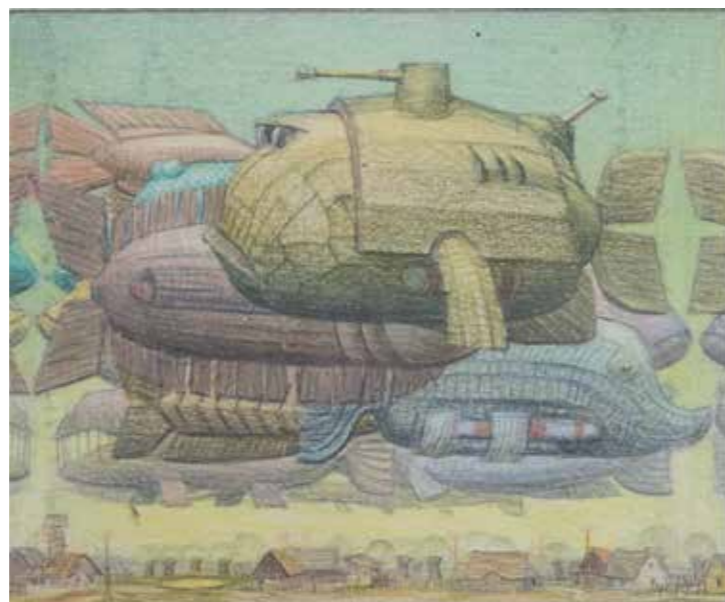
Bez tytułu

kredka, ołówek, papier; 12 x 14,5 cm (w świetle oprawy);

sygn. p. d.: YERKA [ołówkiem].

estymacja: 18 000 – 22 000 zł

12 000 zł*



Jacek Yerka był dzieckiem o niespotykanej wrażliwości. Przedkładał świat obrazów, ponad towarzyskie rozrywki z rówieśnikami. Zaczął rysować. Zajął się sztuką i żył w jej otoczeniu od wczesnego dzieciństwa, gdyż oboje jego rodzice byli artystami. Malarz, posiadający akademickie wykształcenie artystyczne, upatruje źródeł swojej sztuki w młodzieńczych latach, doświadczenia z tamtych czasów oraz genach otrzymanych po rodzicach. Po ojcu odziedziczył pomysłowy świat idei, rozbuchaną wyobraźnię, dzięki której krąg fantastycznych stworów i pejzaże stały się jego duchowym domem. Od matki z kolei – skrupulatność, precyzję i drobiazgowość, którymi charakteryzują się jego obrazy i rysunki. W swoich surrealistycznych kompozycjach inspirowane wspomnieniami z dzieciństwa oraz snami. Nie kryje również fascynacji m.in. grafikami Albrechta Dürera czy obrazami Hieronima Boscha. Albumy dotyczące tych dwóch twórców, były pierwszym wyborem artysty, gdy otrzymał honorarium związane z przyznaniem mu nagrody za plakat w 1972 roku.

W 1980 roku Jacek Yerka porzucił inne dziedziny sztuki, by skupić się na malarstwie. W 1996 roku zaczął pracować również w technice pasteli. Jacek Yerka kreuje świat obrazów, w którym zarówno on jak i odbiorcy jego sztuki, mogą poczuć się trochę dzieckiem a trochę bohaterami książki lub filmu, na pewno jednak przeżywają w nim fantastyczną przygodę. W 1995 roku malarz został uhonorowany nagrodą World Fantasy Award dla najlepszego artysty. Jacek Yerka współpracował przy produkcji filmu „Strawberry Fields”, gdzie obrazom miała towarzyszyć muzyka Beatlesów.

78

Tomasz SĘTOWSKI

(ur. 1961)

„Polowanie Świrów na ptaki”

olej, płótno; 80 x 100 cm;

sygnowany l.d.: T.Sętowski;

sygnowany, datowany i opisany na odwrocie: „Polowanie Świrów na ptaki” / olej, płótno 80 x 100 cm / Tomek Sętowski'

estymacja: 80 000 – 90 000 zł

65 000 zł*



79 Misha WAKS

Death Ship, 2021

akryl, płótno; 130 x 150 cm;

opisany autorsko na odwrocie: Misha Waks Acrylic on canvas / 130 x 150 cm / Jorikke Death Ship 2021

estymacja: 8 000 – 10 000 zł

6 000 zł



W swojej twórczości artysta nawiązuje do tematów związanych z ekologią, prawami kobiet i mniejszości. Posługuje się różnymi środkami wyrazu do najważniejszych należą: malarstwo, instalacje oraz performanse i video. Artysta inspirowany jest bieżącymi wydarzeniami, osobistymi obserwacjami oraz życiem codziennym. Jego manifest można zawrzeć w zdaniu „Sztuka jest formą aktywizmu”.

W zeszłym roku brał udział w 5 wystawach grupowych i dwóch solowych.

Wystawy w 2021 roku:

- Art Kombinat – Łódź (solowa)
- Galeria Teatr/Studio – Warszawa (grupowa)
- Kolonia Artystów – Gdańsk (grupowa)
- Kino Letnie – Sopot/Zakopane (festiwal)
- SAS – Londyn (outdoor/grupowa)
- Bracka – Warszawa (solowa)
- GG3 – Berlin (grupowa)



Jeff Koons i Damien Hirst dzielą rynek sztuki, z cyklu: Spotkania, ok. 2013

olej, technika własna - aplikacje, płótno, 150 x 220 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: JULIA CURYŁO / „Jeff Koons & Damien Hirst share / the artmarket” 2014 [sic!], na blejtramicie napis: Koons & Hirst.

WYSTAWIANY:

- Santa Monica Art Studios, Santa Monica, Los Angeles, USA, 2016;
- „Cudowne opowieści”, wystawa indywidualna, Galeria Zamek Reszel 02.05-29.06.2015;
- Ostrale Festival of Contemporary Art, Drezno, Niemcy, 18.07-28.09.2014;
- „Hello Modernity”, wystawa indywidualna, Galeria Miejska Wrocław, Wrocław 11.10-09.11.2013.

REPRODUKOWANY:

- *Cudowne opowieści*, katalog wystawy indywidualnej, Olsztyn 2015, s. 8;
- *Hello Modernity*, katalog wystawy indywidualnej, Wrocław 2013, s. 33.

PROWENIENCJA:

- Aukcja Nowej Sztuki, Dom Aukcyjny Desa Unicum [14.04.2016, pozycja 9]

estymacja: 30 000 – 40 000 zł

20 000 zł*



Rozpatrywanie kiczu jako kategorii estetycznej może budzić kontrowersje. Z założenia określenie jest pejoratywne. Dlaczego zatem artyści świadomie zaczęli się nim posługiwać? Na to zjawisko zwraca uwagę płótno Julii Curyło, na którego powierzchni błyszczą płatki złota, brokat czy cekiny. Elementy te są odniesieniem – jakby atrybutem przedstawionych na obrazie postaci – znanych reprezentantów sztuki współczesnej, których rywalizację w świecie artystycznym przedstawiła malarka, równocześnie dotykając tematu dzieł nie niosących za sobą treści, niewątpliwie jednak będących estetycznymi i dekoracyjnymi obiektami. Julia Curyło pokazuje jak kultura masowa, pop-owa stylistyka, wkracza w różne obszary życia w tym życia artystycznego, być może prowokując do dyskusji czy, w obliczu skomercjalizowania twórczości, na przykład stylowo oprawiona grafika z Ikei niedługo również zacznie być rozpatrywana jako dzieło sztuki.



„Uwagę przykuwał również budzący ogromną sympatię obraz pt. *Jeff Koons i Damien Hirst dzielą rynek sztuki*, który w humorystyczny i prosty sposób obrazuje funkcjonujące mechanizmy i podziały istniejące we współczesnym rynku sztuki. Ponadto pracę tę można uznać za swoisty – acz uproszczony – komentarz do aktualnej sytuacji sztuki – szczególnie jej komercyjnego aspektu. Jeff Koons i Damien Hirst to ikony sztuki najnowszej. Obydwaj należą do grona twórców najlepiej zarabiających, a realizacje ich autorstwa niezwykle często osiągają wybitne rekordy aukcyjne. Dodatkowo reprezentują dwa największe światowe rynki – amerykański (Nowy Jork) i angielski (Londyn), co w wyraźny sposób zostało również zaznaczone w przepełnionym symbolami i atrybutami obrazie Julii Curyło. Należy zaznaczyć, że obraz ten jest przykładem pracy, w której w mistrzowski sposób zbudowana została warstwa ikonograficzna, dzięki której odczytywanie ukrytych w obrazie sensów staje się prawdziwym wyzwaniem i – nie ukrywam – dobrą zabawą”.

81 Alicja ŻEBROWSKA

(ur. 1956)

Infiltron – Ikony Infiltronu – Ikony ślubne. Infiltracja – ślub ewangelicki w Kościele Misji Łaski, 2019

akryl, technika własna, płótno; 56,5 x 72 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: *INFILTRON / IKONY INFILTRONU / IKONY ŚLUBNE / INFILTRACJA: / ŚLUB EWANGELICKI W KOŚCIELE MISJI ŁASKI [1998] / Alicja Żebrowska 2019.*

estymacja: 10 000 – 16 000 zł

7 000 zł



Artystka znana przede wszystkim z form wideo, rzeźby i fotografii. Początkowo zajmowała się również grafiką – drzeworytem. W 1981 roku otrzymała dyplom pracowni rzeźby Instytutu Artystycznego Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Następnie zdobyła kolejne doświadczenia na wydziale rzeźby w Wyższej Szkole Sztuk Stosowanych w Wiedniu. Biologiczny element w sztuce Alicji Żebrowskiej pojawił się w grafikach oraz rzeźbie. Był związany między innymi z zainteresowaniem artystki fizyką oraz astronomią. Obecnie wiąże się jej twórczość z nurtem sztuki krytycznej, niekiedy również feministycznej oraz dotyczącej tematyki gender. Głównym medium w sztuce Alicji Żebrowskiej jest jednak wideo oraz instalacje z niego tworzone. W 2013 roku artystka założyła fundację sztuki filmowej. Tworzy serię „Infiltron”, do której zalicza się autoakcjonistyczny cykl „Infiltracja” kreowany od 1997 roku wspólnie z Jackiem Lichoniem. Artystka bada i dokumentuje sposób funkcjonowania jednostki w obszarze kulturowo-społecznym, naznaczonym tradycyjnymi rytuałami oraz związanym z nimi systemami wartości wprowadzając do typowych zachowań własną ich interpretację. Kreacje wideo często prezentowane były w nietypowych miejscach jak cmentarz czy ciemny las lub w symultanicznej, potęgującej wrażenia formie.

82 Adrian BUSCHMANN

(ur. 1976)

Lucid dreaming, 2009

olej, płótno; 40 x 30 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: *lucid dreaming / 2009 / Adrian Buschmann [flamastrem].*

PROWENIENCJA:

– Van Ham Kunstauktionen (Aukcja 19.05.2020)

– Kolekcja SØR Rusche

– zakup od artysty

estymacja: 10 000 – 12 000 zł

6 000 zł*



83 Jakub Julian ZIÓŁKOWSKI

(ur. 1980)

Bez tytułu, 2014

tusz lawowany, gwasz, karton; 70 x 49,5 cm;

sygn. i opisany na odwrocie: *JakubJulianZiółkowski / 2014* [ołówkiem].

estymacja: 18 000 – 20 000 zł

14 000 zł*



Jakub Julian Ziolkowski kreuje w obrazach surrealistyczny świat własnych imaginacji. Wielu historyków sztuki wskazuje na pokrewieństwa twórczości malarza z dziełami Hieronima Boscha. Czy korzystanie nawet z luźnych cytatów lub porównania z dawnymi mistrzami stanowią ułomność w sztuce? Wydaje się, że nie, jeśli współcześni malarze korzystają z wiedzy i doświadczenia minionych epok rozwijając dalej zaproponowane formy malarskie. Tak jest w przypadku Jakuba Juliana Ziolkowskiego, który z bodźców pozyskanych z otaczającego świata, tworzy nowy, przefiltrowany przez wyobraźnię, już obarzony jego emocjami, a co za tym idzie indywidualny fragment uniwersum. Płótna artysty, tętniące ruchem nagromadzonych na jego powierzchni elementów niemal pulsują napędzane natłokiem figur. Skąd tak bogaty świat wewnętrzny, który musi znaleźć gdzieś ujście? Wynika on z wyjątkowej wrażliwości jaką obdarzony jest twórca – wynika z głowy i całej jej zawartości zarówno tej organicznej, jak i wykreowanej przez neurony czy synapsy indywidualnej formy odbioru rzeczywistości. Głowa, to również jeden z częstych motywów w twórczości Jakuba Juliana Ziolkowskiego, to ta część ciała człowieka, która wyjątkowo frapuje artystę, do której chciałby zajrzeć, by sprawdzić co kieruje jej właścicielem. Po zagłębieniu się w nią, w jej organiczną i fizyczną strukturę powstają niemal abstrakcyjne prace, jak ta prezentowana w katalogu aukcji. Prace Jakuba Juliana Ziolkowskiego, od samego debiutu w 2004 roku mającego miejsce w warszawskiej Narodowej Galerii Sztuk Pięknych „Zachęcie”, zostały docenione przez krytykę artystyczną oraz kolekcjonerów.

84 Marcin CIEŃSKI

(ur. 1976)

Bez tytułu [BCN], 2011

olej, płótno; 16 x 22 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: *M. CIENSKI / 2011 BCN* [ołówkiem];

PROWENIENCJA:

– Van Ham Kunstauktionen (Aukcja 03.09.2020)

– Kolekcja SØR Rusche

– Galeria Jochen Hempel, Leipzig / Berlin

estymacja: 6 000 – 8 000 zł

4 000 zł*



Marcin Cieński jest absolwentem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 2001 r. uzyskał dyplom w pracowni malarstwa Grzegorza Bednarskiego. Obecnie mieszka i pracuje w USA. Wydaje się, że inspiracją dla oferowanego płótna mogła być stara fotografia. Zwizualizowane wnętrze rogu pokoju, uchwycone w nietypowym kadrze, ukazuje wiszące na ścianach elementy rzucające enigmatyczne cienie, w już i tak otulonym mrokiem wnętrzu. Atmosfera niedopowiedzenia wyczuwalna w obrazie pozostawia pole do rozwinięcia narracji przez odbiorcę. Miejsce to zostało specjalnie pozostawione przez artystę. Podobnie jak w innych obrazach, Marcin Cieński stara się nie ograniczać pola do interpretacji, skojarzeń czy doznań duchowych. Malarz nazywa ją „sekretnym źródłem” uznając za część swojego warsztatu. Takie otwarte podejście może wiązać się również z doświadczeniami wyniesionym ze studiów, dokładniej z pracowni Grzegorza Bednarskiego, który wraz z m.in. Tadeuszem Bortutą, należał do artystów związanych z figuracją krakowską poruszającą aspekty religijne.

85 Michał JANKOWSKI

(ur. 1977)

Bez tytułu [Straight to hell], 2010

olej, płótno; 70 x 49,5 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: MICHAŁ JANKOWSKI / B. TYT [STRAIGHT TO HELL] / 2010. / [podpis artysty].

PROWENIENCJA:

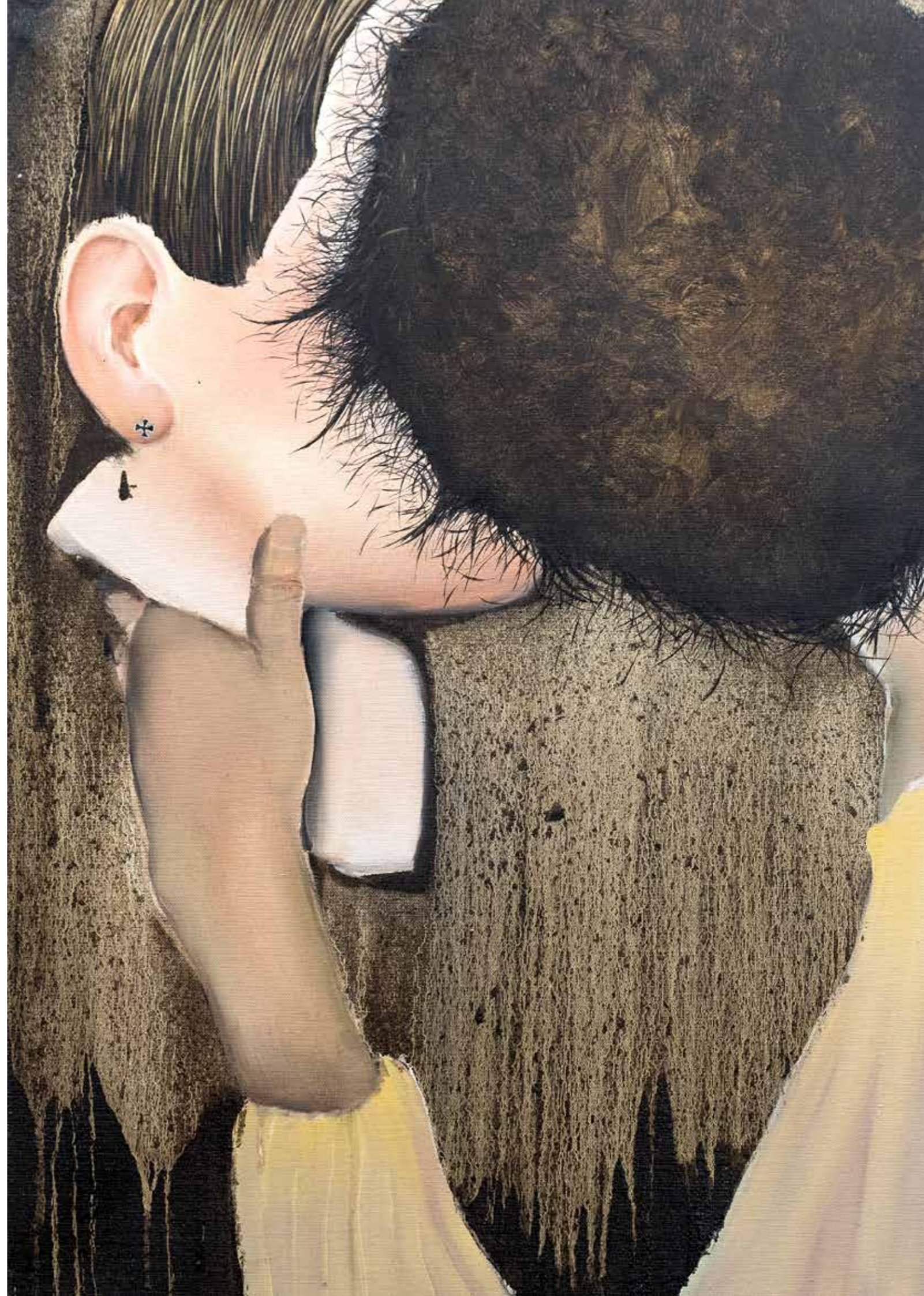
- Van Ham Kunstauktionen (Aukcja 23.01.2020)
- Kolekcja SØR Rusche
- Galerie Zak Branicka, Berlin

estymacja: 8 000 – 10 000 zł

5 000 zł*



Michał Jankowski w swoim malarstwie uprawia świadomą grę z tradycją sztuki awangardowej i surrealistycznej. Artysta ma wysoką świadomość tego, że w dziedzinie sztuki wiele konwencji, nurtów i stylów posiada pewnego rodzaju powtarzalny cykl. Docenia również wiedzę odbiorcy, który dzięki zdobytemu wcześniej doświadczeniu, może w większości przypadku śmiało wymieniać nawiązania, inspiracje, wpływy związane z oglądanym dziełem sztuki. Wydaje się, że artysta stawia pytanie o kondycję sztuki w obliczu popularnego stwierdzenia, że „wszystko już było”. Czy formuła malarstwa, sztuk wizualnych, w takiej sytuacji została wyczerpana? Czy współczesny artysta może być innowacyjny i wolny od wszelkich porównań?



86 Patrycja PIĘTKA

(ur. 1998)

Ostatni walc, 2021

olej, płótno; 120 x 150 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: 2021 / Ostatni walc / Patrycja Piętka.

WYSTAWIANY:

– *Głębia*, Art Agenda Nova, Kraków 2021.

estymacja: 12 000 – 15 000 zł

8 000 zł



Patrycja Piętka jest studentką Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni profesora Mirosława Sikorskiego, równocześnie studiuje scenografię. W obrazach artystki dostrzec można specyficzny nastrój, pewne napięcie towarzyszące np. zamglonej nocy, sennym marom. Prace Patrycji Piętki są nacechowane onirycznością, nie można odmówić im również wyjątkowo dobrego warsztatu malarskiego. Artystka odwołuje się do historycznych wydarzeń, przedstawiając je na płótnie tak, jakby były nierealnym wytworem wyobraźni, mglistym, może nawet wymyślnym wspomnieniem. Równocześnie można by odnieść wrażenie, że jej płótna to stopklatki z dawnych – uszkodzonych taśm filmowych.



87 Agnieszka NIENARTOWICZ
(ur. 1991)

Adoracja II, 2017

olej, płótno; 90 x 60 cm;

sygn. i dat. p.d.: AGNIESZKA NIENARTOWICZ 2017

estymacja: 50 000 – 60 000 zł

30 000 zł*



88

Kasia DOMAŃSKA

[ur. 1972]

Pink Balloons, 2016

olej, płótno; 97 x 162 cm;

opis autorski na odwrocie: KASIA DOMAŃSKA / Pink Balloons

estymacja: 25 000 – 38 000 zł

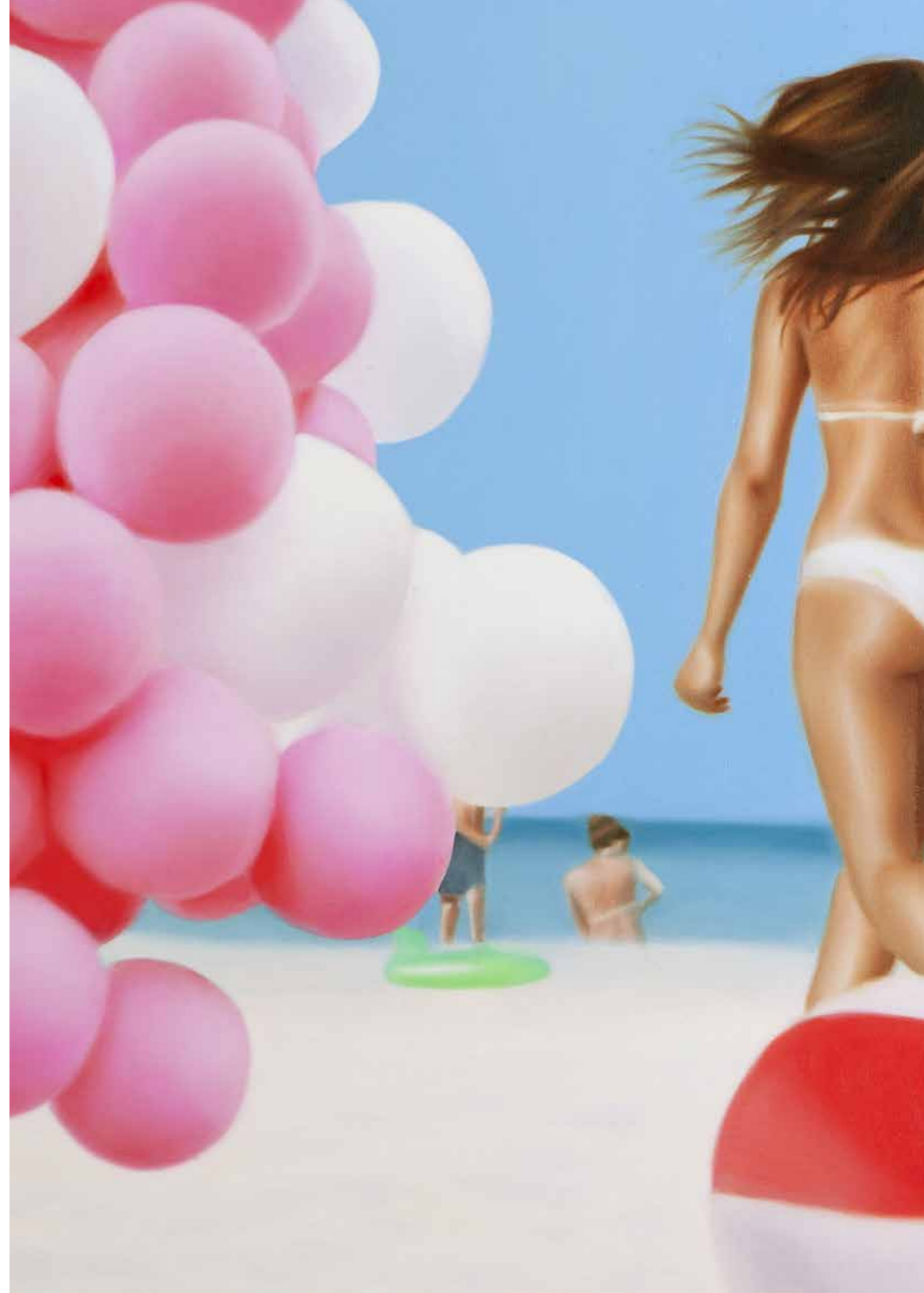
15 000 zł



Studiowała na Akademii Sztuk Pięknych na wydziale malarstwa, Dyplom uzyskała w 1995 r. Obrazy artystki wystawiane były na świecie, m. in w Nowym Jorku, Londynie, na biennale we Florencji, podczas międzynarodowych targów sztuki Art Basel w Bazylei w Szwajcarii, Art Miami, Art Palm Beach. Jej prace znajdują się w kolekcjach prywatnych w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Malarstwo artystki mówi o afirmacji życia i jego ulotnym pięknie: blasku słońca, światła iskrzącego się i wydobywającego intensywność barw. Pojawia się myśl o odwiecznym, a zapomnianym, związku człowieka z naturą.

Poprzez feerię barw, kontrastujących lub przechodzących w siebie, artystka tworzy sztukę zrównoważoną, czystą, która nie wnosi niepokoju czy zamieszania, a daje spokój i wyciszenie. Kompozycja pozostawia momenty ciszy i zniwuchomienia a jednocześnie przekształca jej obrazy w formy żywe, pulsujące witalną energią, życiodajną, jak słony letni powiew wiatru, ja dźwięk fal uderzających o brzeg plaży, w miejsce, gdzie wszystko płynie powoli, gdzie zapominamy o codziennym pośpiechu, jednocześnie chwytając rzeczywistość w chwilach najbardziej ulotnych i chwilowych. Siłą i potencją tej obrazów jest światło. Decyduje o ich tematyce, nastroju, zrównoważonej kompozycji. Jest jasnością, radością, dniem i życiem. Stwarza idylliczny klimat.





89 Łukasz BŁAŻEJEWSKI

[Prince Negatif]

[ur. 1982]

Krucjata, 2012

technika własna, pleksi; 100 x 100 cm;

sygn., dat. i opisana na odwrocie: *Łukasz / Błażejowski / 2012 / «KRUCJATA».*

estymacja: 6000 – 8000 zł

4 000 zł

Łukasz Błażejowski aka Prince Negatif – scenograf, performer, malarz. Ukończył Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, studia doktoranckie na kierunku Scenografia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz studium podyplomowe Creative Coding na Uniwersytecie SWPS w Warszawie. Odbił staże w Institut d'arts visuels w Orleanie i w École nationale supérieure des Beaux-Arts w Paryżu.

Twórca scenografii i kostiumów do przeszło 80 spektakli w teatrach w całej Polsce. Projektant wystaw w muzeach i galeriach. Współzałożyciel Teatru Nowego Proxima w Krakowie, gdzie pełni funkcję Dyrektora Kreatywnego. Od lat działa jako performer pod pseudonimem Prince Negatif. Entuzjasta nowych technologii. W nieustannej podróży, głównie pomiędzy Warszawą a Krakowem.



Wystawy indywidualne:

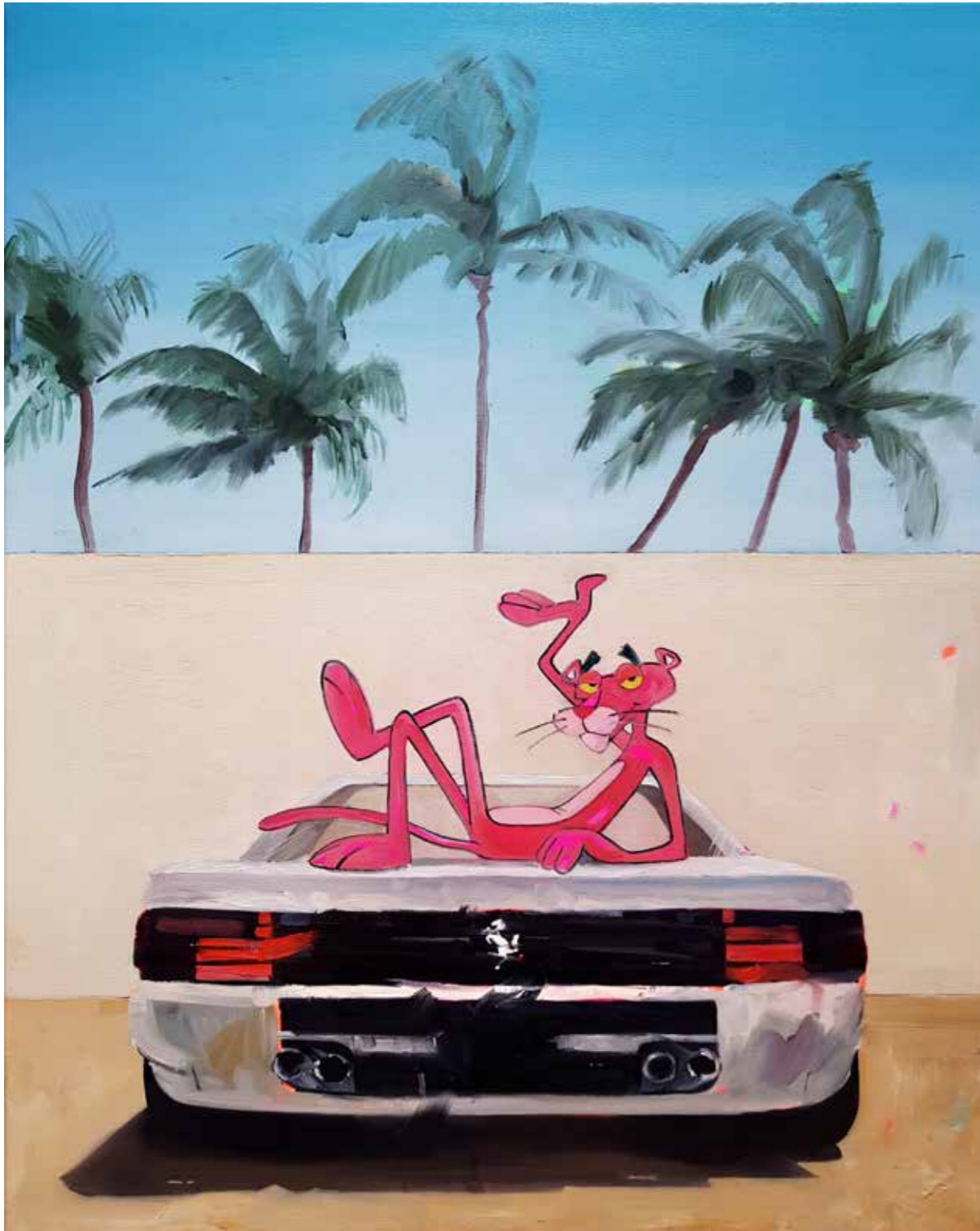
- Wystawa plakatu, Teatr Nowy Proxima i Scena Berlin w Krakowie, 2021
- „O znikaniu” (performance i wystawa) Galeria Neonowa w Teatrze Nowym w Krakowie, 2014
- „Prince Negatif / szukajcie mnie po drugiej stronie” (wystawa retrospektywna), Galeria MiTo w Warszawie, 2013
- Martwa natura, malarstwo i instalacja, Galeria Neonowa w Teatrze Nowym w Krakowie, 2013
- „Da capo al fine. Przestrzeń klonowania” Galeria Neonowa w Teatrze Nowym w Krakowie, 2012
- „Mobilna Farma Pudli”, Galeria MiTo w Warszawie i Teatr Nowy w Krakowie, 2012
- Atelier 180 w Paryżu, 2011
- Galerie Kolonie Wedding w Berlinie, 2009

90 Allen MACK

My dream holiday

olej, płótno; 100 x 80 cm;
opisany autorsko na odwrocie
estymacja: 8 000 – 12 000 zł

5 000 zł



91 The KRASNALS

[grupa powstała w 2008 r.]

Tożsamość Johnny'ego Bravo. Biseksualizm? Niewątpliwie podwaja Twoje szanse na randkę w sobotnią noc, 2021

olej, płótno; 50 x 50 cm;
sygn. i dat. p. d.: / 2021 / THE KRASNALS;
opisany na odwrocie: „Tożsamość Johnny'ego Bravo / Biseksualizm ?
Niewątpliwie / Podwaja Twoje szanse na / randkę w sobotnią noc; /
a nie binarność zwiększa szanse / na podwójne życie / Woody Allen” /
The Krasnals / 2021 / Whielki Krasnal.

estymacja: 8 000 – 12 000 zł

7 000 zł



92 The KRASNALS

[grupa powstała w 2008 r.]

Unnamed, 2021

olej, płótno; 100 x 100 cm;

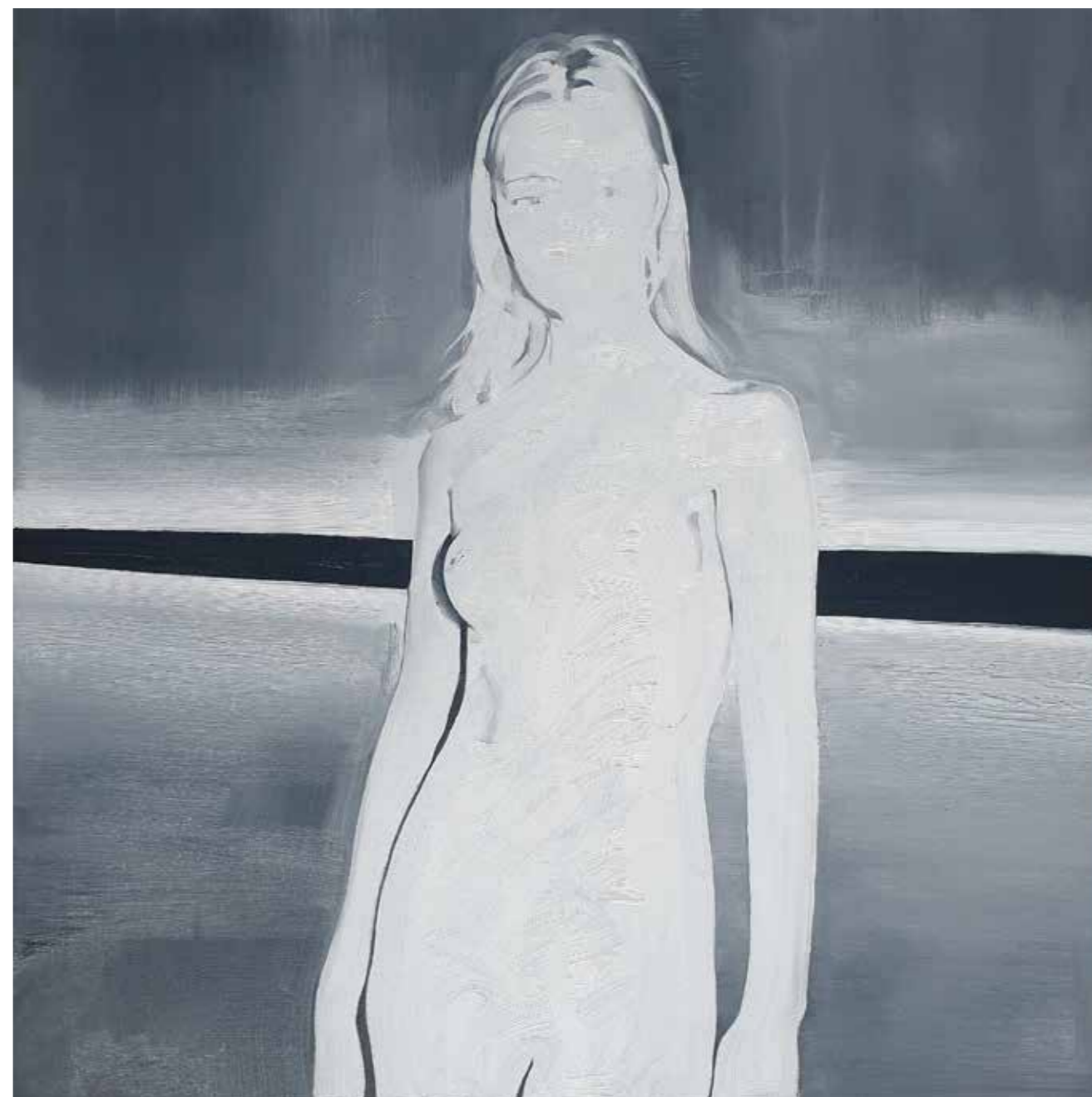
sygn., dat. i opisany na odwrocie: „UNNAMED” / The Krasnals / 2021 / Whielki Krasnal.

estymacja: 15 000 – 20 000 zł

12 000 zł



Grupa anonimowych artystów związanych z nurtem sztuki krytycznej zapoczątkowanym w I. 90. XX w. W swoich działaniach twórczych komentuje rzeczywistość, bieżące wydarzenia polityczne i społeczne oraz często mainstreamowe wydarzenia związane ze sztuką współczesną czy popkulturą. Ich prace nie są pozbawione dwuznacznego humoru, niekiedy również ironii. Niemniej jednak celem działań Grupy The Krasnals jest podkreślenie nurtujących ich wydarzeń i tematów, bez jednoznacznej deklaracji, po której ze stron zobrazowanego wydarzenia się opowiadają. The Krasnals, poza działalnością artystyczną, szeroko wypowiada się na prowadzonym przez nich blogu. W roku 2009 Grupa The Krasnals, w skład której wchodzi: Wielki Krasnal, Krasnal Hałabała 1 i 2, Krasnal Banksy oraz malarze współpracujący, została nominowana do Paszportów Polityki. Wówczas obraz ich autorstwa został wykorzystany w instalacji Piotra Uklańskiego prezentowanej w Tate Modern. W 2011 roku został wydany pierwszy numer gazety „Art Police Gazette”, która miała swoją premierę podczas Biennale Sztuki w Wenecji. W 2012 roku powstało ich monumentalne dzieło „Bitwa pod Grunwaldem / Statek Głupców” Prace Grupy The Krasnals znajdują się w kolekcjach m.in.: MOCAK – Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.



Deklaracja Grupy The Krasnals:

„Jako prowokatorzy kultury udowadniamy panującą w niej hipokryzję, obłudę, mechanizmy władzy. Krytykujemy sprowadzanie sztuki do propagandy politycznej, tworzenie spektaklu sztuki i odarcie jej z autentyczności.”



93 Nikita NASS

(ur. 1981)

Bez tytułu, 2021

akryl, płótno; 150 x 120 cm;

opis autorski na odwrocie: N. Nass 2021

estymacja: 9 000 – 11 000 zł

7 000 zł



Nikita Nass ukończył studia w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i na Wydziale Malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni prof. Jarosława Modzelewskiego. Wspecjalizował się w zakresie technik malarstwa ściennego w pracowni prof. E. Tarkowskiego. Zajmuje się współczesnym malarstwem sztalugowym, rysunkiem i malarstwem ściennym, tworząc murale.

Wystawy:

- „Quadriennale Betesda”, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie, 2021
- „Modern Talking”, Pracownia 315 w Warszawie, 2013
- „What's the difference”, Pracownia 315 w Warszawie, 2012
- „Jarosław Modzelewski i uczniowie”, Galeria Kierat w Szczecinie, 2009

94 MONSTFUR

[grupa założona w 2006 r.]

Bez tytułu

spray, szablon, blacha; 138 x 50 cm;

sygn. na odwrocie: Monstfur (każda część, szablonem).

PROWENIENCJA:

– Sztuka Ulicy, Dom Aukcyjny Desa Unicum [01.09.2020, pozycja 10]

estymacja: 5 000 – 6 000 zł

3 000 zł*



Kolektyw artystyczny założony w 2006 roku przez ówczesnych studentów z Częstochowy Bartłomieja Stypka i Łukasza Gawrona, którzy stworzyli melanz akademickich umiejętności, ikonografii miejskiej oraz pop-kultury. Zainspirowani swobodą jaką daje sztuka street artu oraz sposób malowania przez ręcznie wykonany szablon, podkreślają, że sztuka ulicy to nie pomazanie tramwaju a ich wykształcenie artystyczne jest równie ważnym elementem. Monstfur czerpie inspirację wprost z tkanki miejskiej, równocześnie czyniąc ze swojego odbiorcy inspirację. Ich prace cechuje humor, absurd oraz powiązanie z wzornictwem przemysłowym czy socjalną infrastrukturą. W swych obrazach używają skorodowanych blach z odzysku, starych tablic informacyjnych. Nie ma dla nich znaczenia czy tworzą w terenie czy w pracowni. Uznają działania out-doorowe jako integralną część sztuki współczesnej.





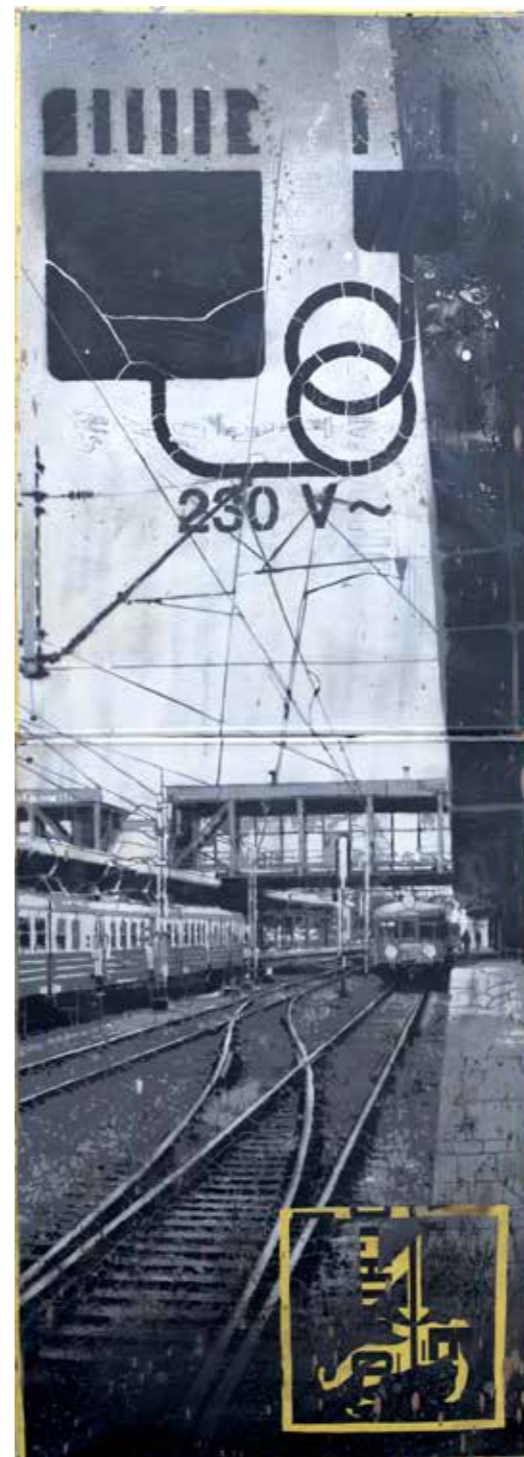
94



95



96



97



98

95

MONSTFUR

[grupa założona w 2006 r.]

Bez tytułu

spray, szablon, blacha; 138 x 50 cm;

sygn. na odwrocie: Monstfur [każda część, szablonem].

PROWENIENCJA:

– Sztuka Ulicy, Dom Aukcyjny Desa Unicum [01.09.2020, pozycja 10]

estymacja: 5 000 – 6 000 zł

3 000 zł*



96

MONSTFUR

[grupa założona w 2006 r.]

Bez tytułu

spray, szablon, blacha; 138 x 50 cm;

sygn. na odwrocie: Monstfur [każda część, szablonem].

PROWENIENCJA:

– Sztuka Ulicy, Dom Aukcyjny Desa Unicum [01.09.2020, pozycja 10]

estymacja: 5 000 – 6 000 zł

3 000 zł*

97

MONSTFUR

[grupa założona w 2006 r.]

Bez tytułu

spray, szablon, blacha; 138 x 50 cm;

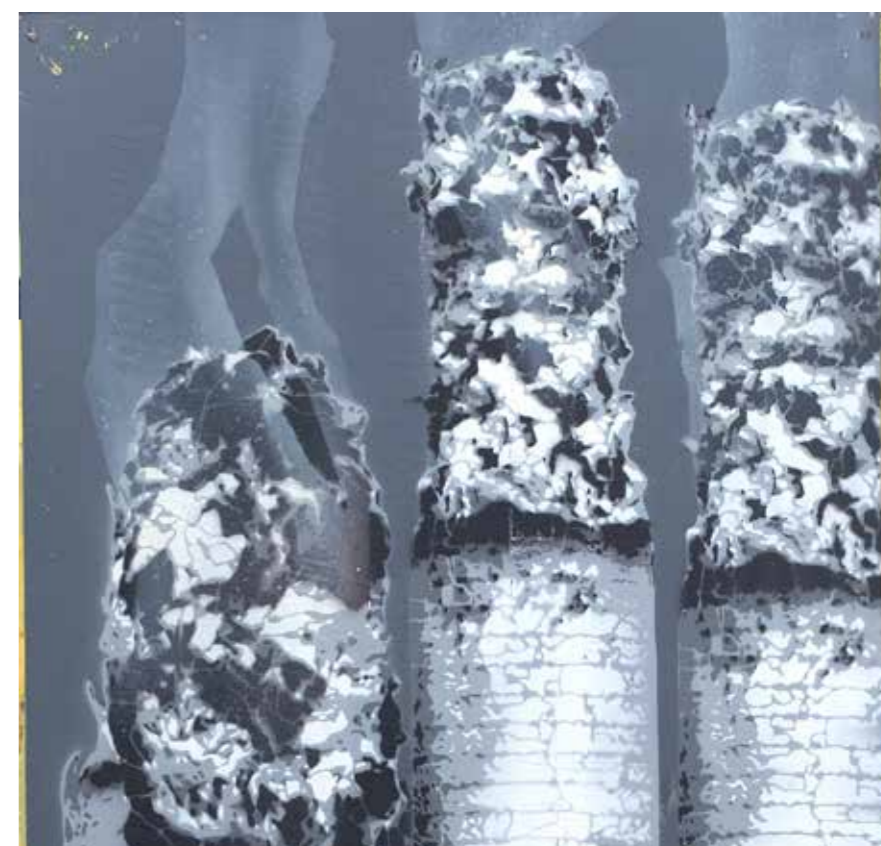
sygn. na odwrocie: Monstfur [każda część, szablonem].

PROWENIENCJA:

– Sztuka Ulicy, Dom Aukcyjny Desa Unicum [01.09.2020, pozycja 10]

estymacja: 5 000 – 6 000 zł

3 000 zł*



98

MONSTFUR

[grupa założona w 2006 r.]

Bez tytułu

spray, szablon, blacha; 138 x 50 cm;

sygn. na odwrocie: Monstfur [każda część, szablonem].

PROWENIENCJA:

– Sztuka Ulicy, Dom Aukcyjny Desa Unicum [01.09.2020, pozycja 10]

estymacja: 5 000 – 6 000 zł

3 000 zł*

99 Xawery DESKUR WOLSKI

(ur. 1988)

Handful Hand, 2022

druk, papier; ed. 3/3;

sygn. i dat. ołówkiem p.d.: Xawery Deskur 2022;
do pracy dołączony certyfikat autorski.

estymacja: 2 500 – 3 500 zł

1 800 zł



100 Paweł Franciszek JASKUŁA

(ur. 1993)

Money, 2022

złoty akryl, olej, płótno; 155 x 80 cm.

estymacja: 8 000 – 10 000 zł

6 000 zł



Jaskuła jest absolwentem Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu na wydziale malarstwa. W latach 2015-2017 był asystentem w pracowni prof. Józefa Walczaka. Od 2019 roku członek grupy Eclipse de Sol badającej zaćmienia słońca. W 2021 roku złożył pracę dyplomową na wydziale fotografii UAP napisaną pod kierunkiem dr hab. Ewy Wójtowicz. Praca dotyczyła analizy warunków i motywacji twórczych zarówno w kontekście edukacji artystycznej jak i rynku sztuki. Jej tytuł „Aurum. The one million art project” skierowany był na zbadanie m.in. roli pieniądza, kapitalizmu, złota rozumianego jako waluty w sztuce. Twórca porusza problematykę dążenia do osiągnięcia celu – majątności metodą zaklęcia rzeczywistości, tworzenia współczesnej mitologii czy bagatelizowania wpływu na zdrowie psychiczne czy środowisko – jednym słowem: za wszelką cenę. Artysta utworzył zbórkę funduszy, gdzie kwotą docelową był właśnie milion i zostanie bogatym artystą. Równocześnie tworzył zdjęcia „selfie” donatorów wraz z aktualną kwotą znajdującą się na koncie zbiórki.

101 Paweł Franciszek JASKUŁA
(ur. 1993)

Golden Fleece I, 2020

olej, płótno; 18 x 13 cm.

estymacja: 5 000 – 6 000 zł

3 000 zł



102 Xawery DESKUR WOLSKI

(ur. 1988)

Obraz 2, 2017

akryl, płótno; 110 x 141 cm;

sygn., dat. i opisany na odwrocie: *XAVERY WOLSKI 2017 OBRAZ 2.*

WYSTAWIANY:

– *Indiański Epimeteusz*, Księgarnia/Wystawa, 2017, Kraków

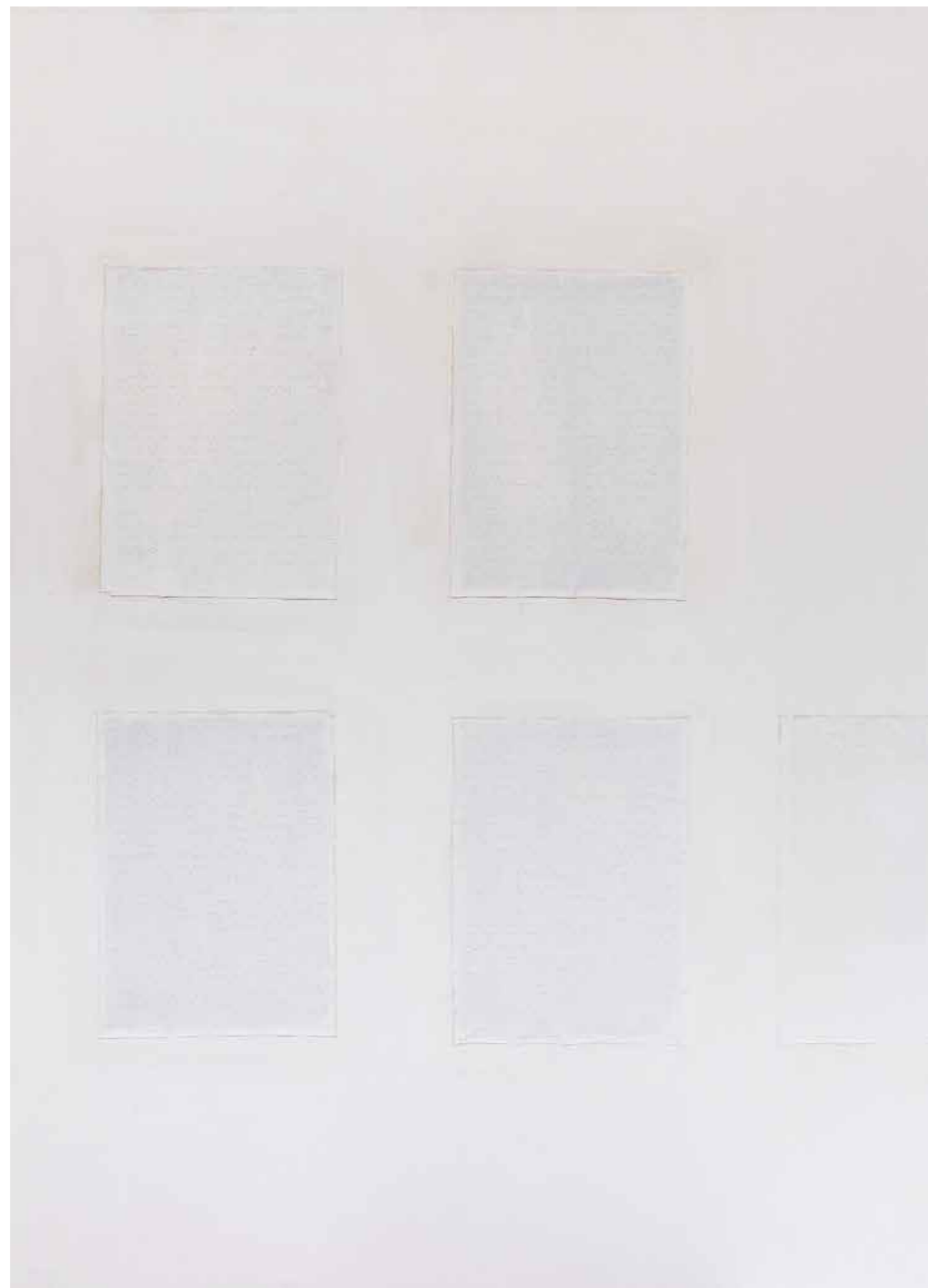
estymacja: 7 000 – 10 000 zł

5 000 zł



W 2017 roku w Krakowie miała miejsce wystawa „Indiański Epimeteusz” podczas której Xawery Deskur Wolski zwrócił uwagę na istniejący w Polsce ruch indianistyczny. Inspiracją dla artysty była biografia Stanisława Supłatowicza, znanego również jako Sat-Okh (Długie Pióro). Twierdził on, że pochodzi od kanadyjskich Indian z dorzecza rzeki Mackenzie i jest synem Stanisławy Supłatowicz oraz wodza plemienia Szaunisów. Powrócił do Polski wraz z matką tuż przed wybuchem II Wojny Światowej. Podczas jej trwania walczył jako żołnierz AK. Jego współtowarzysze w boju cenili go za wyjątkowe zdolności orientacji w głuszy, które podobno miał nabyć będąc dzieckiem od rdzennych Amerykanów. Swoją opowieść przedstawił w autobiograficznej książce „Ziemia słonych skał”.

Na wystawie zaprezentowano monochromatyczne, blade płótna pokryte kartkami zapisanymi alfabetem Braille’a. Druga, wizualna część ekspozycji powstała przy współpracy z niedowidzącymi – Justyną Zakrzewską i Bożeną Jędrusiak. Xawery Deskur Wolski ukończył studia na wydziale grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 2015 roku. Jest laureatem konkursu Artystyczna Podróż Hestii. W 2018 roku otrzymał stypendium na napisanie scenariusza do filmu o polskim Indianinie Sat-Okh’u – Stanisławie Supłatowiczu.



103

Bartek BUCZEK

(ur. 1987)

Petroglif, 2017/2018

olej, płótno; 100 x 100 cm;

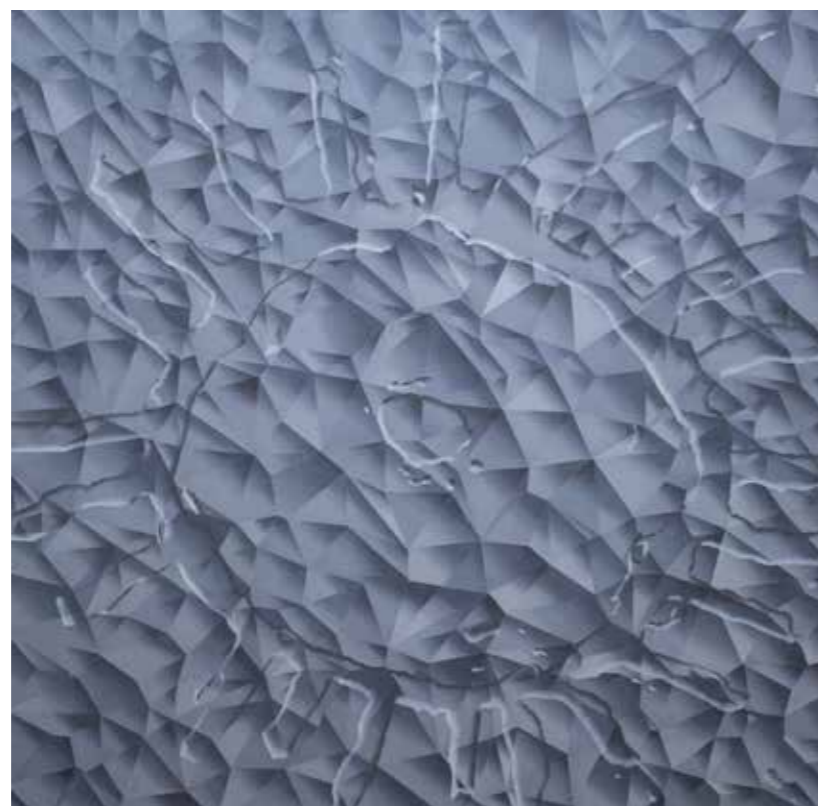
sygn. na odwrocie: BUCZEK.

PROWENIENCJA:

– 87. Aukcja Sztuki Współczesnej, Dom Aukcyjny Rempex [01.07.2020, pozycja: 316]

estymacja: 4 500 – 6 000 zł

3 500 zł



Bartek Buczek jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom uzyskał w pracowni Andrzeja Tobisa. Uprawia malarstwo oraz tworzy instalacje. Prywatnie jest miłośnikiem kolarstwa, hip hop-u i literatury. Równocześnie zajmuje się montażem wystaw dla instytucji kultury, dzięki czemu ogląda świat sztuki z wielu perspektyw: artysty, kuratora, montażysty i widza. Artysta tworzy monochromatyczne kompozycje swobodnie wykorzystując konceptualne idee. W swoich działaniach artystycznych odwołuje się zarówno do własnych zainteresowań (wystawa „Kolarze” – Rondo Sztuki 2019 r.), popkultury (wystawa „Czarny charakter” – Project Room, CSW Zamek Ujazdowski, 2013 r.) czy historii sztuki, z którą często ma do czynienia w pracy zawodowej jako montażysta wystaw. Ta ostatnia z inspiracji została ukazana w obrazie „Petroglif”, czyli w rysunku lub napisie na skale pochodzący z czasów prehistorycznych. Mówi o sobie, że jest „realistą zmęczonym rzeczywistością”.

104 Jerzy BARANOWSKI

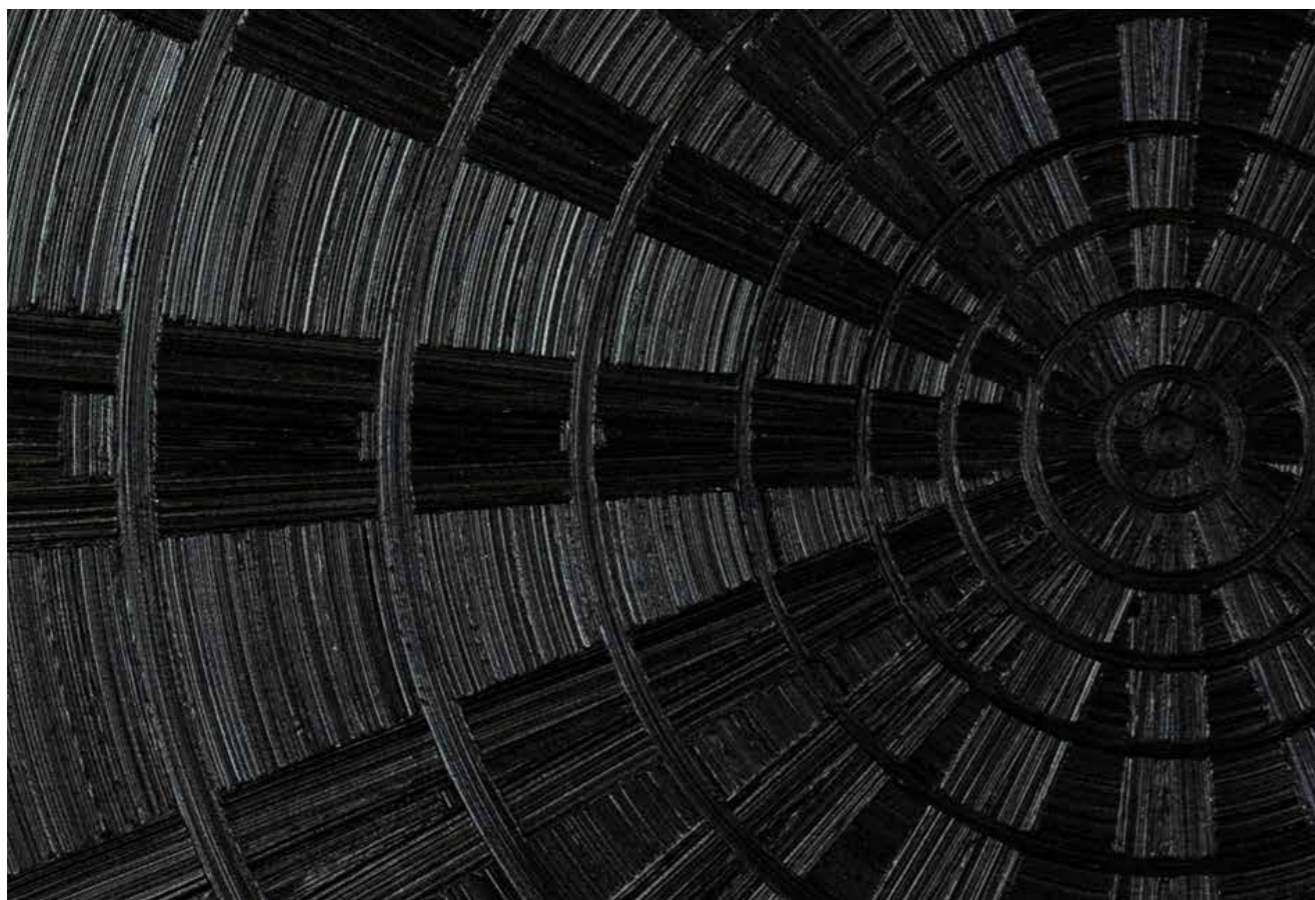
[ur. 1980]

SN001103726082021B100SBAI, 2021

olej, płótno; 100 x 100 cm;
opis autorski na odwrocie: SN001103726082021B100SBAI / Baranowski/
2021

estymacja: 10 000 – 16 000 zł

5 000 zł



Eksplorowanie zagadnień malarstwa materii oraz abstrakcji geometrycznej, cechuje malarstwo Jerzego Baranowskiego. Artysta celowo ograniczając środki malarskie eksperymentuje z fizycznymi właściwościami farb i zastosowanych narzędzi tworząc płótna o fakturalnej strukturze tak skonstruowanej, by budowały przestrzeń w obrazie. Ważnym czynnikiem w kreacjach artysty jest również światło padające na ciemną powierzchnię dzieła. Wydobywa ono gamę tonów od szarości do głębokiej pochłaniającej rzeczywistość czerni. Artysta jest absolwentem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Wojciecha Zubali w 2018 roku. Wtedy też został laureatem konkursu o Nagrodę Artystyczną Siemens. Malarz był też finalistą 2. edycji konkursu im. Wojciecha Fangora (2018), oraz 16. edycji konkursu Artystyczna Podróż Hestii (2017).

105

Igor MITORAJ
(1944-2014)**Prometeusz [zawieszka], l. 80. XX w.**brąz patynowany; wys. całkowita: 12 cm;
na odwrocie nakład: 27/30 [ryte].

estymacja: 14 000 – 18 000 zł

9 000 zł*



„Odczuwam silną potrzebę odnalezienia trwałych punktów odniesienia, niezmiennych wartości, korzeni cywilizacji, w której wzrastałem. Sztuka klasyczna pozwala lepiej żyć w tym głupkowskim świecie. I podobne potrzeby dostrzegam u wielu widzów zmęczonych tzw. nowoczesną sztuką. Już w pierwszym kontakcie z dziełem powinny wyzwalać się emocje. Staram się używać prostego języka znaczeń i symboli oraz skojarzeń, tak by dotarły do każdego widza, bez potrzeby wyjaśniania na piśmie, o co też autorowi chodziło. W dzisiejszej sztuce strasznie mnie irytuje ta wszechobecność słowa”.

Igor Mitoraj

106

Igor MITORAJ
(1944-2014)**Twarz zawoalowana, 1977**metal srebrzony; wys. 6 cm, wys. z podstawą: 10 cm;
sygn. p. d.: IGOR MITORAJ;

z tyłu wycisk odlewni: Bonne Année / 1977 / Bouilhet / CHRISTOFLE / FRANCE.

estymacja: 6 000 – 8 000 zł

3 500 zł*



„Mam w sobie gorzką świadomość tego wszystkiego, co bezpowrotnie odeszło, ale też i wiarę, że pozostał pomost do przeszłości, dla nas, dziś żyjących, i że trzeba z niego skorzystać. Bo kimże się staniemy, jeśli odrzucimy to, co nas przez wieki kształtowało: język, mity, estetykę, kulturę”.

Igor Mitoraj

107

Łukasz SUROWIEC

(ur. 1985)

Chodaki, 2010

brąz; 27 x 10 x 6 cm [każdy];

sygn. i nakład: 5/8.

estymacja: 12 000 – 20 000 zł

9 000 zł



W swoich obiektach i interwencjach artystycznych Surowiec podejmuje zagadnienia historyczne i polityczne, wnika i bada aktualne stosunki społeczne. Ważne projekty realizowane przez artystę, odnoszące się do społecznych relacji to między innymi Poczekalnia (2013 r.), Skup łez (2014 r.), Poziomica. Projektem dotyczącym historii i stosunków polsko-niemieckich było też Berlin-Birkenau. Celem jego artystycznych interwencji jest wcielenie w życie inicjatyw i strategii odpowiadających na zagadnienia społeczno-artystyczne. Jego twórczość przyjmuje formę metody umożliwiającej poznanie publicznej rzeczywistości, ze zwróceniem uwagi na jednostki marginalizowane.

108

Łukasz SUROWIEC

(ur. 1985)

Przedwojenna, drewniana kostka podłogowa z pomieszczeń dawnej Fabryki Schindlera, 2015

żywica epoksydowa, drewno [kostka brukowa]; 10 x 10 x 10 cm;

sygn. przy dolnej krawędzi: *Łukasz Surowiec / 2015 / 29/100*; nakład: 29/100.

estymacja: 1 500 – 2 500 zł

1 200 zł

Przedwojenna, drewniana kostka podłogowa z pomieszczeń dawnej fabryki Oskara Schindlera. Obiekt został zaprojektowany przez Łukasza Surowca jako część autorskiego projektu związanego z metodą organizacji pracy zaproponowaną przez Schindlera. Z hali byłej fabryki, która umożliwiając pracę, dając zatrudnienie ratowała Żydów od zagłady pochodzi materiał, kostka brukowa. Artysta myśli o kostce jako o wyspie, starał się zaprojektować obiekt, zatopić go w żywicy, jako artefakt związany z zagadnieniem pracy i pamięci.



109

Jerzy DUDA-GRACZ

[1941-2004]

Rzeźba według obrazu Jerzego Dudy-Gracza - *Józefowi Chetmońskiemu*, 1979/2021

brąz; 25 x 50 x 25 cm;

nakład: E/A 4/4.

estymacja: 9 000 – 16 000 zł

7 000 zł*



110

Franciszek STAROWIEYSKI

[1930-2009]

Bez tytułu

odlew w brązie, 48 x 38 x 31 cm, rzeźba w brązie, ED. 3/8

estymacja: 25 000 – 35 000 zł

12 000 zł*



Prezentowana rzeźba przedstawiająca czaszkę powstała w roku 2021 według projektu i wzoru Franciszka Starowieyskiego pod nadzorem synów artysty. Rzeźba wykonana w limitowanej edycji (8 + 4 rzeźby w edycji autorskiej) to współczesna wersja pracy powstałej w ramach rzeźbiarskiego happeningu Franciszka Starowieyskiego z roku 1975, podczas którego spektakularnych rozmiarów czaszka prezentowana była na ścianie jednego z warszawskich bloków mieszkalnych, co dokumentują zdjęcia autorstwa Jarosław Tarania ze zbiorów Ośrodka KARTA.

Franciszek Starowieyski to jeden z najważniejszych artystów polskich XX wieku. Jego twórczość i kontrowersje, jakie wzbudzała, przez wiele dekad rozpałała wyobraźnię Polaków. Był wybitnym malarzem, rysownikiem, grafikiem, twórcą plakatów oraz scenografii teatralnej i telewizyjnej, znawcą i kolekcjonerem sztuki XVII-wiecznej. Uznawany za najwybitniejszego przedstawiciela Polskiej Szkoły Plakatu, Franciszek Starowieyski jest pierwszym Polakiem, który miał indywidualną wystawę w prestiżowej MOMI-e w Nowym Jorku (1985 r.).

Jego twórczość przepełniona jest motywami zaczerpniętymi z malarstwa barokowego, często wzbogacanymi elementami surrealistycznymi. Po raz pierwszy wprowadził do plakatu barokowo-surrealistyczne elementy w pracy Frank V (1962 r.), gdzie przedstawiał połączenie architektury z czaszką. Czaszka, obok szkieletów, stanowiła jego ulubiony motyw, artysta chętnie wykorzystywał w swoich pracach ten symbol, pojawia się on m.in. w plakat�ch takich jak: Czerwona Magia, Skorpion, Panna i Łucznik, Dwaj Muszkieterowie. Jego czaszki sĄ hybrydyczne, często nieludzkie, krowie lub ptasie, w zaskakujący sposób przechodzą w muszle, ozywają, wyrastając z niepozabawionych energii ciaŁ. SĄ teŹ wyrazem uwielbienia dla sztuki wieku XVII, kiedy to królowały jako jeden z najchętniej przedstawianych symboli przemijania.

Do kaŹdego obiektu doŁączony jest certyfikat autentycznoŹci podpisany przez synów artysty.

111 Alicja ŻEBROWSKA

(ur. 1956)

Melancholia, 1978/2019

żywica polimerowa barwiona; 50 x 30 x 30 cm;
nakład: 5/8.

estymacja: 5 000 – 7 000 zł

2 500 zł



112 Hanna MODRZEWSKA- -NOWOSIELSKA

Dama

ceramika szkiwiona; wys. 25,5 cm;

sygn. na spodzie: H. NOWOSIELSKA [UNIKAT?]; wewnątrz monogram artystki

estymacja: 12 000 – 15 000 zł

5 000 zł



Hanna Modrzewska-Nowosielska urodziła się w Kijowie w 1917 roku. Była wybitną artystką-plastykiem, scenografem teatralnym.

„Podziwiać można było figurki z cyklu ›Kostiumologia‹ – wdzięcznie wyginające się kobiece postaci odziane w misternie opracowane stroje: barokowe rozłożyste suknie, wydekoltowane kreacje, powłóczyste falbaniaste spódnice. Artystka powróciła tu niejako do swych dawnych zawodowych doświadczeń, do świata teatralnego kostiumu. Z wielką dbałością dobierała poszczególne elementy ubioru, eleganckie rekwizyty: parasole, torebki, kapelusze. Jej postaci prezentują się z gracją niczym na scenie lub spacerowej promenadzie. Swoimi ceramicznymi damami wpisuje się Hanna Modrzewska-Nowosielska w bogatą tradycję gatunku, którego początki na gruncie europejskim wyznaczają piękne kolekcje porcelanowych figur projektowane przez najznamienitszych modelarzy wielkich wytwórni w Wiedniu, Miśni, Nymphenburgu.”

(Barbara Banaś „O twórczości Hanny i Leszka Nowosielskich”)



113 Zbigniew JAROCKI
(ur. 1962)

Siedząca

brąz; wys. 40 cm

9 000 – 11 000 zł

7 000 zł*



114 Sebastian ADAMIEC

(ur. 1992)

Stolik Sfera, 2021

drewno dębowe, stal; 140x88x36

estymacja: 14 000 – 16 000 zł

9 000 zł



Wzrost na rynku aukcyjnym rzemiosła artystycznego jest faktem. W 2020 r. wylicytowano ponad 2500 obiektów o łącznej wartości niemal 10 milionów zł. Rekordem mógł się pochwalić Dom Aukcyjny Rempex, na aukcji którego sprzedano komplet mebli z brązu i lanego kryształu autorstwa Bronisława Krzysztofa z 2009 r. za 68.440 zł (z opłatą aukcyjną).

Sebastian Adamiec łączy w swoich pracach wiele szlachetnych materiałów. W projektach wierny jest jednak drewnu, któremu nadaje najczęściej obłe kształty. Wizytówką artysty stały się charakterystyczne, unikatowe ławy w swojej formie odnoszące się do tradycji światowego wzornictwa.

Jego designerskie obiekty znajdują się w wielu prywatnych kolekcjach w Europie.

[Dane na podstawie Raportu Artinfo 2021].



115

Sebastian ADAMIEC

[ur. 1992]

Siedzisko 12 elementów, 2021

drewno dębowe, stal; 160 x 67 x 47 cm

estymacja: 12 000 - 14 000 zł

8 000 zł



REGULAMIN SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ

I. POSTANOWIENIA WSTĘPNE

1. WALLSPACE GALLERY Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie organizuje aukcje, których przedmiotem są dzieła sztuki oraz inne obiekty kolekcjonerskie, powierzone galerii w celu ich sprzedaży na zasadach określonych w niniejszym regulaminie aukcji.
2. Przed przystąpieniem do aukcji należy zapoznać się z treścią regulaminu aukcji. Jest on dostępny w siedzibie WALLSPACE GALLERY oraz na stronie internetowej www.wallspacegallery.pl
3. Galeria występuje w roli pośrednika, doprowadzając do zawarcia umowy między podmiotami lub działając na własny rachunek.
4. WALLSPACE GALLERY gwarantuje poufność złożonych ofert i danych osobowych uczestników aukcji.

II. DEFINICJE

- ▶ **Aukcja** – zorganizowana przez WALLSPACE GALLERY publiczna sprzedaż Obiektu prowadzona w formie licytacji, w której nabywcą zostaje ta osoba, która zaoferuje najwyższą cenę.
- ▶ **Aukcjoner** – osoba wyznaczona przez WALLSPACE GALLERY do prowadzenia aukcji.
- ▶ **Cena gwarancyjna** – minimalna cena, za którą wylicytowany obiekt może zostać sprzedany. Jest ceną poufną uzgodnioną między galerią i Sprzedającym. Jeżeli podczas licytacji nie zostanie ona osiągnięta, zakończenie licytacji skutkuje zawarciem Umowy sprzedaży warunkowej, co ogłasza prowadzący Aukcję po uderzeniu młotkiem.
- ▶ **Cena nabycia** – całkowita cena do zapłaty (cena przybita młotkiem) wraz z Opłatą aukcyjną i opłatami dodatkowymi, w tym opłatą z tytułu droit de suite).
- ▶ **Cena Wywoławcza** – najniższa cena przedmiotu licytowanego, od której rozpoczyna się licytację
- ▶ **WALLSPACE GALLERY / Galeria** – WALLSPACE GALLERY Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie przy ulicy Foksal 15/1B, nr NIP 5252862732 KRS 0000900196
- ▶ **Estymacje** – orientacyjny przedział cen, podany na podstawie analizy rynku aktualnej dla terminu aukcji, w którym w wyniku licytacji z największym prawdopodobieństwem może znaleźć się cena uzyskana
- ▶ **Katalog** – przygotowany przez galerię dokument zawierający opisy Obiektów wystawionych na sprzedaż na aukcji.
- ▶ **Licytacja** – procedura zmierzająca do zawarcia Umowy sprzedaży zainicjowana przez galerię, w ramach której Licytujący deklaruje cenę, za którą gotów jest nabyć dany obiekt. Licytacja zazwyczaj odbywa się „w górę” poprzez postąpienie.
- ▶ **Obiekt** – dzieło sztuki lub inny obiekt kolekcjonerski będący przedmiotem aukcji.
- ▶ **Przybicie** – akceptacja najkorzystniejszej z ofert złożonych podczas Aukcji przez Uczestnika, powodująca zawarcie umowy sprzedaży na warunkach wskazanych w Regulaminie.
- ▶ **Sprzedający** – osoba zgłaszająca obiekt do sprzedaży.
- ▶ **Uczestnik/Licytujący** – osoba zarejestrowana, biorąca udział w Aukcji.
- ▶ **Umowa sprzedaży warunkowej** – w wypadku, gdy kwota wylicytowana jest niższa niż Cena gwarancyjna, umowa

z Kupującym, który zaoferował najwyższą cenę, jest zawierana warunkowo. Prowadzący Aukcję informuje o tym po przybiciu młotkiem. Transakcja dochodzi do skutku, jeżeli Sprzedający zgodzi się na sprzedaż Obiektu po cenie niższej niż gwarancyjna lub też Kupujący podwyższy ofertę do Ceny gwarancyjnej. W przeciwnym wypadku transakcja warunkowa nie dochodzi do skutku, a Obiekt może zostać wystawiony do sprzedaży po aukcyjnej.

III. PRZEDMIOTY SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ

1. WALLSPACE GALLERY określa termin aukcji, miejsce oraz katalog Obiektów oferowanych na najbliższej aukcji.
2. Obiekty zamieszczone w katalogu i zgłoszone do sprzedaży aukcyjnej są opatrzone opisami, których prawdziwość potwierdzona jest z należytą starannością oraz według wszelkiej posiadanej wiedzy przez pracowników i ekspertów galerii lub przez zewnętrznych konsultantów.
3. Opisy obiektów zawartych w katalogu mogą być uzupełniane lub zmieniane przez galerię przed rozpoczęciem licytacji.
4. W katalogu podaje się orientacyjne Ceny Wywoławcze oraz Estymacje.
5. WALLSPACE GALLERY daje gwarancje autentyczności oraz autorstwa i innych cech Obiektów opisanych w katalogu.
6. Galeria może wycofać Przedmiot Aukcji bez podania przyczyny.

IV. WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO AUKCJI

1. Warunkiem udziału w aukcji jest akceptacja przez Uczestnika postanowień niniejszego regulaminu aukcji w całości i bez jakichkolwiek zastrzeżeń.
2. Uczestnikiem może być każda osoba fizyczna, która posiada pełną zdolność do czynności prawnych, osoba prawna oraz jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, ale posiadająca zdolność prawną.
3. Do procedury aukcyjnej dopuszczone będą jedynie osoby, które przed ogłoszonym terminem aukcji dokonają skutecznej rejestracji / skutecznego zgłoszenia. Rejestracja dokonywana jest poprzez wypełnienie formularza rejestracji dostępnego na stronie www.wallspacegallery.pl lub w siedzibie galerii.
4. WALLSPACE GALLERY może uzależnić uczestnictwo osoby w aukcji od zweryfikowania jej tożsamości na podstawie dokumentów, lub wpłacenia wadium.
5. Wadium, o którym mowa w ust. 7 powyżej, jest zaliczane na poczet Ceny Zakupu przez Uczestnika. W przypadku niedokonania zakupu, wadium jest zwracane Uczestnikowi.
6. Wadium, o którym mowa w ust. 6 powyżej, wynosi 500 zł.
7. Galeria może odmówić dopuszczenia do udziału w Aukcji lub sprzedaży po aukcyjnej, osób w stosunku do których zachodzi niewyjaśniona wątpliwość co do ich tożsamości, możliwości zawarcia przez nich ważnej umowy sprzedaży, podejrzenie możliwości popełnienia czynu zabronionego lub dana osoba swoim zachowaniem może zakłócać prawidłowy przebieg Aukcji. Galeria może również odmówić dopuszczenia do udziału w aukcji lub sprzedaży po aukcyjnej osoby, która wcześniej nie wywiązała się ze swoich zobowiązań w stosunku do WALLSPACE GALLERY. Galeria zachowuje sobie prawo niedopuszczenia osoby do uczestnictwa w aukcji bez podania przyczyny.
8. Aukcja jest prowadzona w języku polskim i zgodnie z pra-

wem obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przez Aukcjонера wskazanego przez WALLSPACE GALLERY. Ceny na Aukcji są podawane w polskich złotych.

9. Galeria jest uprawniona do rejestracji przebiegu aukcji w formie audio video, z zastrzeżeniem należytej ochrony wizerunku Uczestników.
10. W związku z realizacją obowiązków wynikających z ustawy z dnia 1 marca 2018. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu WALLSPACE GALLERY może zażądać dodatkowych dokumentów i informacji celem zastosowania środków bezpieczeństwa finansowego adekwatnych do poziomu ryzyka i przewidzianych w ustawie.

V. UDZIAŁ OSOBISTY

1. Osoba dopuszczona do Aukcji otrzyma indywidualny numer identyfikacyjny i lub/i tabliczkę z tym numerem (IDENTYFIKATOR, TABLICZKA). Uczestnik posługuje się w/w tabliczką w trakcie licytacji w celu akceptacji kolejnych postąpień i jest zobowiązany okazać ją na każde wezwanie Aukcjонера
2. Bezpośrednio po zakończeniu aukcji Uczestnik obowiązany jest zwrócić tabliczkę, o której jest mowa w ust. 1 powyżej.
3. Uczestnik aukcji jest odpowiedzialny za skutki użycia tabliczki licytacyjnej przez osobę trzecią.

VI. LICYTACJA TELEFONICZNA

1. Osoba, która zgłasza chęć uczestnictwa w licytacji telefonicznej jest zobowiązana do wskazania Obiektów, które zamierza licytować oraz swojego numeru telefonu, pod który WALLSPACE GALLERY zadzwoni w czasie aukcji.
2. WALLSPACE GALLERY nie ponosi odpowiedzialności za brak możliwości wzięcia udziału w licytacji telefonicznej z powodu trudności z połączeniem z numerem podanym przez Uczestnika.
3. Zawiadomienie o chęci wzięcia udziału w licytacji telefonicznej zgłaszane jest do Domu Aukcyjnego nie później niż na 24h przed terminem aukcji.

VII. LICYTACJA W IMIENIU UCZESTNIKA

1. Uczestnik może – poprzez formularz dostępny na stronie www.wallspacegallery.pl - zlecić Gallerii licytowanie wybranych Przedmiotów Aukcji w jego imieniu.
2. Galeria licytuje Przedmioty aukcji w imieniu Uczestnika do kwoty maksymalnej, oznaczonej przez Uczestnika na formularzu zlecenia.
3. Galeria dołoży wszelkich starań, by zakupić przedmiot po najniższej możliwej cenie.
4. Galeria nie przyjmuje zleceń bez limitu ceny.
5. Wypełniony i podpisany formularz zlecenia licytacji należy dostarczyć osobiście do WALLSPACE GALLERY lub mailem na info@wallspacegallery.pl, nie później niż na 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji.

VIII. LICYTACJA ONLINE (PRZEZ INTERNET W CZASIE RZECZYWISTYM)

1. Galeria udostępni możliwość licytacji w czasie rzeczywistym przez Internet razem z Uczestnikami zgromadzonymi na sali aukcyjnej.
2. Warunkiem uczestnictwa w aukcji w sposób opisany w ust. 1 powyżej, jest zarejestrowanie się przez Uczestnika na stronie internetowej onebid.pl i/lub artinfo.pl oraz spełnienie przez niego stępujących wymagań technicznych:

- a. posiadania urządzenia końcowego (komputer/tablet/telefon komórkowy) umożliwiającego dostęp do sieci Internet, wyposażonego w sprawny system operacyjny,
 - b. zainstalowania na urządzeniu, o którym mowa powyżej wersji, przeglądarki internetowej zapewniającej dostęp do zasobów sieci Internet, takiej jak: Edge, Google Chrome, Mozilla Firefox, Apple Safari lub innej kompatybilnej, obsługującej pliki cookie,
 - c. posiadania aktywnego konta poczty elektronicznej,
 - d. posiadania aktywnego numeru telefonu komórkowego.
5. Celem udziału w Aukcji i płynnego odtwarzania transmisji, wymagane jest stabilne łącze internetowe oraz posiadanie urządzenia zdolnego do odbioru dźwięku.
 6. Przed przystąpieniem do licytacji Użytkownik obowiązany jest sprawdzić, czy posiadane przez niego urządzenie spełnia wymogi techniczne określone w ust. powyżej. W razie wątpliwości co do technicznych możliwości Użytkownik powinien wysłać stosowne zapytanie do WALLSPACE GALLERY na adres poczty elektronicznej info@wallspacegallery.pl
 7. Jakość transmisji przebiegu Aukcji może zależeć od parametrów technicznych połączenia internetowego oraz parametrów technicznych urządzenia końcowego wykorzystywanego do udziału w Aukcji.
 8. Użytkownik przyjmuje do wiadomości, że **czas potrzebny na wysłanie pakietu danych i otrzymanie informacji zwrotnej** w ramach transmisji online może być uzależniony w szczególności od przepustowości wykorzystywanego przez Użytkownika łącza internetowego. Z tego względu Galeria może otrzymywać informacje o Podbiciu z pewnym opóźnieniem, a także Podbicia złożone przez innych uczestników licytacji mogą być widoczne dla Użytkownika dopiero po jakimś czasie. Tak samo przekaz wideo z przebiegu Aukcji nie może być podstawą do oceny aktualnego stanu licytacji.
 9. Wszelkie działania podejmowane przez osoby trzecie, które mają dostęp do urządzenia końcowego Użytkownika podczas aktywnego zalogowania się do licytacji online, są odnotowywane jako działania tego Użytkownika. Użytkownik ponosi wyłączną odpowiedzialność za konsekwencje udostępnienia urządzenia końcowego innym osobom lub pozostawienia go bez nadzoru.
 10. WALLSPACE GALLERY nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne problemy w przebiegu Aukcji spowodowane brakiem dostępu do Internetu lub inne problemy techniczne będące po stronie Użytkownika.
 11. Przystępując do licytacji Uczestnik poprzez kliknięcie klawisza z wyświetloną na nim kwotą składa wiążącą ofertę zakupu licytowanego obiektu i akceptuje cenę w kwocie ukazanej na klawiszu. Kliknięcie na klawisz ma taką samą wagę jak podniesienie plakietki licytacyjnej na sali.
 12. Po zakończeniu aukcji, Uczestnik licytacji online otrzyma podsumowanie dokonanych zakupów na adres email podany przy rejestracji.

IX. CENA

1. Obiekty wystawiane na aukcji mogą mieć cenę gwarantowaną, poniżej której nie mogą być sprzedane. Jej wysokość jest znana wyłącznie Domowi Aukcyjnemu i właścicielowi obiektu. W sytuacji, gdy nie zostanie ona osiągnięta, będzie możliwa sprzedaż warunkowa, wymagająca dodatko-

wej zgody właściciela obiektu udzielonej w terminie trzech dni od daty aukcji, jednakże wylicytowana cena stanowi wiążącą cenę nabywcy.

2. Galeria zastrzega sobie prawo do zmiany Ceny Wywoławczej przed aukcją.
3. Aukcjoner może w zależności od zainteresowania obiektem rozpocząć licytację od Ceny Wywoławczej niższej lub wyższej niż umieszczona w katalogu.
4. Estymacje są określane przez WALLSPACE GALLERY na podstawie analizy wyników aukcji podobnych obiektów oraz aktualnej tendencji rynkowej.

X. PRZEBIEG AUKCJI

1. Licytację prowadzi Aukcjoner, który określa postąpienia w licytacji, rozstrzyga wszelkie spory wskazuje Nabywcę obiektu.
2. Aukcjoner stosuje postąpienia ustalone wcześniej według poniższego zestawienia:
 - 0 – 1 000 | 50 Zł
 - 1 000 – 2 000 | 100 Zł
 - 2 000 – 5 000 | 200 Zł
 - 5 000 – 10 000 | 500 Zł
 - 10 000 – 50 000 | 1 000 Zł
 - 50 000 – 80 000 | 2 000 Zł
 - 80 000 – 300 000 | 5 000 Zł
 - 300 000 – 500 000 | 10 000 Zł
 - 500 000 – 1 000 000 | 20 000 Zł

POWYŻEJ 1 000 000 – WEDŁUG UZNANIA AUKCJONERA

3. Aukcjoner może stosować wielokrotność minialnych postąpień, a także ogłaszać inne postąpienia według własnego uznania.
4. Oferta Uczestnika jest wiążąca po zaakceptowaniu jej przez Aukcjонера.
5. Oferta złożona w toku aukcji przestaje wiązać, gdy inny Uczestnik złoży ofertę wyższą.
6. Aukcjoner ma prawo, o ile uzna to za niezbędne, wycofać ofertę, odmówić przyjęcia oferty, wycofać Obiekt lub ponownie zaproponować Obiekt do licytacji.
7. Aukcjoner ma prawo otwierać licytację każdego Obiektu działając w imieniu jego właściciela.
8. Aukcjoner jest uprawniony do rozstrzygnięcia kolejności zgłoszonych ofert, zarówno z sali jak i z Internetu czy telefonu. Decyzja Aukcjонера jest ostateczna.
9. Zakończenie licytacji danego obiektu następuje w momencie udzielenia Przybicia przez Aukcjонера i jest równoznaczne z zawarciem umowy sprzedaży zgodnie z art. 702 § 2 Kodeksu cywilnego.
10. Osoba, która zaoferowała najwyższą cenę staje się nabywcą.
11. Obiekty, których licytacja zakończyła się poniżej Ceny Gwarantowanej nie zostają sprzedane. Aukcjoner wówczas poinformuje o takim fakcie, wskazując osobę, która zaoferowała najwyższą cenę. Obiekt może być sprzedany po aukcji pod warunkiem uzyskania zgody właściciela w terminie wskazanym w ust. powyżej.

XI. PŁATNOŚCI

1. Do wylicytowanej ceny doliczana jest opłata aukcyjna oraz ewentualne opłaty dodatkowe wynikające z oznaczeń katalogowych. Naliczane są one również w przypadku sprzedaży po aukcyjnej.

2. Opłata aukcyjna wynosi 20 % ceny nabycia.
3. Do opłat dodatkowych zalicza się głównie opłatę z tytułu tzw. droit de suite, tj. prawa twórcy i jego spadkobierców do otrzymywania wynagrodzenia z tytułu dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy dzieł. Opłata będzie obliczana, gdy kwota wylicytowana przekroczy równowartość 100 euro. Powyżej tej kwoty opłata będzie sumą stawek: 5% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale do równowartości 50 000 euro oraz 3% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000,01 euro do równowartości 200 000 euro oraz 1% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200 000,01 euro do równowartości 350 000 euro, oraz 0,5% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350 000,01 euro do równowartości 500 000 euro oraz 0,25% części ceny sprzedaży, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500 000 euro, jednak w kwocie nie wyższej niż równowartość 12 500 euro. Opłata ta ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień Aukcji lub - w przypadku odbycia aukcji w dniu przypadającym po dniu, w którym nie są publikowane średnie kursy walut NBP - przy zastosowaniu ostatniego średniego kursu euro opublikowanego przez NBP przed dniem aukcji.
4. Jeśli w chwili licytacji Obiekt znajduje się poza terenem UE, do ceny końcowej doliczony zostanie 7% podatek VAT.
5. O ile nie uzgodniono inaczej, Nabywca obowiązany jest wpłacić należność za zakupione obiekty w terminie 14 dni od dnia zakończenia aukcji. Galeria będzie uprawniona do naliczenia odsetek ustawowych za okres opóźnienia w zapłacie.
6. Prawo własności przedmiotu przechodzi na Nabywcę z chwilą zapłacenia pełnej ceny nabycia.
7. Wpłaty można dokonywać przelewem bankowym, gotówką lub kartami płatniczymi w siedzibie WALLSPACE GALLERY.
8. Wszystkie płatności są przyjmowane w polskich złotych. Na specjalne życzenie Licytującego i po wcześniejszym uzgodnieniu, w tym kursu wymiany walut, Galeria dopuszcza możliwość dokonania płatności w innych walutach z zastosowaniem opłaty manipulacyjnej w wysokości 1% wylicytowanej kwoty.
9. W przypadku gdy Nabywca w terminie wskazanym w ust. 4 powyżej nie uiszcza całej Ceny nabycia WALLSPACE GALLERY bez uszczerbku dla innych swoich praw może zastosować jeden lub kilka z poniższych środków prawnych:
 - ▶ przechować Obiekt w Galerii lub winnym miejscu na ryzyko i koszt Nabywcy;
 - ▶ odstąpić od sprzedaży Obiektu, zatrzymując dotychczasowe opłaty na poczet pokrycia szkód;
 - ▶ odrzucić zlecenie Nabywcy w przyszłości lub zrealizować takie zlecenie pod warunkiem uiszczenia wadium;
 - ▶ naliczać odsetki maksymalne od dnia wymagalności płatności do dnia zapłaty pełnej Ceny zakupu;
 - ▶ odsprzedać Obiekt na Aukcji lub prywatnie z Estymacjami i ceną minimalną ustaloną przez Galerię. Jeśli Obiekt na drugiej Aukcji zostanie sprzedany za kwotę niższą niż Cena nabycia, za którą Nabywca wylicytował Obiekt, Nabywca pozostający w zwłoce będzie zobowiązany do pokrycia różnicy wraz z kosztami przeprowadzenia dodatkowej Aukcji;

- ▶ wszcząć postępowanie sądowe przeciwko Nabywcy w celu odzyskania zaległości;
- ▶ potrącić należności Nabywcy względem WALLSPACE GALLERY z wierzytelności, wobec tego Nabywcy wynikających z innych transakcji;
- ▶ podjąć wszelkie inne działania odpowiednie do zaistniałych okoliczności.

XII. ODBIÓR PRZEDMIOTU AUKCJI

1. Wydanie obiektu Nabywcy następuje po zaksięgowaniu całej należnej kwoty na rachunku bankowym WALLSPACE GALLERY.
2. Galeria wydaje potwierdzenie dokonania zakupu podpisane przez eksperta galerii, które jest jednoznaczne z potwierdzeniem autentyczności.
3. Odbiór zakupionych obiektów odbywa się w siedzibie WALLSPACE GALLERY. Na życzenie Nabywcy galeria może wysłać obiekt pod wskazany przez niego adres, jeżeli wszelkie koszty wysyłki, zapakowania i ubezpieczenia pokryje Nabywca.
4. Odpowiedzialność WALLSPACE GALLERY za Przedmiot Aukcji ustaje w chwili odbioru obiektu w siedzibie WALLSPACE GALLERY lub z chwilą nadania Przedmiotu Aukcji w urzędzie pocztowym lub firmie przewozowej.
5. O ile nie ustalono inaczej, za zakupione obiekty nie odebrane w terminie 30 dni od daty terminu płatności, WALLSPACE GALLERY będzie liczyła składowe w wysokości 10 zł dziennie za jeden obiekt.

XIII. REKLAMACJE

1. Wszelkie możliwe reklamacje rozpatrywane są zgodnie z przepisami prawa polskiego.
2. Uczestnik ma prawo składać reklamacje dotyczące nabytych Przedmiotów Aukcyjnych.
3. Reklamacja może zostać złożona w terminie 24. miesięcy od dnia zawarcia Umowy.
4. Reklamacja powinna zostać złożona w formie pisemnej.
5. WALLSPACE GALLERY ma obowiązek rozpatrzenia każdej reklamacji.
6. Prawdopodobnie złożona reklamacja powinna zawierać dane Uczestnika (imię, nazwisko, adres
7. zamieszkania) oraz uzasadnienie reklamacji.

XIV. PRAWA AUTORSKIE

Prawa autorskie do wszystkich zdjęć, ilustracji i tekstów związanych z Obiektem, sporządzonych przez lub dla WALLSPACE GALLERY, włączając zawartość Katalogów, stanowią własność Galerii. Nie mogą być one wykorzystane przez Nabywcę ani inne osoby bez uprzedniej pisemnej zgody WALLSPACE GALLERY.

XV. SPRZEDAŻ POAUKCYJNA

Niektóre Obiekty niesprzedane na Aukcji wystawione są do sprzedaży po aukcyjnej. W cenie sprzedaży Obiektów oferowanych po aukcyjnie zawarta jest także Opłata aukcyjna i inne opłaty dodatkowe. Procedura sprzedaży po aukcyjnej podlega przepisom niniejszego Regulaminu, stosowanym odpowiednio.

XVI. PRAWO ODSTĄPIENIA

1. Wykonując obowiązek informacyjny, określony w ustawie z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz. U.

z 2019 r. poz. 134 z późn. zm.), WALLSPACE GALLERY informuje, że na podstawie art. 38 pkt 11 ww. ustawy, Klientom będącym konsumentami i uczestniczącymi w aukcji przy użyciu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość nie przysługuje prawo do odstąpienia od umowy.

2. WALLSPACE GALLERY jest uprawnione do odstąpienia od umowy sprzedaży, jeżeli nie może zastosować środków bezpieczeństwa, o których mowa w art. 34 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu z dnia 1 marca 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 723).

XVII. OGRANICZENIA PRAWNE

1. WALLSPACE GALLERY informuje, że zgodnie z art. 51 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jednorazowego pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę wymagają m.in. zabytki zaliczane do jednej z następujących kategorii:
 - b. przedmiotów archeologicznych, które są starsze niż 100 lat, a także pochodzą z wykopalisk i znalezisk,
 - c. elementów, które pochodzą z pomników artystycznych lub religijnych, starsze niż 100 lat,
 - d. wykonanych dowolną techniką i na dowolnym materiale dzieł malarstwa, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 40 000 zł;
 - e. wykonanych na dowolnym materiale akwareli, gwaszy i pastelów, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 16 000 zł;
 - f. mozaik oraz wykonanych dowolną techniką i na dowolnym materiale rysunków, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 12 000 zł;
 - g. oryginalnych dzieł grafiki i matryc do ich wykonania oraz oryginalnych plakatów, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 16 000 zł;
 - h. oryginalnych rzeźb, posągów lub ich kopii wykonanych tą samą techniką co oryginał, , które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 20 000 zł;
 - i. pojedynczych fotografii, filmów oraz ich negatywów, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł;
 - j. pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach rękopisów, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 4000 zł;
 - k. pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach książek, które mają więcej niż 100 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł;
 - l. pojedynczych map drukowanych i partytur, które mają więcej niż 150 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł;
 - m. kolekcji i przedmiotów z kolekcji zoologicznych, botanicznych, mineralnych lub anatomicznych, których wartość jest wyższa niż 16 000 zł;
 - n. kolekcji o znaczeniu historycznym, paleontologicznym, etnograficznym lub numizmatycznym, których wartość jest wyższa niż 16 000 zł;
 - o. środków transportu, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 32 000 zł;
 - p. innych zabytków, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 16 000 zł.
2. Przedmioty zrobione z materiału roślinnego lub zwierzęcego albo zawierające je, m.in. koralowiec, skóra krokodyla, kość słoniowa, kość wieloryba, róg nosorożca, skorupa żółwia, niezależnie od wieku, procen-

tu zawartości, mogą wymagać dodatkowych pozwoleń lub certyfikatów przed wywozem. Uzyskanie dokumentów umożliwiających eksport nie jest równoznaczne z możliwością importu do innego państwa. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu nie uzasadniają odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt.

3. WALLSPACE GALLERY informuje, że na podstawie art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. prawo pierwokupu zabytku sprzedawanego na aukcji przysługuje muzeum rejestrowanemu po cenie wylicytowanej ustalonej po przybiciu oferty.

XVIII. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Niniejszy Regulamin aukcji wyczerpuje całość praw i obowiązków pomiędzy stronami w odniesieniu do sprzedaży aukcyjnej i po aukcyjnej Obiektu.
2. Wszelkie zawiadomienia powinny być kierowane na piśmie na adres WALLSPACE GALLERY. Powiadomienia kierowane do Nabywców będą przesyłane na adres podany w ostatnim piśmie do WALLSPACE GALLERY.
3. W razie zmiany lub unieważnienia któregokolwiek z postanowień Regulaminu decyzją kompetentnego organu lub sądu, pozostałe jego postanowienia pozostają w mocy i wiążą Użytkownika oraz Usługodawcę.
4. Prawem właściwym dla umowy pomiędzy WALLSPACE GALLERY a Nabywcą, jest prawo polskie.